

Przestrzenie uczenia się nauczycieli



W WYDANIU

UCZENIE SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE
WARTOŚCI I DOSKONAŁENIE
WZMACNIANIE RELACJI W SZKOLE
TIK PO PANDEMII
POMYSŁY NA SZKOLENIA



PISMO ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
CENTRUM DOSKONAŁENIA
NAUCZYCIELI W KIELCACH

REDAKCJA

Małgorzata Jas
Maria Kinga Orlicz

WSPÓŁPRACA

Izabela Juskiewicz

ADRES REDAKCJI

ŚCDN,
ul. Marszałka
Józefa Piłsudskiego 42
25-431 Kielce

TELEFONY

41 362 45 48
41 362 45 13
tel./fax 41 362 48 99

DRUK

Łamanie, druk i oprawa:
Oficyna Drukarska
Jacek Chmielewski
01-142 Warszawa,
ul. Sokołowska 12A,
tel. +48 22 632 83 52

Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania skrótów w tekstach
artykułów i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść płatnych
reklam i ogłoszeń.

„Inspiracje” rozprowadzane są
bezpłatnie.

Zapraszamy
na stronę internetową ŚCDN
<https://www.scdn.pl/>

ISSN 1428-5479

NA OKŁADCE

Przestrzenie uczenia się
to nie tylko szkoła.
W Museum of Modern Art
w Nowym Jorku przed obrazem
Gwiazdista noc
Vincenta van Gogha.
Fot. J. Jas, M. Fortunka

Szanowni Czytelnicy,

przygotowaliśmy dla Państwa kolejny numer „Inspiracji”, którego tematem przewodnim jest uczenie się nauczycieli. W czerwcu 2020 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła konkluzję w sprawie nauczycieli i trenerów przyszłości. Wyrażając uznanie dla poświęcenia i kreatywności, którymi wykazują się w dobie pandemii, stwierdziła, że są i będą niezbędną siłą edukacji. Jak każda profesja w dynamicznie zmieniającym się świecie, tak i zawód nauczyciela czy trenera ewoluuje. Rada rekomenduje: „Rozwijać i aktualizować kompetencje nauczycieli i trenerów, zapewniać im zdobywanie wiedzy fachowej oraz sprzyjać ich autonomii i zaangażowaniu, a także zwiększać ich osobisty i zawodowy dobrostan, motywację i poczucie docenienia, przygotowując ich przy tym do odpowiedniego reagowania na zmiany i zachęcając do proaktywności i innowacyjności w wykonywaniu zawodu”.

W „Inspiracjach” zapraszamy do wędrówki po szlakach i przestrzeniach edukacji dorosłych. Przeczytaj Państwo, m.in. o zadaniach i wyzwaniach w zakresie doskonalenia nauczycieli, o roli motywacji i jej wartości w uczeniu się, o systemowych i regionalnych rozwiązaniach wspierających rozwój kadr oświaty. Autorzy artykułów, a wśród nich dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, nauczyciele, konsultanci, specjaliści, doradcy metodyczni, pochylają się nad zagadnieniami istotnymi w budowaniu oferty doskonalenia zawodowego. Do tekstów dołączamy QR kody odsyłające do autorskich scenariuszy szkoleń, przydatnych trenerom, liderom wewnątrzszkolnego doskonalenia w macierzystych placówkach, nauczycielom i wychowawcom zainteresowanym podnoszeniem własnych kompetencji.

Ludzie dorośli, dysponując bogatym doświadczeniem, podejmują wysiłek uczenia się dobrowolnie, rozumieją sens kształcenia nowych umiejętności, potrafią wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce. Henry Ford, amerykański przemysłowiec, inżynier, powiedział: „Każdy, kto przestaje się uczyć, jest stary, czy to w wieku dwudziestu, czy osiemdziesięciu lat. Każdy, kto kontynuuje naukę, pozostaje młody”.

Zapraszamy Państwa do refleksji na temat własnego rozwoju i szkół – uczących się organizacji.

Redakcja „Inspiracji”

SPIS TREŚCI

Kazimierz Mądzik

O konieczności uczenia się
przez całe życie – s. 3-4

Tomasz Madej

O mocach uczenia się (nie tylko
w czasach pandemii) opartego
na wartościach – s. 4-7

Iwona Konopka, Bogusława Kalinowska

Otwarty umysł i otwarte myślenie
o edukacji, czyli doradca
metodyczny jako promotor
zmian – s. 7-9

Małgorzata Jas, Izabela Juskiewicz

Uczenie się nauczycieli (przed
i po doświadczeniach pandemii) –
doskonalenie zawodowe na
zakręcie czy na prostej? –
s. 10-12

Renata Juśkiewicz, Mariola Kosztolowicz

Jak rozwijać kompetencje
nauczycieli – mentorów uczniów
zdolnych? – s. 13-14

Iwona Łojek, Anna Sepiolo

Nauczyciel, uczeń, rodzic.
Relacje w nowej
rzeczywistości – s. 15-16

Anna Fatyga

Ciągle się jeszcze ucę...
efektywnej współpracy
z rodzicami uczniów – s. 17-18

Dariusz Łuczak, Anna Przeorska

Kształtowanie nauczycielskiej
umiejętności radzenia sobie
z konfliktem – s. 18-19

Jacek Pruski

Nieoczekiwana zamiana ról.
Czego my, nauczyciele,
możemy się dowiedzieć,
zajmując miejsca uczniów
w trakcie zajęć? –
s. 20-21

Renata Janeczko, Wiesław Nawrocki

Ponad podziałami –
nauczyciele wokół zadań związa-
nych z kształtowaniem kompe-
tencji kluczowych –
s. 22-23

Bożena Bogucka-Tondera, Lidia Obarzanek-Januszewska

O wykorzystaniu krótkich filmów
na zajęciach
z wychowawcą – s. 24

Zofia Kuska, Agnieszka Stefańska

Dwugłos – o wartościach
w szkole i doskonaleniu
nauczycieli – s. 25-26

Ewa Stachura, Ewa Wydra

Nauczyciel szkoły
ponadpodstawowej
jako motywator uczniów –
s. 27-28

Wanda Bielec, Joanna Wrońska

Ćwiczenia rozwijające
kreatywność jako narzędzie
pracy nauczyciela z młodszymi
dziećmi – s. 29-30

Beata Żońca, Barbara Kujawa

Koduj razem z przedszkolakiem –
rozwój dziecka a nowoczesne
technologie – s. 30-31

Aneta Jaszewska, Grażyna Krupa

Tik-owi edukatorzy jako
sprzymierzeńcy w sieci –
s. 32-33

Renata Pela, Anna Wójcik

Twórczo, interesująco,
kreatywnie, czyli e-learning
w praktyce nauczyciela – s. 34

Iwona Gralec

Żołnierz czy zwiadowca,
czyli o rozwijaniu myślenia
krytycznego – s. 35-36

Maria Kinga Orlicz

Czyta(nie), czyli rozważania
o książkach i szkolnych
bibliotekach – s. 37-38

Agnieszka Wawrzekiewicz, Aneta Drypa

Aktywność fizyczna jedną z dróg
do wyboru przyszłego
zawodu – s. 39

O KONIECZNOŚCI UCZENIA SIĘ przez całe życie

Rozmowa z Kazimierzem Mądzikiem, Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty

MAŁGORZATA JAS: Słowa Michała Anioła „Ciągłe się jeszcze uczyć” to motto Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Czego, Pana zdaniem, powinni się uczyć nauczyciele i kadra kierownicza oświaty?

KAZIMIERZ MĄDZIK: Współczesny świat wymaga przygotowania uczniów do życia w nowych warunkach. A zatem nadrzędnym celem wszelkich działań edukacyjnych szkoły musi być dbałość o wszechstronny rozwój ucznia. Szkoła nie może ograniczać się do roli przekazywania wiedzy, powinna stworzyć przestrzeń do rozwijania kreatywności, zdolności wyszukiwania i selekcjonowania informacji. Trzeba zastanowić się, jak wykorzystać atuty, w które wyposażyla nas natura – ciekawość, aktywność. Obecnie ważne są postulaty odejścia od tradycyjnego modelu edukacyjnego i stworzenie nowego, odpowiadającego potrzebom XXI w. Nauczyciele zmieniają dotychczasowe przyzwyczajenia w przekazywaniu gotowych informacji na rzecz wspierania aktywności uczniów. Oczekuje się, by kształcili i wychowywali poprzez osobiste wzorce. Nauczyciele, kadra kierownicza muszą ciągle się uczyć dostrzegania wyjątkowości każdej osoby, każdego ucznia, umiejętności w określaniu ich mocnych stron, niesienia pomocy, mądrego ukierunkowania na podejmowanie decyzji dalszego doskonalenia i wyboru zawodu. Należy działać w partnerstwie – szukać sojuszników w innych szkołach, w instytucjach pozaszkolnych, u podmiotów lokalnego biznesu czy lokalnych osobowości.

M.J.: Corocznie prowadzi Pan jako Świętokrzyski Kurator Oświaty diagnozę potrzeb nauczycieli, dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych w zakresie doskonalenia. Jakie refleksje i wnioski jawią się w wyniku porównania tych potrzeb w ostatnich latach?

K.M.: Świętokrzyski Kurator Oświaty, wykonując zadania, m.in. opiniuje plany pracy placówek doskonalenia nauczycieli, bada potrzeby nauczycieli w zakresie doskonalenia, inspirowanie i koordynuje działania związane z doskonaleniem nauczycieli w ramach wspomaganie – jednej z form nadzoru pedagogicznego. Tematyka szkoleń, konferencji, seminariów wynika z priorytetów realizowanej polityki oświatowej państwa, a także analizy potrzeb nauczycieli prowadzonej przez Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty, organy prowadzące, dyrektorów placówek doskonalenia. Diagnoza potrzeb różnych grup nauczycieli i kadry kierowniczej potwierdza zapotrzebowanie na różnorodność form, które

spełniają oczekiwania odbiorców. W związku z przywróceniem formuły doradztwa metodycznego, badanie potrzeb nauczycieli, kadry kierowniczej jest prowadzone na bieżąco przez metodyków, którzy są blisko nauczyciela i szkoły. Organizują lekcje otwarte, warsztaty i tworzą sieci współpracy. Doradztwo metodyczne to przede wszystkim niesienie pomocy i udzielanie wsparcia nauczycielom w doborze odpowiednich treści, metod, form organizacji. Jest to bez wątpienia podstawowa forma doskonalenia zawodowego, która odbywa się blisko codzienniego warsztatu pracy.

M.J.: Ekspert podkreśla, że uczenie się już dziś polega, a w przyszłości będzie polegać jeszcze bardziej, na szybkim uczeniu się i równie szybkim oduczeniu. Czego powinni odczytać się dziś nauczyciele i dyrektorzy?

K.M.: Konieczne jest zrozumienie istoty zmian i ich wpływu na nieunikniony proces uczenia się przez całe życie. Postęp technologiczny sprawia, że będziemy pracować inaczej. Wiedzę coraz częściej dostarczają nam automaty, roboty i maszyny, a zatem musimy zmienić dotychczasowe przyzwyczajenia prowadzonego przez nauczycieli procesu na rzecz inicjowania uczenia się uczniów. Kluczową umiejętnością jest posiadanie wysokich kompetencji specjalistycznych, instytucjonalnych, których nabywanie i utrzymywanie na wysokim poziomie uzależnione będzie od ciągłego doskonalenia. Takie podejście do uczenia się przez całe życie zapewni zdolność adaptacyjną, czyli zwiększy szanse na zatrudnienie w przyszłości.

M.J.: Co, Pana zdaniem, jawi się jako priorytet w doskonaleniu świętokrzyskich nauczycieli i dyrektorów w przyszłym roku szkolnym?

K.M.: Wyzwaniem dla edukacji jest dobre przygotowanie młodego pokolenia do zmian związanych z postępem naukowo-technicznym. Możliwe jest to poprzez zdobycie umiejętności zarządzania własną karierą, dobrą znajomość języków obcych, przedsiębiorczość i kreatywność. Ważnym obszarem edukacji w województwie świętokrzyskim będzie kształcenie społeczeństwa potrafiącego funkcjonować w warunkach powszechnego korzystania z technologii informacyjnej i komunikacyjnej. W dalszym ciągu podejmowane będą działania służące wyposażaniu szkół i placówek w nowoczesny sprzęt komputerowy, Internet, rzutniki i programy multimedialne, co jest niezbędne do właściwego prowadzenia procesu dydaktycznego. Efektywność wykorzystania środków uzależniona jest nie tylko od wyposażenia w sprzęt, ale przede wszystkim od wiedzy i umiejętności



Kazimierz Mądzik, Świętokrzyski Kurator Oświaty

metodyczno-technicznych nauczyciela. Szczególnie ważnym składnikiem warsztatu pracy nauczyciela XXI w. okazuje się znajomość właściwości poszczególnych mediów i wyznaczenia im odpowiednich zadań w procesie kształcenia i wychowania. Skutecznym sposobem realizacji powyższego obszaru jest permanentne doskonalenie umiejętności nauczycieli w zakresie posługiwania się i stosowania w procesie edukacyjnym technologii cyfrowej.

Szczególną rolę do spełnienia ma szkoła w zakresie przygotowania ucznia do zarządzania własną karierą zawodową. Zmiany zachodzące na rynku pracy rodzą potrzebę częstego przekwalifikowania się, zdobywania coraz wyższych, gruntowniejszych umiejętności pracowniczych. Nieodzowna staje się pomoc udzielana młodemu człowiekowi w wyborze odpowiedniej szkoły, zawodu, przedmiotu maturalnego, kierunku studiów adekwatnego do przejawianych predyspozycji, zainteresowań oraz potrzeb rynku pracy.

Najważniejszym wyzwaniem dla edukacji jest odbudowa szkolnictwa zawodowego. Musimy przekonać uczniów i ich rodziców, że to nie jest szkoła gorszego wyboru. Łatwiej dziś znaleźć dobrego prawnika niż dobrego hydraulika. Aby to zmienić, konieczna jest promocja wizerunku fachowca – specjalisty w danym obszarze, dlatego w województwie świętokrzyskim w dalszym ciągu będzie rozwijane doradztwo zawodowe. Doradztwo metodyczne odnosi się do rzeczywistych potrzeb nauczycieli i szkół oraz zmiany dotychczasowego warsztatu pracy nauczycieli.

M.J.: Z jakimi zadaniami, wymagającymi nauczania się nowego, najlepiej poradziły sobie szkoły w województwie świętokrzyskim w okresie od marca 2020 r., a co okazało się dla nich wyzwaniem wymagającym zintensyfikowania doskonalenia?

K.M.: W pierwszym okresie nauki zdalnej występowały trudności w prawidłowej jej organizacji spowodowane głównie brakami w wyposażeniu uczniów w sprzęt komputerowy oraz ograniczeniami związanymi z możliwością korzystania z szerokopasmowego bezpiecznego Internetu. Problem znalazł rozwiązanie poprzez programy Ministerstwa Edukacji Narodowej (obecnie: Ministerstwa Nauki i Edukacji) zapewniające środki finansowe na doposażenie szkół i placówek oświatowych w sprzęt IT oraz skonsolidowane działania Ministerstwa Cyfryzacji z operatorami sieci komórkowych w zakresie udostępnienia nauczycielom i uczniom bezpłatnego lub taniego Internetu w ramach akcji pn. „Internet dla edukacji” UPC Polska. Ponadto od 1 kwietnia 2020 r. samorządy mogły aplikować o środki finansowe na zakup sprzętu niezbędnego do kształcenia na odległość – komputerów, laptopów czy tabletów. Rekomendujemy, by szkoły, zanim rozpoczną dystrybucję zadań do wykonania, dokonały – w miarę swoich możliwości – diagnozy sytuacji uczniów w zakresie dostępności technologii cyfrowej, ponieważ głównymi wyznacznikami sposobu organizacji pracy zdalnej powinny być potrzeby uczniów, potencjał kadry oraz możliwości współpracy

z rodzicami. Wszystkie te elementy warunkują przyjęcie danego modelu pracy.

Jako kurator oświaty podejmowałem szereg inicjatyw na rzecz organizacji pracy szkół i placówek oświatowych w odmiennym wymiarze edukacyjnym. Pomocą dla nauczycieli i kadry kierowniczej jest utworzona na stronie internetowej Kuratorium Oświaty w Kielcach zakładka pn. Nauka zdalna, w której na bieżąco zamieszczane są informacje dla szkół i placówek. Jej zasoby umożliwiają korzystanie z systemów wideokonferencyjnych oraz zawierają propozycje możliwych rozwiązań edukacji na odległość. Elastyczne modele kształcenia, uprawnienia dyrektorów w sytuacji zagrożenia COVID-19 w szkołach i placówkach, to tematy, które m.in. były prezentowane podczas spotkań i narad z dyrektorami szkół w aplikacji Google Meet. Jednakże, pomimo istnienia gotowych narzędzi, sieci trenerów, pedagogów czy nauczycieli, niezbędna okazuje się pomoc doradcy metodycznego.

Ponadto w tym trudnym czasie pandemii w ramach form prowadzonego nadzoru pedagogicznego – kontroli i ewaluacji – monitorowano przestrzeganie przepisów prawa i sposobów organizowania nauki zdalnej. Na potrzeby prowadzonego kształcenia zdalnego dostosowano obowiązującą dokumentację przebiegu nauczania, wychowania i opieki w zakresie działalności statutowej szkół i placówek, m.in. zasad wewnętrzzszkolnego oceniania, aktualizacji zapisów

w statutach, sposobów dokumentowania realizacji podstawy programowej. Współpraca nauczycieli z uczniami i rodzicami uwzględniała potrzeby edukacyjne i możliwości psychofizyczne dzieci i młodzieży, w tym także objętych kształceniem specjalnym, pomocą psychologiczno-pedagogiczną, wczesnym wspomaganie rozwoju. Dyrektorzy podejmowali działania adekwatne do zgłaszanych przez rodziców i nauczycieli uwag i problemów związanych z organizacją czy przebiegiem prowadzonego kształcenia na odległość.

M.J.: Był Pan dyrektorem szkoły, a od 2016 r. jest Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty. Czym różni się, Pana zdaniem, te dwie perspektywy postrzegania systemu oświaty?

K.M.: Rolą dyrektora szkoły jest stworzenie warunków do pracy uczniów i nauczycieli oraz realizacja zadań wynikających z ustawy Prawo oświatowe, natomiast rola kuratora odnosi się do szerszej płaszczyzny, która obejmuje politykę państwa, politykę oświatową województwa i regionu oraz konsolidację wszystkich podmiotów tworzących sieć podległych szkół i placówek wraz z szeroką współpracą z instytucjami i organizacjami wspomagającymi rozwój systemu oświaty.

M.J.: Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Małgorzata Jas
konsultantka ŚCDN

O MOCACH UCZENIA SIĘ (nie tylko w czasach pandemii) opartego na wartościach

Z Tomaszem Madejem, dyrektorem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie, rozmawiają Jacek Wołowicz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach i Małgorzata Jas, kierownik Pracowni Doskonalenia Kadry Kierowniczej i Doradztwa Metodycznego

MAŁGORZATA JAS: Panie Dyrektorze, bardzo dziękujemy za przyjęcie zaproszenia. W odniesieniu do tematu przewodniego „Inspiracji” – uczenia się dorosłych – perspektywa dyrektora ogólnopolskiej placówki doskonalenia prowadzonej przez Ministra Edukacji i Nauki jest niezwykle cenna.

JACEK WOŁOWICZ: Jest mi niezmiernie miło, że mam możliwość rozmawiać z Panem o doskonaleniu nauczycieli w szerszym kontekście.

TOMASZ MADEJ: Mnie też jest miło z Państwem porozmawiać. Przeprowadzałem dwadzieścia lat przy tablicy jako nauczyciel przedmiotów zawodowych, a w ostatnich pięciu latach sam byłem doradcą metodycznym w zakresie kształcenia zawodowego. System doskonalenia zawodowego nauczycieli jest mi doskonale znany, więc łatwiej jest o nim mówić.

J.W.: Czy nie ma Pan zatem takiego wrażenia, że jako placówki doskonalenia prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego mamy osadzenie prawne w systemie oświaty, a jednocześnie na każdym kroku musimy udowadniać, że jesteśmy potrzebni w tym systemie?

T.M.: Zgadzam się z tym. Wymagania nauczycieli się zmieniają. Pracują także w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu i to niezależnie od sytuacji, jaką przyniosła pandemia. Nauczyciele wymagają i oczekują ciągłego doskonalenia, wsparcia w rozwiązywaniu kwestii natury technicznej, organizacyjnej, metodycznej. W związku z tym system doskonalenia w naszym kraju okazuje się potrzebny i nie wyobrażam sobie sytuacji, że go nie będzie. Ten system funkcjonuje i funkcjonować będzie. A my, jego pracownicy, faktycznie musimy cały

czas udowadniać, że jesteśmy potrzebni, że dostrzegamy i błyskawicznie reagujemy na pojawiające się problemy czy wyzwania. Udowadnialiśmy to niejednokrotnie, chociażby w okresie edukacji zdalnej.

J.W.: Z ORE współpracujemy od lat, systematycznie uczymy się na organizowanych przez Państwa kursach, szkoleniach. Dostrzegliśmy w ostatnim roku, jak zmienia się ich formuła. Nowe tematy, ale i nowe formy komunikacji, nowe narzędzia...

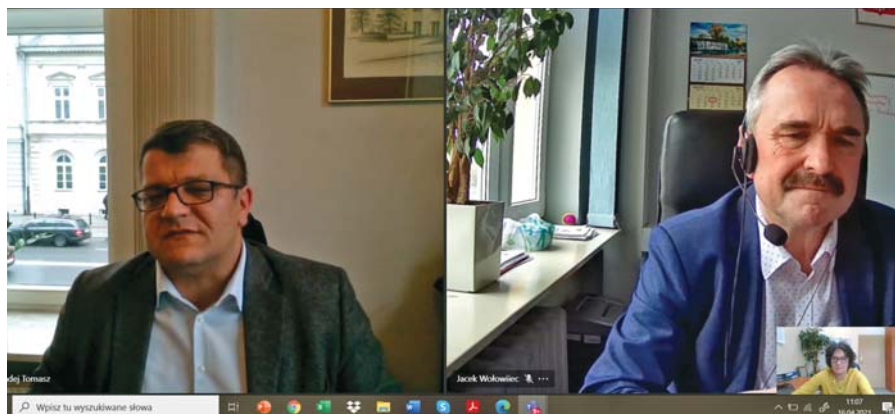
T.M.: My wszyscy, reprezentujący zarówno placówki doskonalenia, jak i szkoły, musieliśmy się przestawić na inny tryb pracy, a to wymagało zmian natury organizacyjnej, technicznej, a przede wszystkim zmian w sposobie myślenia o swojej roli w systemie.

M.J.: Poruszył Pan temat ustawicznego uczenia się nauczycieli i elastyczności systemu w reagowaniu na ich oczekiwania i potrzeby. Jak Pan sądzi, co dzisiaj jest priorytetem w doskonaleniu kadr oświaty?

T.M.: Moim zdaniem jest kilka takich priorytetów. Po pierwsze, organizacja i metody pracy z uczniami oraz ich wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Pandemia i wiele miesięcy edukacji zdalnej wywołują dodatkowe problemy, zagrożenia. W ostatnim roku przekonaaliśmy się, że sprawne pod względem technologicznym przeprowadzenie lekcji to nie wszystko. Sztuką jest umiejętność rozmowy i kierowania pracą dziecka. Rodziców nie ma w domu, dziecko zostaje samo, w związku z tym nauczyciel jest niejako w danym momencie swoją rodziną zastępczą. W momencie, kiedy okno komputera jest jednocześnie i łącznikiem, i barierą w kontaktach z uczniem, niezależnie od etapu edukacyjnego i typu szkoły, trzeba z uczniem inaczej rozmawiać. Po drugie, według mnie, edukacja włączająca jest obecnie mocno usytuowana w kierunkach polityki oświatowej państwa. Najczęściej dyskutujemy o inkluzji w edukacji, myśląc o wsparciu dzieci, uczniów z niepełnosprawnościami, co jest oczywiście bardzo ważne. Wyzwania, przed którymi stanęliśmy w ostatnim czasie, uświadomiły szerszy kontekst, jaki ma włączanie, czyli wzmocnienie roli szkoły jako miejsca uczenia się i rozwoju każdego ucznia, roli klasy szkolnej jako zróżnicowanej struktury, w której każdy uczeń jest jedyny i niepowtarzalny, a nauczyciel musi dostrzegać, reagować na potrzeby i ucznia z niepełnosprawnością, i z chorobą przewlekłą, i z dysleksją, i z ogólnymi czy węższymi uzdolnieniami, i tego, który z różnych względów, np. rodzinnych, środowiskowych, jest potencjalnie narażony na wykluczenie nie tylko cyfrowe, ale i społeczne.

M.J.: Na co pracownicy placówek doskonalenia powinni zwrócić największą uwagę, aby nie zaprzepaścić zbudowanego w ostatnim roku potencjału kompetencji cyfrowych szkół i nauczycieli, gdy wrócą do realu?

T.M.: Rozwijalibyśmy oczywiście już posiadane praktyczne umiejętności cyfrowe. Pomyślałbym o tym, jak wykorzystać dane nam przez los doświadczenie, że uczeń niekoniecznie przecież musi być osadzony w sztywnym w systemie klasowo-lekcyjnym, że może uczyć się pod skrzydłami nauczyciela, przebywając w domu. Rozważałbym sposoby na wykorzystanie szansy, jaką dają nam technologie w zakresie planowania i prowadzenia nowoczesnej, efektywnej współpracy z uczniami, którzy mają, np. problemy natury zdrowotnej, funkcjonalnej, psychologicznej. W ich przypadku model pracy na odległość pomoże z pewnością spersonalizować proces uczenia się. Kolejna kwestia to fakt, że nauczyciele w okresie pracy zdalnej testowali nowe formy komunikacji na odległość z uczniami i z ich rodzicami, komunikacji rozumianej nie tylko jako dobór komunikatora, ale przede wszystkim jako styl prowadzenia rozmów. Zdalne spotkania z rodzicami, indywidualne czy prowadzone w formie wirtualnych zebrań, stały się codziennością. Nauczyły pedagogów innego



Od lewej: Tomasz Madej, Jacek Wołowicz, Małgorzata Jas

zarządzania czasem, odmiennych form przekazywania ważnych informacji. Wielu wychowawców dostrzegło, że frekwencja na zdalnych wykładach jest wyższa niż podczas tradycyjnych spotkań w szkole. Należy rozwijać tę formę kontaktów, optymalnie włączyć ją w organizację pracy szkoły po pandemii. I trzeci obszar to szeroko rozumiana rearanżacja przestrzeni uczenia się. Czy powrót do szkoły musi być powrotem do zamkniętej przestrzeni czterech ścian klas? Czemu nie można by uczyć się na boisku czy w cieniu drzew otaczających budynek szkolny, na świeżym powietrzu, którego tak nam brakuje w kształceniu zdalnym? Odchodzić od, jak to się czasem określa, „ulawkowienia” uczniów.

M.J.: Wiele powiedział Pan o kompetencjach nauczycieli. A kim jest dla Pana dzisiaj dobry dyrektor?

T.M.: Dla mnie sprawnie funkcjonująca organizacja nieodłącznie wiąże się z dbałością o bezpieczeństwo uczniów, a nie tylko o efekty ich kształcenia. Sprawnie funkcjonujące szkoły, przedszkola, placówki to fundament sprawnie funkcjonującego systemu oświaty. Wiem, że można by pewnie jeszcze wiele rzeczy modyfikować, ale tak naprawdę, jeżeli w organizacji będzie dobrze funkcjonujący dyrektor, to organizacja poradzi sobie z każdym wyzwaniem. Dyrektor nie może postrzegać siebie jako osoby tylko do rządzenia, a podwładnych tylko do pracy, bo nic dobrego z tego nie wyniknie. Praca dyrektora to wykonywanie wielu zadań przypisanych do administrowania szkołą. Na nic zdadzą się jednak najlepsze nawet umiejętności menadżerskie, gdy zabraknie kompetencji miękkich. Jeśli dyrektor umie rozmawiać, jeśli jego praca polega na włączaniu się w działania zespołów nauczycieli w różnych rolach, nie zawsze roli lidera zespołu, jeśli z zaufaniem deleguje swoje uprawnienia, to buduje w ten sposób kulturę szkoły sprzyjającą uczeniu się i rozwojowi jednostek czy grup. Patrząc na to zagadnienie z punktu widzenia osoby kierującej dużą instytucją. Mam w Ośrodku Rozwoju Edukacji w Warszawie swoje trzy prawe ręce – wicedyrektorów, z których każdy odpowiada za inny pion – kształcenie zawodowe, kształcenie ogólne, edukację włączającą, obejmującą kształcenie specjalne i pomoc psychologiczno-pedagogiczną oraz edukację zdrowotną. Najbliższy jest mi oczywiście, ze względu na doświadczenie, pion zawo-

dowy, ale dzięki rozmowom z wicedyrektorami-ekspertami z innych dziedzin, możemy wspólnie kreować pewne działania, politykę spójną z celami statutowymi ORE, skoordynować liczne działania. Partnerstwo pomaga utrzymywać standardy, czuć nad planowym realizowaniem zadań. Dialog pozwala rozwiązywać problemy. Jako dyrektor nie boję się krytyki, przyjmuję ją z uwagą, poddaję refleksji sporne kwestie. Pytam, jak ty byś to rozwiązał? Jestem osobą, która pracy się nie bała i nie boi, zresztą, chyba także dzięki tej cesze trafiłem do ORE... To nie jest tak, że to ja dyrektor jestem wszystkowiedzący i tylko ja jestem osobą decyzyjną. Ważniejsi są nauczyciele, rodzice, dla których trzeba mieć szacunek. Musimy mieć na uwadze dobro tych, dla których świadczymy usługi edukacyjne i bez których nas by nie było.

M.J.: Struktura trzech pionów, partycypacja w zarządzaniu, liczne zadania realizowane przez ORE. Jakie działania podejmuje aktualnie ORE?

T.M.: Trzy piony, ponad trzydzieści wydziałów, 240 pracowników, kilkanaście potężnych projektów unijnych, których łączna wartość kształtuje się na poziomie kilkuset milionów złotych...

J.W.: To imponujące liczby! Kieruje Pan ogromną organizacją...

T.M.: Tak, a do tego liczne działania statutowe, jak np. program Ekspert, niezbędny dla funkcjonowania systemu awansu zawodowego nauczycieli czy wsparcie nowo powoływanych doradców metodycznych – to zadania statutowe, finansowane z budżetu Ministra Edukacji i Nauki, który jest naszym organem prowadzącym. Dzisiejszy Ośrodek Rozwoju Edukacji to ciągle rozwijający się, bardzo złożony i rozbudowany organizm. Dzięki realizacji projektów finansowanych z funduszy unijnych rośnie w siłę, zyskuje na tym również środowisko oświatowe, otrzymując bezpłatne szkolenia wysokiej jakości, programy, publikacje, narzędzia. To wielka wartość, choć ja marzę o wzmocnieniu codziennej współpracy z kadrą placówek doskonalenia w regionach, z nauczycielami, w formie nie tylko szkoleń, ale wspólnie prowadzonych przedsięwzięć, spotkań koncepcyjnych... Takich choćby, jak nasze dzisiejsze, kiedy zatrzymujemy się na chwilę, aby porozmawiać o ważnych dla oświaty sprawach.

M.J.: Cieszę się, że mówi Pan o tej kwestii. **A wracając do projektów, o których Pan wspominał. Które z nich zajmują dziś szczególne miejsce w działalności ORE?**

T.M.: Każdy z tych projektów jest ważny, bo są to przedsięwzięcia komplementarne. Powiem jednak o kilku, które warto wyróżnić ze względu na zasięg lub na aktualność wobec kierunków polityki oświatowej państwa i zmian wprowadzanych w systemie oraz potrzeb pewnych grup kadr oświaty. Po pierwsze, dwa projekty dotyczące tworzenia e-zasobów, czyli e-materiałów dydaktycznych do kształcenia ogólnego – duża część z nich znajduje się już na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej epodreczniki.pl – i e-zasobów do kształcenia zawodowego, zakontraktowany w MEiN na ponad 130 mln zł, w którym powstaje bogata obudowa do wszystkich zawodów. Są to, m.in.: filmy, gry, programy symulacyjne, wirtualne wycieczki.

Kolejny projekt zasługujący na szczególną uwagę dotyczy wsparcia nauczycieli w prowadzeniu kształcenia na odległość. Udzielamy grantów publicznym placówkom doskonalenia nauczycieli i bibliotekom pedagogicznym, które już wkrótce rozpoczną w swoim regionie szkolenia dla nauczycieli w zakresie metodyki kształcenia zdalnego. Wiem, że mogą pojawić się opinie, że skoro edukacja zdalna już funkcjonuje, szkolenia są zbędne. To nie jest do końca tak, rozmawialiśmy zresztą o tym na początku spotkania. Kompleksowy program szkoleń odnosi się nie tylko do narzędzi, ale także do psychologiczno-pedagogicznych aspektów edukacji zdalnej, w tym wsparcia uczniów z różnymi potrzebami i możliwościami, do kwestii prawnych, w tym praw autorskich, ochrony wizerunku.

J.W.: Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach będzie realizatorem tych szkoleń w województwie świętokrzyskim. **Złożyliśmy w ORE akces już w pierwszej rundzie i nasz projekt został przyjęty, otrzymując wysoką ocenę merytoryczną. W szkoleniach, które nazwaliśmy Świętokrzyska Akademia Edukacji Zdalnej, nauczyciele będą mogli wybrać jedną z trzech zaproponowanych przez nas ścieżek uczenia się.**

T.M.: Gratuluję i cieszę się. Taka właśnie była koncepcja grantów, że wykonawcy w regionach zapracują autorskie rozwiązania realizacyjne. Wracając do projektów ORE, niewątpliwie kluczową rolę widzimy w projekcie pilotażu Specjalistycznych Centrów Wspierających Edukację Włączającą (SCWEW). W pierwszym etapie projektu wyłoniony przez ORE zespół ekspertów opracował model SCWEW, w etapie drugim w każdym województwie powstanie jedno takie centrum, a ORE będzie koordynatorem ich działań. Pilotaż pozwoli na optymalizację rozwiązań organizacyjnych i legislacyjnych w zakresie systemowego wdrażania założeń edukacji inkluzyjnej.

Realizujemy też projekty związane z odbiorem kwalifikacyjnych kursów zawodowych (KKZ) i kursów umiejętności zawodowych (KUZ). Warto powiedzieć o projektach dotyczących doradztwa zawodowego. W ubiegłym roku zakończyliśmy

odbiór 140 informacji zawodoznawczych, natomiast do końca tego roku planujemy odebrać pozostałe informacje dla 170 zawodów. Wszystkie zasoby będą zamieszczone na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej.

Oczywiście cały czas poszukujemy ekspertów do współpracy w tych i w pozostałych projektach. Zapraszamy do śledzenia zamówień publicznych ORE i aplikowania nauczycieli, którzy nie boją się wyzwania i chcą podzielić się swoją mądrością, wiedzą ekspercką, doświadczeniami. Moc merytoryczna praktyków jest bezcenna w takich przedsięwzięciach.

J.W.: Nie obrazi się Pan Dyrektor, ale przed spotkaniem dokładnie prześledziłem Pana karierę zawodową i doszliśmy do wniosku, że jest Pan bez wątpienia osobą, która nie boi się wyzwań – autor podstaw programowych kształcenia w zawodach: monter mechatronik, technik mechatronik, technik energetyk oraz programów nauczania w tych zawodach, autor podręcznika *Elektrotechnika*, poradnika dotyczącego kształcenia dualnego, recenzent programów nauczania branży elektrycznej...

T.M.: Niektóre z tych aktywności podejmowałem właśnie w ramach współpracy eksperckiej z placówką, którą aktualnie kieruję.

M.J.: Wiele innych ścieżek prowadziło Pana do tego miejsca – rzeczoznawca ds. podręczników kształcenia zawodowego w zawodach branży mechatronicznej i elektrycznej, autor zadań egzaminacyjnych w zawodach tych branż, ekspert OKE w Warszawie, ekspert w zakresie awansu zawodowego nauczycieli, nauczyciel, wicedyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego, doradca metodyczny... **Impo- nujący dorobek, za którym stoi wiele godzin pracy, uczenia się. Dużo mówi się dziś o idei lifelong learning, a Pana kariera zawodowa może być jej przykładem. Które z momentów rozwoju zawodowego były dla Pana kamieniami milowymi na ścieżce rozwoju?**

T.M.: Zaczęłem pracę jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w radomskich szkołach i po kilkunastu latach zostałem wicedyrektorem do spraw kształcenia zawodowego w jednej z nich. To właśnie był takim moment, dzięki któremu uświadomiłem sobie, i zawsze to powtarzam, choć niektórzy uważają, że wkładam kij w mrowisko, że każdy nauczyciel powinien być w swoim życiu przynajmniej przez rok dyrektorem. Wtedy zobaczyłby, jak wygląda placówka z innej perspektywy, niezależnie od tego, czy to będzie przedszkole, czy szkoła, czy inna jednostka. Miałby okazję doświadczyć, przed jakimi wyzwaniami stoi dyrektor jako osoba zarządzająca organizacją. To są inne problemy, to są inne zadania, to są inne priorytety, inna odpowiedzialność, już nie tylko za swoich uczniów i relacje z ich rodzicami, ale także za nauczycieli i pracowników niepedagogicznych, za relacje z radą rodziców jako organem społecznym szkoły, za kontakty ze środowiskiem.

Druga kwestia, chyba najważniejsza w moim życiu zawodowym, to dwukrotne pełnienie funk-

cji wychowawcy klasy. Stawałem przed grupą młodych ludzi i zastanawiałem się, czy oni, wybierając szkołę, kierowali się swoimi zdolnościami, zainteresowaniami. Szybko uświadamiałem sobie, że wielu znalazło się tutaj z prozaicznych powodów, bo... tu przyszedł kolega, bo jest blisko do szkoły, bo przystanek autobusowy po drodze.

J.W.: Zgadza się. Mało tego, jestem tego przykładem. **Skończyłem technikum elektryczne. Jestem technikiem elektronikiem. W szkole podstawowej uczyłem się bardzo dobrze, planowałem naukę w szacownym kieleckim liceum, kiedy nagle okazało się, że moi najlepsi koledzy idą do Elektryka, a gdy się ma naście lat, to oni są najważniejsi. I już w pierwszej klasie wiedziałem, że to nie dla mnie. Bardziej mnie pasjonował Mieszko I i Bolesław Chrobry niż prądy i oporniki, ale nie miałem ani chęci, ani odwagi, żeby zmienić szkołę. Po technikum ukończyłem studia historyczne... Uczyłem z pasją, tworzyłem podręczniki do historii dla szkoły podstawowej...**

T.M.: Diametralna zmiana – z umysłu technicznego na umysł humanistyczny! Szacunek! Nie wszyscy moi uczniowie wykonują zawód, do którego przygotowało ich technikum. Wychowawca, stając przed klasą, musi dostrzegać i akceptować tę różnorodność, wspierać każdego ucznia, bo szkoła jest dla ucznia, nie dla nauczyciela. Nie ma uczniów, nie ma nauczycieli. My jesteśmy wtedy, gdy są uczniowie. Taka właśnie jest zależność, więc uczniów trzeba traktować z szacunkiem. Tym się kierowałem jako wychowawca. Starałem się ich poznać w różnych sytuacjach – na lekcjach i podczas wycieczek. Kiedy mi zaufali, wtedy po prostu przychodzili do mnie, żeby szczerze porozmawiać o różnych sprawach. I choć zachowywałem właściwe granice relacji z nimi, zawsze stałem po stronie ucznia. Pewnie dlatego dwa razy pod rząd otrzymałem tytuł Belfra Roku. Nie nagroda dyrektora, nie nagrody innych ważnych osób – najważniejsze są takie właśnie nagrody od uczniów. Owszem, i te oficjalne cieszą, liczą się w dorobku zawodowym, ale jeśli dostaje się dowód uznania ze strony uczniów, jeśli w podziękę za okazywany im szacunek otrzymuje się szacunek od nich, to jest największe wyróżnienie. Tak więc, bycie wychowawcą i otrzymanie wyróżnienia od wychowanków to dla mnie zawodowe kamienie milowe.

J.W.: Czy to nie jest tak, że w naszym zawodzie trzeba spełniać jeden podstawowy warunek – trzeba po prostu lubić dzieci i być optymistą? **Ja nazywam to optymizmem edukacyjnym.**

T.M.: Oczywiście. Nauczyciel niespełniający tego warunku, nauczyciel z przypadku, nie zyska uznania uczniów. Dodam jeszcze jedno. Tytuł Belfra Roku to niezwykle miła nagroda, ale cieszą też sytuacje, kiedy uczeń, mimo że skończył szkołę lat temu dziesięć, prosi starego belfra na ślub, zaprasza go do grupy znajomych na FB. A kiedy przyprowadza do swojej starej „budy” własne dziecko, mówi mu: „Słuchaj, to jest mój sor, który mnie uczył, z którym jechałem na wycieczkę, który postawił mi jedynekę, a skończyłem szkołę dzięki sorowi, bo się za mną wstawił”.

M.J.: Od 2019 r. pełnił Pan funkcję wicedyrektora Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie, od września 2020 r. pełni Pan obowiązki dyrektora. Czy ta rola także, jak poprzednie, czegoś Pana nauczyła?

T.M.: Tak, po raz kolejny zacząłem patrzeć na szkołę z innego poziomu. Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie kreuje realizację kierunków polityki oświatowej państwa. Efekty zależą od tego, jak współpracuje ze środowiskiem oświatowym. Praca w ORE nauczyła mnie pokory wobec zawodu, wobec nauczycieli, szkół, placówek doskonalenia nauczycieli, pokory wobec oświaty. Wzmocniła też moje przekonanie, że trzeba rozmawiać, aby dochodzić do wspólnych rozwiązań. My sami, jako ORE, niewiele zrobimy. Jak będą funkcjonować nasze propozycje, zależy od wielu podmiotów w regionach, także od placówek doskonalenia. To jest sprzężenie zwrotne. Ten system musi żyć. A życie systemu doskonalenia to rozmowy, wymiana doświadczeń, wzajemne inspirowanie się, dochodzenie do wspólnych rozwiązań i przeno-

szenie tego modelu na kontakty z dyrektorami, z nauczycielami.

J.W.: Mottem naszej firmy są słowa Michała Anioła „Ciągłe się jeszcze uczę”. Gdyby Pan miał podać przesłanie dla uczących się nauczycieli, dyrektorów, to jakie to byłyby słowa?

T.M.: Nie będę sięgał do słów wielkich myślicieli, powiem prosto o wartościach, które są kluczowe dla mnie, które warto pielęgnować w szkołach, czyli o szacunku i zaufaniu do drugiego człowieka. Trzeba pamiętać, że nasze role w szkole, w systemie zmieniają się. Ja nie zapominam, że dyrektorem się bywa, a człowiekiem się jest, więc trzeba tak działać, żeby mieć też szacunek do samego siebie. To proste zasady, ale dla mnie w życiu najważniejsze i dlatego chciałbym je adresować do nauczycieli i dyrektorów.

M.J.: Poświęcił nam Pan niemal półtorej godziny. Jestem pewna, że po tej rozmowie coś wspólnie wymyślimy, kiedy się spotkamy.

T.M.: Serdecznie zapraszam Państwa do ORE.

J.W.: Ja też zapraszam do nas. Mamy wspaniały ośrodek szkoleniowy w Wólce Milanowskiej, u stóp Gór Świętokrzyskich. Teraz dodatkowo budujemy boisko sportowe, tak więc po pracy będzie można odpocząć, porozmawiać, pograć w piłkę nożną, w tenisa, w koszykówkę.

T.M.: W tym ośrodku prowadziłem kiedyś szkolenie z kształcenia dualnego, piękne miejsce, ciche, spokojne... Chętnie przyjmę Państwa zaproszenie na spotkanie, na ciekawe wydarzenia adresowane do nauczycieli, dyrektorów.

J.W.: Zatem do zobaczenia. Dziękujemy za rozmowę.

T.M.: Do zobaczenia. Życzę Państwu bezpiecznej pracy i utrzymania edukacyjnego optymizmu.



Odwiedź witrynę
Ośrodka Rozwoju
Edukacji
w Warszawie

OTWARTY UMYSŁ I OTWARTE MYŚLENIE O EDUKACJI, czyli doradca metodyczny jako promotor zmian

W 2019 r. na mocy rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 maja 2019 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Dz.U. 2019, poz. 1045) każdy z kuratorów oświaty utworzył, w porozumieniu z dyrektorami publicznych placówek doskonalenia, plan sieci doradztwa metodycznego na terenie województwa. W skład sieci wchodzi doradcy metodyczni, którym kurator powierza zadania, w porozumieniu z dyrektorem tej placówki doskonalenia, w której doradca ma być zatrudniony w ramach dodatkowej umowy o pracę.

Małgorzata Jas rozmawia z Iwoną Konopką i Bogusławą Kalinowską z Wydziału Innowacji i Rozwoju Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie o istocie doradztwa metodycznego, profilu kompetencyjnym nauczyciela doradcy metodycznego oraz zadaniach i wyzwaniach przed nim stojących, o potencjale wojewódzkich sieci doradztwa metodycznego i pomysłach na jego wykorzystanie i wzmocnienie.

MAŁGORZATA JAS: Zadaniem Wydziału Innowacji i Rozwoju jest m.in. wspieranie nauczycieli doradców metodycznych funkcjonujących w systemie oświaty. Jakie działania są do nich adresowane?

IWONA KONOPKA: Doradcy metodyczni to statutowi odbiorcy oferty Ośrodka Rozwoju Edukacji. Każdego roku wydziały merytoryczne naszej placówki planują dla nich działania zgodnie z ogłoszonymi na dany rok szkolny kierunkami polityki oświatowej państwa, wprowadzanymi zmianami oraz rozpoznawanymi systematycznie potrzebami środowiska. Są to szkolenia, konferencje, warsztaty edukacyjne, publikacje (głównie elektroniczne), a w ostatnim roku różnorodne formy wsparcia online – webinaria, szkolenia e-learningowe, konferencje. Wzmocnienie roli doradztwa metodycznego to jedna z kluczowych zmian w systemie oświaty w ostatnich dwóch latach, a w naszym wydziale

skupiają się działania związane z tym zadaniem. W ramach wsparcia doradców metodycznych powoływanych na zasadach obowiązujących od 2019 r. opracowaliśmy ramowy program szkolenia i przykładowy scenariusz tego kursu pn. „Warsztat pracy doradcy metodycznego”, a na bazie tych materiałów powstał sylabus i materiały do szkolenia e-learningowego „ABC doradcy metodycznego”. Za nami także Forum Dyrektorów PDN, zorganizowane w 2020 r. w formule online, po roku doświadczeń związanych z zatrudnianiem doradców metodycznych w publicznych placówkach doskonalenia.

BOGUSŁAWA KALINOWSKA: Mam przyjemność być współautorką ramowego programu i scenariusza szkoleń dla nowo powołanych doradców metodycznych oraz koordynatorem kursu „ABC doradcy metodycznego”, w którym uczestniczyło 350 osób z całej Polski, z różnych placówek – wojewódzkich, powiatowych, gminnych. Zainteresowanie szkole-

niem świadczy o dużej potrzebie wsparcia nauczycieli rozpoczynających realizację zadań doradcy.

M.J.: Jak Panie, bogate w doświadczenia związane z tworzeniem koncepcji wsparcia i z kontaktami z doradcami metodycznymi, postrzegają ich rolę w systemie oświaty?

I.K.: Rolę nauczyciela doradcy określono przede wszystkim w rozporządzeniu w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli, tutaj także wskazano jego dwa nierozzerwalne i równoległe pola działań – szkołę i placówkę doskonalenia nauczycieli. Ale dla mnie rola doradcy mocno łączy się z wyzwaniami. To nauczyciel doświadczony, z dużym stażem, bo taki posiada nauczyciel mianowany lub dyplomowany, ze znaczącym dorobkiem zawodowym, ekspert w dziedzinie swojej specjalności, ale to nie wystarczy, aby dobrze wypełniać swoją rolę. Trzeba mieć, jak czytamy w rozporządzeniu,

stosowne kompetencje: społeczne, interpersonalne i komunikacyjne. To ważne wyzwanie, bo sprawdzianem są kontakty i relacje z odbiorcami działań doradcy – z nauczycielami, a w pewnych określonych prawem sytuacjach także z dyrektorami przedszkoli, szkół i placówek oświatowych.

M.J.: W dodatku polem sprawdzania tych kompetencji jest relacja z dorosłymi, a nie, jak dotychczas, z dziećmi czy uczniami? A tu nie wystarczy podejście pedagogiczne i trzeba je zastąpić podejściem andragogicznym?

I.K.: Tak, a dodatkowo są to kontakty z nauczycielami o różnym stażu pracy, o różnych stylach nauczania, o różnym poziomie kompetencji zawodowych, w tym z mistrzami w zawodzie nauczyciela. Szczególne wyzwanie przyniósł doradcom ostatni rok, kiedy to musieli zaadaptować do kształcenia zdalnego swoje nauczanie, a jednocześnie mocno przebudować powstający dopiero warsztat pracy doradcy metodycznego.

B.K.: Rola doradcy jest wyjątkowa, jest on bowiem jedynym pracownikiem systemu doskonalenia, który ma nieprzerwany, żywy kontakt z dydaktyką szkolną i pokazuje innym nauczycielom tajniki dydaktyki w swojej codziennej praktyce. I to jest źródłem ogromnego potencjału tej roli. Oprócz rozlicznych zadań, które wynikają wprost z przepisów prawa oraz specyfiki pracy poszczególnych placówek, doradca realizuje wiele innych, które nie są wprost opisane w prawie, jest nierzadko specjalistą od wszystkiego, czyli: trenerem, koordynatorem sieci, organizatorem, diagnostą, ewaluatorem, tutorem, mentorem, innowatorem... I jeszcze jedno, dla mnie doradca powinien być przede wszystkim promotorem zmian w myśleniu o nowoczesnej edukacji. W tym upatrywałabym istoty jego szczególnej misji. Obserwujemy, jak zmienia się edukacja, i to zarówno oddolnie, jak i z poziomu zmian systemowych. Słyszymy o wielu fantastycznych inicjatywach samych nauczycieli, o innowacyjnym podejściu do edukacji opartym na badaniach nad procesem efektywnego uczenia się, indywidualizacji i wszechstronnym rozwoju każdego ucznia. Moim zdaniem doradca jest osobą, która powinna te rzeczy wydobywać, pokazywać światu, inspirować nauczycieli do podejmowania wyzwań, prowokować do łamania edukacyjnych schematów. Nie wystarczy być dobrym nauczycielem, żeby być dobrym doradcą. Trzeba mieć otwarty umysł, postawę nakierowaną na rozwój i otwarte myślenie o edukacji.

M.J.: Czyli bycie doradcą to wyzwanie, a wyzwanie to zobowiązanie do promowania nowego myślenia o edukacji i łamania schematów?

B.K.: Zdecydowanie tak.

I.K.: I tu kluczem do zmiany myślenia mogą okazać się wspomniane wcześniej kompetencje społeczne i komunikacyjne, interpersonalne, bo zmiana myślenia następuje pod wpływem dyskusji, wymiany opinii i doświadczeń, obserwowania otwartych na dialog doradców – edumzienniaczy w działaniu.

M.J.: Mają Panie w kursie „ABC doradcy metodycznego” kontakt z reprezentatywną grupą doradców. Jak oni sami postrzegają swoje umiejscowienie w systemie oświaty?



Od lewej: Bogusława Kalinowska, Iwona Konopka, Małgorzata Jas

B.K.: Zdecydowana większość doradców pozytywnie ocenia fakt zatrudnienia w placówce doskonalenia. Zapytaliśmy o opinie w tej sprawie w głosowaniu i sondażu na platformie kursu. Doradcy mówią o tym, jak ogromne wsparcie uzyskali w swoich nowych miejscach pracy od nauczycieli konsultantów, od współpracujących z placówkami doświadczonych doradców metodycznych, wreszcie od dyrekcji ośrodków. Podają przykłady wsparcia mentorskiego, szkoleniowego, organizacyjnego, ale i przeróżne sposoby motywowania, pokazywania korzyści rozwojowych wynikających z bycia pracownikiem systemu doskonalenia. Te głosy są potwierdzeniem mojej opinii, że umiejscowienie doradców metodycznych w placówkach doskonalenia jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

I.K.: Doradcy podkreślają także, że bycie pracownikiem systemu doskonalenia jest dla nich ułatwieniem w zakresie dostępu do najnowszej wiedzy psychologiczno-pedagogicznej i technologicznej, do informacji o edukacyjnych trendach i nowinkach. Bogatsi o tę wiedzę przenoszą ją do swoich macierzystych szkół, na spotkania z innymi nauczycielami, webinaria, zdalne kursy, do prowadzonych przez siebie sieci współpracy i samokształcenia...

B.K.: Warto zaznaczyć, że takie umiejscowienie doradztwa wpisuje się także, moim zdaniem, w pozaoświatowe trendy w doskonaleniu zawodowym, które zresztą są promowane od lat, to jest osadzenie doskonalenia jak najbliżej procesów zawodowych, uczenia się w miejscu pracy. I ta rola doradcy, który jest nauczycielem i jednocześnie wspiera nauczycieli, jest wyjściem naprzeciw standardom nowoczesnego doskonalenia, pozwala też na uwzględnianie spersonalizowanych potrzeb nauczycieli i potrzeb konkretnych szkół jako organizacji uczących się.

M.J.: A jakie potrzeby sygnalizują doradcy metodyczni?

I.K.: Ogromna jest ich potrzeba uczenia się, aktualizowania posiadanej i zdobywania nowej wiedzy, umiejętności. To grupa bardzo aktywna w samodoskonaleniu i poszukiwaniu szkoleń dla siebie z bardzo różnych obszarów – dydaktyki przedmiotowej, wprowadzanych w oświacie zmian, nowatorskich rozwiązań, trendów edukacyjnych w Polsce i na świecie. Oczywiście nie będzie tutaj niespodzianką, że w ostatnim roku

cieszyli się ogromnym zainteresowaniem wszelkie formy dotyczące różnych aspektów nauczania zdalnego – kurs e-learningowy dotyczący profilaktyki zaburzeń lękowych, co, jak myślę, jest związane z sytuacją pandemii i patrzeniem w przyszłość, umiejętnością przewidywania problemów i chęcią przygotowania się do profesjonalnego wsparcia nauczycieli w ich rozwiązywaniu. Zainteresowaniem wśród doradców cieszą się także szkolenia na temat zmian w systemie oświaty, prawie oświatowym, realizacji zadań związanych z podstawą programową i przygotowaniem uczniów do egzaminów zewnętrznych.

M.J.: Byłam świadkiem, jak doradcy metodyczni ŚCDN angażowali się w ostatnich miesiącach w organizowane przez ORE szkolenia dotyczące egzaminu ósmoklasisty czy egzaminów maturalnych i jak po ich ukończeniu, bazując na Waszych materiałach, realizowali liczne szkolenia dla nauczycieli, bo zainteresowanie środowiska było ogromne. Doradcy bardzo chwalili proponowaną przez ORE kaskadową formę upowszechniania kluczowych dla systemu tematów.

I.K.: Dziękuję za informację w imieniu pracowników ORE organizujących ten projekt. Dodam jeszcze, że doradcy metodyczni są bardzo zainteresowani różnorodnymi formami służącymi wymianie doświadczeń, podczas których mogą dzielić się dobrymi pomysłami, czerpać z profesjonalizmu kolegów i koleżanek.

B.K.: Dostrzegłam w wypowiedziach doradców uczestniczących w kursie „ABC...” ciekawy sygnał, np.: oczekiwanie dopasowania oferty doskonalenia do potrzeb tej grupy, czyli przygotowywania w przyszłości oferty właśnie dla doradców, a nie również dla nauczycieli, a to jest istotna różnica.

M.J.: Ciekawy, ale i ważny sygnał, bo myślę, że to jest oczekiwanie nie tylko wobec oferty ORE, ale także np. wobec wojewódzkich placówek doskonalenia. Jesteśmy na etapie planowania oferty na rok szkolny 2021/2022, więc to odpowiedni moment, aby przedyskutować z udziałem doradców, jak to zrobić. Mamy doświadczenia w organizowaniu dla nich wewnętrznych form szkoleniowych, gdy rozpoczynali swoje działania. Teraz warto ponownie o tym z nimi porozmawiać.

B.K.: Poza potrzebami związanymi z doskonaleniem zawodowym doradcy sygnalizują też inne. Są to sugestie zmian o charakterze uregulowań systemowych. Przepisy rozporządzenia w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli konkretyzują kwalifikacje i kompetencje nauczycieli doradców metodycznych, zadania i formy ich realizacji, kwestie zatrudniania oraz sprawowania nadzoru pedagogicznego nad ich pracą. Na poziomie regionalnym, lokalnym, w placówkach doskonalenia zatrudniających doradców metodycznych, stosuje się różne rozwiązania w zakresie organizacji, dokumentowania, rozliczania ich pracy. Taka autonomia nie jest zła, jeśli przyjęte rozwiązania rzeczywiście pomagają doradcom w optymalnej realizacji zadań. Dyrektorzy placówek doskonalenia i sami doradcy wskazują m.in. na potrzebę jednoznacznego określenia kwestii rozliczania czasu pracy uwzględniającego zarówno zadania realizowane bezpośrednio z nauczycielami, np. dydaktykę, tj. prowadzenie zajęć z nauczycielami, konsultacje, jak i przygotowanie się do nich, czasu prowadzenia przez doradców zajęć otwartych dla nauczycieli, czyli ich pracy w ramach zatrudnienia w szkole. Ważne są kwestie dotyczące znaczenia pojęcia etat, np. godzina zegarowa a godzina dydaktyczna, przeliczanie etatu w placówce doskonalenia w zależności od specjalności – pełny etat w szkole to w świetle Karty Nauczyciela 18–30 godz. – i związany z tym wymiar urlopu.

M.J.: Myślę, że przy pełnym zatrudnieniu w szkole wyzwaniem logistycznym jest zrealizowanie przez doradcę takich zadań, które z racji swojej specyfiki mogą być wykonane wyłącznie w terenie, np. obserwowanie zajęć prowadzonych przez nauczyciela, co wiąże się także z dojazdem. Dyrektorom szkół zatrudniających doradców metodycznych przydałyby się być może takie przepisy, które umożliwią ustalenie na wniosek doradcy czterodniowego czasu pracy – wszak praca doradcy to bez wątpienia zadania ważne społecznie, czyli ważne dla systemu oświaty, niezależnie od tego, że wykonywane w ramach dodatkowej umowy o pracę.

B.K.: To jest, jak myślę i jak sugerują doradcy, wartość przemyślenia i doprecyzowania po dwóch latach doświadczeń związanych z praktycznymi aspektami funkcjonowania nowego modelu doradztwa metodycznego. Doradcy sygnalizują również potrzebę promowania usług doradczych, zarówno w środowisku nauczycielskim, jak i kadry zarządzającej szkołami. To zapewne jest zadanie wielu podmiotów, przede wszystkim na poziomie lokalnym, i przestrzeń do wspólnych działań placówek doskonalenia, kuratoriów oświaty, jednostek samorządu terytorialnego, które, choć już nie powierzają zadań doradcom metodycznym, dbają o jakość oświaty i tworzą warunki do jej osiągania. Może warto pomyśleć nie tylko o promowaniu usług doradców już funkcjonujących w systemie, ale również zachęcaniu nauczycieli o dużym potencjale i dorobku do zasilenia istniejących sieci doradztwa?

M.J.: Placówki doskonalenia są zobligowane do upowszechniania przykładów dobrych praktyk i robią to, mając wiedzę o autorach

i realizatorach tych przedsięwzięć, o wyróżniających się nauczycielach.

B.K.: No właśnie, to jedno źródło informacji. I warto pomyśleć o takiej formie promocji doradztwa, która będzie pokazywała nauczycielom zainteresowanym byciem doradcą, czym jest doradztwo, na czym polegają zadania doradcy metodycznego, zanim podejmą decyzję o nowej ścieżce zawodowej aktywności. A zainteresowanie jest, jak sądzę, duże. Do nas często dzwonią nauczyciele z zapytaniem o szkolenia przygotowujące do takiej roli.

M.J.: To interesująca informacja. Zresztą, kiedy w 2020 r. zaczynaliśmy kurs *blended learningowy* „Doradca metodyczny – Trener – Moderator”, zgłosiło się blisko sześćdziesiąt osób. Było wśród nich kilkunastu doradców metodycznych już zatrudnionych w placówkach doskonalenia, ale większość stanowili nauczyciele, dyrektorzy zainteresowani rozwijaniem swojego warsztatu zawodowego w zakresie pracy z dorosłymi. Szkolenie obejmowało ponad 120 godzin dydaktycznych. Krótkie formy informacyjno-szkoleniowe to także bardzo dobry pomysł.

I.K.: Atrakcyjne są formy krótsze, mniej wymagające, pokazujące bardziej zadania, charakter pracy doradcy, które nie obejmują zakresu umiejętności i kompetencji, ale służą promocji doradztwa i zachęcaniu wybitnych nauczycieli do bycia doradcami metodycznymi.

B.K.: Moim zdaniem, przygotowanie i wsparcie doradców nie może się zatrzymać na żadnym z poziomów – ani na poziomie centralnym, ani na poziomie wojewódzkim, ani na poziomie lokalnym. To zadanie wymaga współpracy. Owszem, pewne działania można organizować na poziomie centralnym, to jest między innymi to, co w tej chwili robimy, czyli określamy ramy szkoleń, ich standardy, przeprowadzamy też sami szkolenie wprowadzające. Ale rzeczywiste przygotowanie i wsparcie doradców będzie bardziej efektywne już na poziomie lokalnym, kiedy doradcy będą po prostu pod opieką pracowników placówek mierzyli się z realiami i konkretnymi zadaniami. Wsparcie ma wtedy również praktyczny wymiar instytucjonalny. Widziałabym tutaj także dużą przestrzeń do lokalnej współpracy między placówkami doskonalenia. Jeśli spojrzymy na cele doradztwa, powiedzmy z poziomu doradztwa, to pewnie inicjatywy, które będą służyły rozwojowi doradców, mogą wspólnie podejmować funkcjonujące w województwie różne placówki doskonalenia. Wtedy nie tylko aspekt organizacyjny, ale i finansowy od razu przedstawia się inaczej. No i jawi się szansa na naturalne, bo stworzone we wspólnym działaniu, lokalne sieci współpracy doradców metodycznych, np. sieci przedmiotowe. Choć doradcy wyrażają chęć funkcjonowania w sieciach ogólnopolskich, to akurat efektywnie działające sieci doradców widziałabym bardziej na poziomie lokalnym, wojewódzkim.

I.K.: Wywołany wątek współpracy międzyinstytucjonalnej dotyczy różnych podmiotów, osób zaangażowanych w procesy wspierania doradców. Pracownicy kuratoriów oświaty odpowiedzialni za działania związane z wojewódzkimi sieciami doradztwa zawsze chętnie odpowiadają

na zaproszenie ORE do udziału w szkoleniach i spotkaniach koncepcyjnych. Mamy sygnały, że pracownicy instytucji odpowiedzialnych za doradztwo metodyczne bardzo chętnie wypracowaliby wspólnie pewne ciekawe rozwiązania w tym zakresie.

M.J.: Wiele jest pomysłów wartych uwagi i wdrożenia. A jakie dalsze działania związane z doradcami planuje się w ORE?

B.K.: Na poziomie Wydziału Innowacji i Rozwoju na pewno będziemy realizować kolejne edycje kursu „ABC doradcy metodycznego”. Planujemy robić to w dwóch cyklach rocznie, jesiennym i wiosennym. Analizujemy również potrzeby i oczekiwania artykułowane w sondażach i na forum dyskusyjnym trwającego kursu i na tej podstawie już jawią nam się pewne ścieżki, treści i formy, nowe pomysły.

I.K.: Na poziomie planów ORE, związanych z nową perspektywą finansową na lata 2021–2027, także pojawiają się elementy dotyczące wsparcia doradców i wzmocnienia doradztwa metodycznego. To m.in. projekt mający na celu opracowanie standardów pracy doradcy czy projekt z wykorzystaniem metody mentoringu i tutoringu jako zindywidualizowanych, spersonalizowanych form wspierania rozwoju zawodowego nauczycieli. Pragniemy, aby poprzez modelowe doradztwo metodyczne wpływać na zmianę kultury pracy przedszkoli, szkół i placówek, z kultury oceniania na kulturę doceniania, aby wzmocnić myślenie o formach doskonalenia i rozwoju nauczyciela jako o działaniach wspierających, wpływających na wymierny progres jego kompetencji, wzbudzających autorefleksję, podnoszących samoświadomość, skoncentrowanych na mocnych stronach. Najbliższa przyszłość natomiast to realizacja projektu dotyczącego metodyki kształcenia zdalnego. Ten projekt mocno opiera się na modelu kaskadowej współpracy ORE z placówkami doskonalenia, które pozyskały nasze granty.

M.J.: Co jest dla Pań najbardziej satysfakcjonujące w pracy z doradcami?

B.K.: Niezwykle inspirująco działa otwartość tej grupy na nowości edukacyjne, ale także taka ludzka, bardzo dziś potrzebna, sympatia i życzliwość, jakiej doświadczamy, pracując z doradcami. Jestem pod wrażeniem pasji, chęci doskonalenia się i rozwoju, satysfakcji z pracy z nauczycielami w swoich regionach.

I.K.: Mnie imponuje aktywność doradców, ich pasja do pracy, niezwykle zaangażowanie, nieustanne doskonalenie. To cechy, które zauważałam w czasie spotkań stacjonarnych, za którymi wszyscy tęsknimy, ale które nie osłabły w rzeczywistości kontaktów zdalnych. To jest aktywność wszechstronna, która dotyczy nie tylko poszukiwania i zgłębiania nowości w edukacji, ale konsekwencji w upowszechnianiu ich w środowisku, pomysłowości w poszukiwaniu nowych metod i form przekazu. Praca z doradcami daje mi dużą satysfakcję i motywuje do dalszych działań.

M.J.: Bardzo dziękuję za rozmowę inspirującą do refleksji i działania.

UCZENIE SIĘ NAUCZYCIELI

(przed i po doświadczeniach pandemii) – doskonalenie zawodowe na zakręcie czy na prostej?

Każdy, kto przestaje się uczyć jest stary, bez względu na to, czy ma 20 czy 80 lat. Kto kontynuuje naukę pozostaje młody.
Najwspanialszą rzeczą w życiu jest utrzymywanie swojego umysłu młodym.

H. Ford

Proces uczenia się nauczycieli, tak jak każdej grupy zawodowej, niezależnie od modelu doskonalenia, jest nieodłącznie związany z aktywnym funkcjonowaniem w miejscu pracy. Wymaga nie tylko świadomej aktywności własnej i celowego wykorzystywania indywidualnego potencjału na rzecz rozwoju własnego i organizacji, ale także intencjonalnego korzystania z potencjału tkwiącego w grupie zawodowej, środowisku społecznym szkoły, sytuacji pracy, aby czerpać z tych układów odniesienia inspiracje do aktualizacji postaw osobistych, zawodowych czy społecznych. W ostatnich latach podkreśla się również rolę neurodydaktycznego

wsparcia dorosłych w procesach uczenia się, szczególnie w odniesieniu do: uwzględniania prawidłowości uczenia się dorosłych w różnych etapach dorosłości polegającej na spadku tempa uczenia się na rzecz nabywania mądrości, zmiany nabytych nawyków uczenia się ukształtowanych przez tradycyjne szkoły, które ukończyli i w których utrwaliли nawyki uczenia się często odległe od tych, które uznaje się za efektywne, dostarczenia kompetencji dotyczących uczenia się w środowisku cyfrowych źródeł wiedzy, zacząwszy od technologicznych umiejętności posługiwania się narzędziami TIK, po zdolność wyszukiwania, selekcjonowania, analizowania

i twórczego wykorzystania wiedzy dostępnej w mediach, także w sieci¹.

Szczególnie dwa ostatnie aspekty dotyczą konieczności uczenia się wszystkich grup wiekowych. Skoro stwierdzono, że praktycznie co dziesięć lat zmienia się charakter ucznia w szkole, a towarzyszy temu błyskawiczny przyrost wiedzy, postęp technologiczny w dziedzinie mediów, cyfryzacja wszystkich dziedzin wiedzy, to nauczyciel, niezależnie od pokolenia, jakie reprezentuje, nie może zejść ze ścieżki uczenia się. W polskiej szkole nauczyciele z trzech pokoleń: generacji X (40–55 lat, najliczniejszej



Quo vadis, nauczycielu? Fot. M. Jas

¹ Por.: D. Ciechanowska, *Neurodydaktyczne uwarunkowania uczenia się dorosłych* [w:] *Edukacja jutra. Kształcenie i pozaedukacyjna aktywność człowieka od dzieciństwa do dorosłości*, red. A. Kamińska, P. Oleśniewicz, Sosnowiec 2016, s. 367 [online:] <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/12283/NEURODYDAKTYCZNE%20UWARUNKOWANIA%20UCZENIA%20SI%20C4%98%20DOROS%20C5%81YCH.pdf?isAllowed=y&sequence=1> (dostęp: 6 maja 2021).

w populacji polskich nauczycieli, których średnia wieku wynosi 43–45 lat), *baby boomers* (56 i więcej lat) oraz pokolenia Y (25–39 lat) spotykają się z uczniami z pokolenia Z i C czy Alfa, którzy wychowali się w cyfrowym świecie, sprawnie obsługują narzędzia TIK, a przy tym od szkoły oczekują szybkiego tempa, atrakcyjnego materiału. Są przy tym wielozadaniowi, czyli potrafią wykonywać kilka czynności jednocześnie (zjawisko tzw. multitasking), co ułatwia im funkcjonowanie w świecie dostarczającym nieustannie wielu bodźców, ale ich zdolności uczenia się są spłycone ze względu na rozproszoną koncentrację². Doświadczenia kształcenia zdalnego z ostatniego roku pokazały, że nauczyciele, choć nie bez trudności, musieli wdrożyć do swojej codziennej pracy strategię uczenia (się) z nowymi technologiami i nowe sposoby operowania informacją. Pytaniem otwartym pozostaje to, jak wykorzystają zdobyte kompetencje po powrocie do nauczania stacjonarnego.

Trendy w zakresie form uczenia się dorosłych

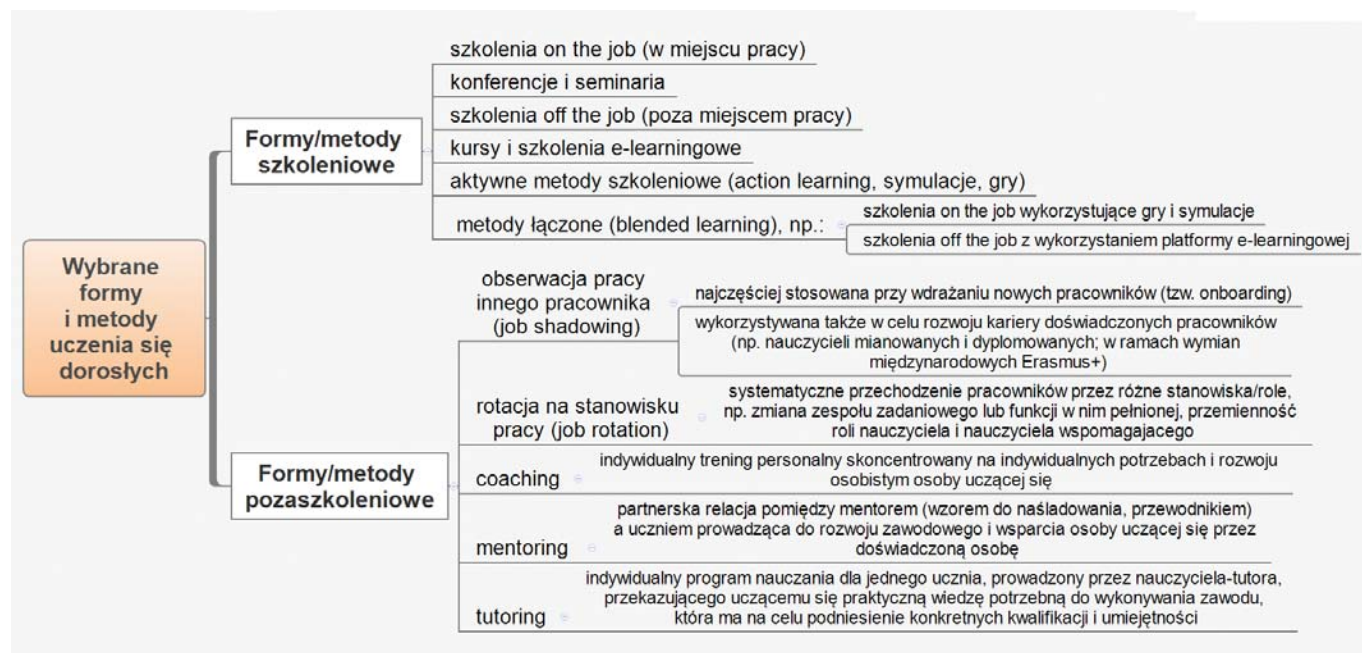
Jak uczyli się dorośli Polacy w ostatnich latach? Interesujących danych dostarczają badania prowadzone w ramach Bilansu Kapitału Ludzkiego 2019. Raport podaje: „Aż 80% osób w wieku 25–64 lata zwiększało swoje kompetencje w ciągu ostatnich 12 miesięcy, najczęściej nieformalnie, w szczególności w miejscu pracy. [...] Już przed pandemią Internet był bardzo ważnym źródłem wiedzy i narzędziem rozwijania swoich kompetencji i obserwowaliśmy wzrost w tym zakresie. Pandemia radykalnie zwiększyła znaczenie tego medium. Po jej ustąpieniu należy się spodziewać ponownego wzrostu znaczenia kontaktowych

form uczenia się, niemniej Internet i formy zdalne pozostaną w zdecydowanie większym stopniu środowiskiem rozwojowym. Kwestią otwartą jest to, jak w takiej sytuacji rozwijać te ważne kompetencje miękkie [...]”³.

W danych BKL widać ważne dla systemu doskonalenia informacje. Otóż aktywność edukacyjną podejmowało 80% badanych, z czego 70% zdobywało wiedzę i umiejętności w sposób nieformalny, a w tej grupie blisko 50% z wykorzystaniem Internetu. Zaledwie 20% uczących się dorosłych Polaków wybierało pozaformalną edukację – kursy, szkolenia, a więc korzystało z oferty, np. placówek doskonalenia czy organizacji prowadzących działalność szkoleniową. Z faktami się nie dyskutuje, warto je natomiast interpretować i wyciągać z nich wnioski. Skoro uczenie się przez całe życie (ang. *lifelong learning*) definiuje się jako „Wszelkie formy nauki podejmowane przez całe życie, mające na celu doskonalenie, pogłębianie wiedzy, umiejętności i kompetencji z perspektywy osobistej, obywatelskiej, społecznej i/lub zawodowej”⁴, to trzeba uznać, że status trzech kontekstów uczenia się – edukacji formalnej, pozaformalnej i nieformalnej jest równoważny, a ścieżki zdobywania wiedzy i umiejętności komplementarne, towarzyszące człowiekowi w trakcie całego życia we wszystkich jego aspektach, przygotowując go do wyzwań współczesnego świata. Tak rozumianemu uczeniu się wyszły naprzeciw regulacje ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji (Dz.U. 2020, poz. 226), w której kwalifikacja (nie: kwalifikacje) została zdefiniowana w art. 2. pkt 8. jako „Zestaw efek-

tów uczenia się w zakresie wiedzy, umiejętności oraz kompetencji społecznych, nabytych w edukacji formalnej, edukacji pozaformalnej lub poprzez uczenie się nieformalne, zgodnych z ustalonymi dla danej kwalifikacji wymaganiami, których osiągnięcie zostało sprawdzone w walidacji oraz formalnie potwierdzone przez uprawniony podmiot certyfikujący”. Warto dodać, że aktualnie do ZSK jest zgłoszonych kilkadziesiąt kwalifikacji cząstkowych, wprost lub pośrednio związanych z obszarem oświaty i wychowania, z czego część jest już procedowana. Jakże to kwalifikacje? Wymieńmy przykładowo kilka: Rozpoznawanie potencjału rozwojowego ucznia i prowadzenie rozmów z uczniem z wykorzystaniem metod coachingowych, Prowadzenie treningu kreatywności z zakresu umysłowej twórczości, Wspieranie dziecka w rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej, Animowanie grup zabawowych, Prowadzenie procesu treningu personalnego, Prowadzenie pracy wychowawczej z grupą, Komunikowanie się za pomocą tworzenia, opowiadania i wysłuchiwanie historii (*storytelling*), Prowadzenie terapii indywidualnej z młodzieżą i osobami dorosłymi po jednorazowym doświadczeniu traumatycznym, Prowadzenie mediacji w oświacie, Praca z dzieckiem metodą Marii Montessori i wiele kwalifikacji trenerskich związanych z różnymi dziedzinami sportu⁵.

Kwalifikacje rynkowe powinny odpowiadać na potrzeby określonych środowisk i sytuacji, a w tym kontekście warto wspomnieć o włączeniu w maju 2021 r. do ZSK przez Ministra Edukacji i Nauki kwalifikacji rynkowej pn. Nauczanie



Klasyfikacja form uczenia się dorosłych. Opr. własne na podst. *Analizy sposobów uczenia się dorosłych w miejscu pracy*

² Tamże, s. 365–366.

³ Czarnik Sz. i in., *Raport z badania ludności w wieku 18–69 lat. Bilans Kapitału Ludzkiego 2019*, Warszawa 2020, s. 8 [online:] <https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/01-BKL---Raport-z-badania-ludnosci-ostateczny.pdf> (dostęp: 6 maja 2021).

⁴ Za: *Lifelong learning* [online:] <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=LEGISSUM%3Ac11047> (dostęp: 6 maja 2021).

⁵ *Zintegrowany rejestr kwalifikacji* [online:] <https://rejestr.kwalifikacje.gov.pl/dokumenty-komunikaty/zlozone-wnioski?start=10> (dostęp: 6 maja 2021).

z wykorzystaniem narzędzi do nauczania zdalnego, odpowiadającej 5. poziomowi Polskiej Ramy Kwalifikacji⁶.

O popularności uczenia się nieformalnego świadczy skala zjawiska, jakim są samoistnie powstające w ostatnich latach społeczności uczące się, niezrzeszone przy żadnej instytucji czy organizacji edukacyjnej – nauczyciele innowatorzy, pasjonaci *sketchnotingu*, fani nowoczesnych technologii, kreatywni poloniści, matematycy... Model funkcjonowania tych nieformalnych uczących się wspólnot prowadzących aktywne działania przede wszystkim w rzeczywistości wirtualnej, bywa nazywany *welearningiem* albo *peer learningiem* – dzieleniem się wiedzą, partnerskim uczeniem się. W takich grupach nie ma jasno określonych ról ucznia i nauczyciela, są za to „Praktycy o wyższym stopniu specjalizacji, pewnego rodzaju mentorzy, ale nie są oni w żadnym wypadku formalnymi nauczycielami, a jedynie osobami, które z uwagi na swoje kompetencje częściej udzielają rad czy pokazują własne sposoby działania”⁷.

Konteksty i trendy współczesnej andragogiki znajdują odzwierciedlenie w najnowszych klasyfikacjach metod i form uczenia się dorosłych. Równie istotne są różnorodne metody szkoleniowe, jak i pozaszkoleniowe, a wiele z nich ma szansę zaistnieć zarówno w instytucjach sektora doskonalenia zawodowego, jak i w środowisku pracy uczących się (ang. *work-based learning*, tzw. WBL).

Dla systemu doskonalenia nauczycieli to ważny sygnał, który powinien mieć zastosowanie przy planowaniu szkoleń i innych form rozwojowych adresowanych do nauczycieli i szkół jako organizacji uczących się. Warto także przeanalizować strategię efektywnego wykorzystania kształcenia na odległość w szkoleniach, konsultacjach, wspomaganiu szkół i placówek.

Quo vadis cyfrowy nauczyciel?

Internet – źródło wiedzy wszelakiej, bogactwo treści, przestrzeń do samodecydowania, kiedy, jak i czego się uczyć. Może właśnie dlatego dorośli tak chętnie wykorzystują to źródło do podnoszenia swoich kompetencji. Kursy e-learningowe czy webinaria to formy, które już przed wybuchem pandemii cieszyły się sporym zainteresowaniem. Możliwości, jakie daje technologia sprawiają, że dla różnorodnych specjalistów wirtualna przestrzeń daje ogrom możliwości do sprzedawania swojej wiedzy i dzielenia się doświadczeniami.

Sytuacja ograniczonego kontaktu zdecydowanie otworzyła rynek szkoleń online. W mediach społecznościowych w bardzo szybkim tempie pojawiały się różnorodne propozycje. Ciekawym zjawiskiem stały się bezpłatne webinaria, które są zapisywane przez autorów i udostępniane chętnym do zapoznania się w dowolnym czasie.

Warto jednak zrobić stop klatkę i zadać sobie kilka pytań, zanim rzucimy się w edukacyjny szal szkoleniowy online. Zaczynając od samego siebie, pomyśleć, czego naprawdę potrzebuję jako nauczyciel? Czy treści, które są proponowane w chwytliwym tytule, będę mógł/ mogła implikować w swojej pracy? Czy, jeśli nauczę się wykorzystywać kolejne (już dziesiąte) narzędzie, to moi uczniowie chętniej będą się uczyć? Czy... może lepiej poczekać i z niektórych proponowanych szkoleń skorzystać w formie stacjonarnej?

Żyjemy w czasach, kiedy musimy nauczyć się segregować treści i dobierać je w sposób bardzo świadomy. Zasypani ofertami szkoleń online, które w części stanowiły odpowiedź na potrzeby rynku edukacyjnego, a w którymś momencie zmieniły swoją rolę i zaczęły kreować potrzeby odbiorców, powinniśmy spojrzeć na tę sytuację trochę z boku, okiem krytycznego przyjaciela. Każda forma szkoleniowa ma swoje wady i zalety.

To, na co warto zwrócić uwagę, a na co nie zawsze mamy wpływ, korzystając ze szkoleń online, to przestrzeń, często własnego domu. Udając się na salę szkoleniową, możemy się zdecydowanie bardziej skupić na proponowanych treściach, porozmawiać z innymi uczestnikami i wymienić poglądy, także podczas przerwy kawowej, kiedy niejednokrotnie rodzą się ciekawe pomysły.

Żadna przestrzeń wirtualna nie da nam takiej możliwości. A właśnie rozmowy kulaarowe mogą stanowić ważny wątek każdego doskonalenia. W przestrzeni wirtualnej dostaniemy wiedzę teoretyczną, w grupach poćwiczmy pewne elementy, ale... Nie mamy kontaktu bezpośredniego z drugim człowiekiem.

Kolejną kwestią są tzw. rozpraszacze, ludzie czy sytuacje, które zmuszają nas do wyłączenia kamery i mikrofonu i odejścia od komputera, bo przecież jesteśmy w domu, więc możemy robić po kilka rzeczy na raz (*multitasking* nie dotyczy wyłącznie pokolenia Z). W skrajnych sytuacjach dochodzi nawet do tego, że uczestniczymy w kilku spotkaniach równolegle. I tu należy się zastanowić, czego zatem się uczymy i czy w ogóle się uczymy. Uczymy się czy uczestniczymy, stając się kolekcjonerami kolejnych zaświadczeń? I jak organizator szkolenia powinien traktować takich niewidocznych uczestników, aby nie tworzyć świata zbiorowej fikcji, choćby ze względu na szacunek dla tych, którzy są na szkoleniu nie tylko loginem?

Każde szkolenie, stacjonarne czy online, wymaga od uczestnika czasu, zaangażowania, aby dało wymierny efekt i nie okazało się złą inwestycją nie tylko finansową, ale i emocjonalną. Analizujemy swoje potrzeby, dobieramy szkolenia i pamiętajmy o plusach i minusach każdej z proponowanych form.

Przywołajmy na koniec motto naszego artykułu „Każdy, kto przestaje się uczyć, jest stary [...]”. Zdefiniujmy swój osobisty profil kompetencyjny, poszukajmy luki między posiadanymi umiejętnościami, a aktualnym zapotrzebowaniem na nauczycielskie umiejętności w szkole, przedszkolu, placówce, w której pracujemy z uczniami czy z dziećmi. Taką lukę nazywa się niedopasowaniem umiejętności (ang. *skills mismatch*). A jeśli stwierdzimy, że angielski *skills mismatch* wystarcza dużo? No cóż... Decyzja zawsze należy do uczącego się, ale warto pamiętać, że „Naprawdę niekompetentny jest [...] przede wszystkim ten nauczyciel, który: nie wie, czego nie wie; nie chce zapytać kogoś, kto wie; boi się zapytać kogoś, kto wie; jest przekonany, że wszystko wie i nie ma żadnych wątpliwości; nie chce się rozwijać”⁸.

Małgorzata Jas,
Izabela Juskiewicz
konsultantki ŚCDN

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Analiza sposobów uczenia się dorosłych w miejscu pracy, Warszawa 2019 [online:] https://power.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Analiza-sposobow-uczenia-si-doroslych_WCAG.pdf.

Czarnik Sz. i in., *Aktywność zawodowa i edukacyjna dorosłych Polaków wobec wyzwań współczesnej gospodarki. Raport podsumowujący VI edycję badania BKL w latach 2017–2018*, Warszawa 2019 [online:] https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/RAPORT-Aktywnosc-zawodowa-i-edukacyjna-internet_20200224.pdf.

Czarnik Sz. i in., *Raport z badania ludności w wieku 18–69 lat. Bilans Kapitału Ludzkiego 2019*, Warszawa 2020 [online:] <https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/01-BKL---Raport-z-badania-ludnosci-ostateczny.pdf>.

Generacja dobrej kariery. *Pokolenia o pracy w Polsce* [online:] https://prowly-uploads.s3.eu-west-1.amazonaws.com/uploads/landing_page_image/image/214208/4e0c875a7aae618de66c913e8dd618b.pdf.

Górniak J., Strzebońska A., Worek B., *Rozwój kompetencji. Uczenie się dorosłych i sektor rozwojowy. Raport z BKL 2019*, Warszawa 2020 [online:] https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/3-BKL-Uczenie-sie-doroslych-OK_201027.pdf.

Jak uczyć się dorośli Polacy. *Wpływ pandemii na sposoby uczenia się i ofertę instytucji rozwojowych* [online:] <https://www.youtube.com/watch?v=tXhOdfIfg>.

Król A., *Pół roku zdalnych szkoleń – lekcje, wnioski, rozwiązania* [online:] <https://blog.krolartur.com/pol-roku-zdalnych-szkolen-lekcje-wnioski-rozwiazania/>.

Rynek pracy, edukacja, kompetencje. *Aktualne trendy i wyniki badań. Listopad 2019*, Warszawa 2019 [online:] https://power.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/Rynek_pracy_-listopad_2019.pdf.

⁶ Por.: Obwieszczenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 11 maja 2021 r. w sprawie włączenia kwalifikacji rynkowej pn. Nauczanie z wykorzystaniem narzędzi do nauczania zdalnego do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, M.P. 2021, poz. 474 [online:] <https://monitorpolski.gov.pl/M2021000047401.pdf> (dostęp: 30 maja 2021).

⁷ Za: M. Gromadzka, *WeLearning, czyli o wirtualnych społecznościach uczących się* [online:] <https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/welearning-czyli-o-wirtualnych-spolesznosciach-uczacych-sie> (dostęp: 15 marca 2021).

⁸ Za: H. Hamer, *Klucz do efektywnego nauczania. Poradnik dla nauczycieli*, Warszawa 1999, s. 26.

JAK ROZWIJAĆ KOMPETENCJE NAUCZYCIELI – mentorów uczniów zdolnych?

Fundamentem, stanowiącym o sile i kierunku rozwoju społeczeństwa jest edukacja. W niej, jak w soczewce, skupiają się trzy wymiary ludzkiej egzystencji: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość to cały dorobek ludzkości wytworzony na przestrzeni dziejów, w którym jesteśmy osadzeni, z którego czerpiemy, który daje nam poczucie wspólnoty. Teraźniejszość to kotwica pozwalająca się określić „tu i teraz” w relacjach z sobą i ze światem. Natomiast przyszłość to potrzeba widzenia perspektywicznego.

J. Nowak¹

Edukacja jest procesem permanentnym, odbywającym się na wielu płaszczyznach ludzkiego życia. Nie można jej pominąć ani wyeliminować. Postęp cywilizacyjny i kulturowy generuje nie tylko wynalazki oraz nowe rozwiązania, ale też refleksyjne postrzeganie rzeczywistości czy międzyludzkich relacji. Wymusza jednocześnie kreowanie człowieka XXI w. na jednostkę efektywną w społeczeństwie wiedzy i informacji, w populacji uczącej się. Konieczność dostosowania się do rzeczywistości podlegającej ciągłym zmianom dotyczy także nowatorskiego podejścia do edukacji oraz budowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Nawiązując do słów cytowanej powyżej J. Nowak, nauczyciel, organizując proces kształcenia i wychowania, musi myśleć perspektywnie i uwzględniać potencjał swoich podopiecznych. Powinien dostrzegać indywidualność każdego ucznia, a swoim działaniem i postawą dowodzić, że szczególnego zaangażowania oraz wsparcia wymagają również uczniowie zdolni.

Kim jest uczeń zdolny?

Uczeń zdolny nie jest uczniem uzdolnionym. Uczeń zdolny bądź uzdolniony nie musi być skutecznym, „wyczekiwany” w praktyce szkolnej przez wielu nauczycieli. Na zasadniczą różnicę pomiędzy wspomnianymi typami uczniów wskazuje W. Limont, charakteryzując zdolność w następujący sposób: „Różnice indywidualne, które sprawiają, że przy jednokowej motywacji i uprzednim przygotowaniu poszczególni ludzie osiągają niejednakowe rezultaty w uczeniu i działaniu”². Zdolność kojarzona jest ze „zdolnościami ogólnymi, z inteligencją, ze zdolnościami szkolnymi, ponieważ wiążą się one z szybkością uczenia, pamiętania i logicznego myślenia”³. Dzierzgowska dodaje, że cechą ucznia uzdolnionego jest szybkie uczenie się, ciekawość świata, wielość pasji i zainteresowań, podobnie jak u ucznia zdolnego,

u którego dodatkowym atutem okazuje się talent, pozwalający mu lepiej i szybciej niż jego rówieśnicy rozwijać się, czego nie można traktować do końca jako atut. Uczeń zdolny bardzo często napotyka trudności w funkcjonowaniu w szkolnej rzeczywistości. Ma problemy z adaptacją w grupie i komunikacją, bywa egoistyczny, agresywny bądź nadmiernie nieśmiały. Potrafi być dociekliwy i zadawać wiele niełatwych, niewygodnych pytań, a kiedy otoczenie nie zaspokaja jego potrzeb, potrafi się alienować. Uczeń zdolny bardzo często jest samotny, a jego samotność bywa potęgowana brakiem bodźców wyzwalających potencjał⁴, dlatego określamy go mianem ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Oczekiwania „zewnętrzne” wobec nauczycieli uczniów zdolnych a brutalna rzeczywistość

Samotność ucznia zdolnego powiązana jest z samotnością jego rodziców, którzy nie wiedzą, jak udzielić pomocy swojemu dziecku, nie potrafią szukać bądź nie otrzymują wsparcia ze strony szkoły. Bołączką wielu rodziców uczniów zdolnych jest to, że dostrzegają silne zaangażowanie szkół i nauczycieli w pracę z uczniami podczas zajęć wyrównawczych, przy jednoczesnym braku pracy z uczniami zdolnymi bądź uzdolnionymi. Rodzice uczniów zdolnych oczekują stworzenia w szkołach warunków do rozwijania uzdolnień ich dzieci oraz wykorzystywania ich możliwości. Niezaprzeczalnym pozostaje fakt, że uczniowie zdolni mogą liczyć na różne formy pomocy, co gwarantują akty legislacyjne, jednak w nielicznych szkołach i nieliczni nauczyciele pochylają się nad uczniem zdolnym z taką troską, jakiej oczekują sami uczniowie i ich rodzice.

Podobnie pesymistyczny obraz szkolnej rzeczywistości w pracy z uczniem zdolnym wylania się z wyników badań Beaty Dyrdy⁵. Autorka zwraca

uwagę na przeciążenie i wykorzystywanie uczniów zdolnych w wielu dziedzinach przez nauczycieli różnych przedmiotów. Nauczyciele nadmiernie eksploatują takich uczniów, nie zważając na ich wytrzymałość fizyczną i psychiczną, zaspokajając własne ambicje. Uczniowie zdolni nie mogą brać udziału we wszystkich konkursach ze wszystkich przedmiotów. Oto wybrane wypowiedzi szkolnych pedagogów na temat funkcjonowania uczniów zdolnych w szkole: „Te biedne dzieci zdolne w naszej szkole chodzą na wszystkie kółka, bo tego chcą nauczyciele, żeby się potem nimi wykazać.”, „Uczeń zdolny niestety nie ma w szkole wielkiego pola do popisu i prawidłowego, wszechstronnego rozwoju. Niewielu nauczycieli ocenia indywidualne możliwości i zainteresowania uczniów.”, „Wielu takich uczniów ma mnóstwo problemów, wynikających z funkcjonowania w grupie, w domu rodzinnym czy też na polu zdrowotnym. Ci uczniowie w sferze psychologicznej są pozostawieni sami sobie.”, „Często nudzą się w szkole i narzekają na niestymulujące metody nauczania oraz negatywne zachowania niektórych nauczycieli”.

Niestety, wyraźnie negatywna narracja na temat motywacji nauczycieli do pracy z uczniami zdolnymi ma swoje przyczyny, na które szczegółowo wskazuje Dyrda⁶. Rolę nauczycieli w rozwoju uczniów zdolnych określa Joanna Cieślowska: „Rodzą lub niszczą pewność siebie, pobudzają lub tłumią zainteresowania, przyczyniają się do rozwoju zdolności lub ich zaniechania, zaspokajają lub niweczą twórczość, stymulują lub odwołują od myślenia krytycznego, ułatwiają lub utrudniają uzyskiwanie osiągnięć”⁷.

Czy każdy nauczyciel jest mentorem swoich uczniów?

Szukając odpowiedzi na to pytanie, można zadać kolejne. Czy każdy może być nauczycielem?

¹ Za: J. Nowak, *Nauczyciel – mentor czy fasilitator?* [w:] *Współczesne problemy pedagogiki i edukacji*, red. E. Salata, S. Ośko, Radom 2007, s. 54–58.

² Za: W. Limont, *Uczeń zdolny. Jak go rozpoznać i jak z nim pracować?*, Sopot 2010, s. 16.

³ Tamże, s. 17.

⁴ I. Dzierzgowska, *Uczniowie wybitni w szkole – radość czy kłopot* [w:] *Uczeń zdolny – metody pracy*, red. M. Boraczyńska i in., Warszawa 2012, s. 14–15.

⁵ B. Dyrda, *Kompetencje nauczyciela w pracy z uczniami zdolnymi – wybrane wyniki badań empirycznych nad edukacyjnym wspieraniem rozwoju uczniów zdolnych* [online:] <http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Chowanna/Chowanna-r2013-t2-s245-261/Chowanna-r2013-t2-s245-261.pdf> (dostęp: 15 lutego 2021).

⁶ Tamże, s. 253.

⁷ Za: J. Cieślowska, *Nauczyciel ucznia zdolnego w teorii i badaniach* [w:] *Wybrane zagadnienia edukacji uczniów zdolnych*, t. 2: *Uczeń, nauczyciel, edukacja*, red. W. Limont, J. Cieślowska, Toruń 2005.

Nie, oczywiście, że nie. A czy każdy nauczyciel jest mentorem swoich uczniów? Powinien być. Kim więc jest mentor i jakimi cechami powinien odznaczać się nauczyciel-mentor? Mentor to ktoś, kto pomaga swoim podopiecznym we wszechstronnym rozwoju, dzieli się swoją wiedzą, udziela wsparcia w odkryciu talentów i potencjałów tkwiących w jednostkach⁸. Mentor tworzy ze swoimi podopiecznymi partnerską relację, która opiera się na przywództwie i nauczaniu przy jednoczesnym stymulowaniu i inspirowaniu ucznia⁹. Mentor pełni wiele funkcji w życiu ucznia nie tylko zdolnego. Oprócz diagnozowania potencjału i rozwijania jego motywacji musi: umożliwić swoim podopiecznym odkrywanie u nich mocnych i słabych stron – autorefleksję, kształcić wrażliwość na otaczającą rzeczywistość, zachęcać do podejmowania nowych wyzwań i określać cele rozwoju, a ponadto kształtować kompetencje osobiste i społeczne. Jakimi więc cechami powinien odznaczać się nauczyciel-mentor? Na liście powinny znaleźć się: otwartość i cierpliwość, wyrozumiałość i tolerancja, sprawiedliwość i empatia, zdyscyplinowanie, odpowiedzialność, dystans do siebie

i poczucie humoru. Nie może zabraknąć również odpowiedniej wiedzy i kompetencji oraz osobowości i inteligencji emocjonalnej. Wszystkie te cechy są niezbędne dla nauczyciela-mentora, któremu zależy na kształtowaniu ucznia w wymiarze etycznym, społecznym i psychologicznym, ucznia wierzącego we własne możliwości.

Kompetencje nauczyciela – mentora uczniów zdolnych. Jak je kształtować?

Można sformułować tezę, że nie każdy człowiek ma predyspozycje do bycia nauczycielem, a rola nauczyciela-mentora jest wyjątkowo ważna, gdyż wpływa na przyszłość młodych ludzi. Myślenie perspektywiczne w edukacji jest konieczne, szczególnie w pracy z uczniem zdolnym. Świadomemu rozwijaniu zdolności takiego ucznia sprzyjają odpowiednie postawy nauczyciela, które J. Cieślukowska zebrała w trzy grupy: cechy osobowości i predyspozycje intelektualne, kompetencje zawodowe (merytoryczne, dydaktyczne, społeczne, komunikacyjne, twórcze, badawcze, rozwojowe) oraz przekonania filozoficzne, czyli światopogląd nauczyciela.

Mentor uczniów zdolnych powinien posiadać ponadprzeciętną inteligencję i zdolność analitycznego myślenia, zdolności poznawcze oraz szerokie zainteresowania, kierować się potrzebami innych, a przy tym być obiektywnym, sprawiedliwym, zdystansowanym wobec siebie przy jednoczesnym poczuciu własnej wartości, odznaczać się wysoką motywacją i zaangażowaniem w swoją pracę, wrażliwością na kulturę i poczuciem humoru. Oprócz cech osobowości i intelektu również ważna jest rozległa wiedza z zakresu nauczanego przedmiotu oraz wiedza pedagogiczna. Intelekt i wiedza bez kompetencji dydaktycznych nie spełnią swojej roli. Nauczyciel musi umieć traktować każdego ucznia indywidualnie, uwzględniać jego potrzeby, dostosować i różnicować programy do każdego ucznia, dobierać odpowiednie metody nauczania, stymulować, aktywizować i stale zachęcać do podejmowania wysiłku intelektualnego. Nauczyciel musi być taki sam jak jego zdolni uczniowie – ciągle poszukiwać, by wiedzieć więcej, potrafić sprostować rzeczywistości i ciągle wymagać więcej, ale przede wszystkim od siebie. Nauczyciel-mentor wie, że jego obecność w życiu ucznia jest tymczasowa, ale ślady tej obecności pozostają na całe dalsze życie ucznia. Od nauczyciela zależy, czy uczeń zdolny w swym dorosłym życiu będzie mu wdzięczny za trud nauczycielskiej misji, czy będzie miał do niego żal.

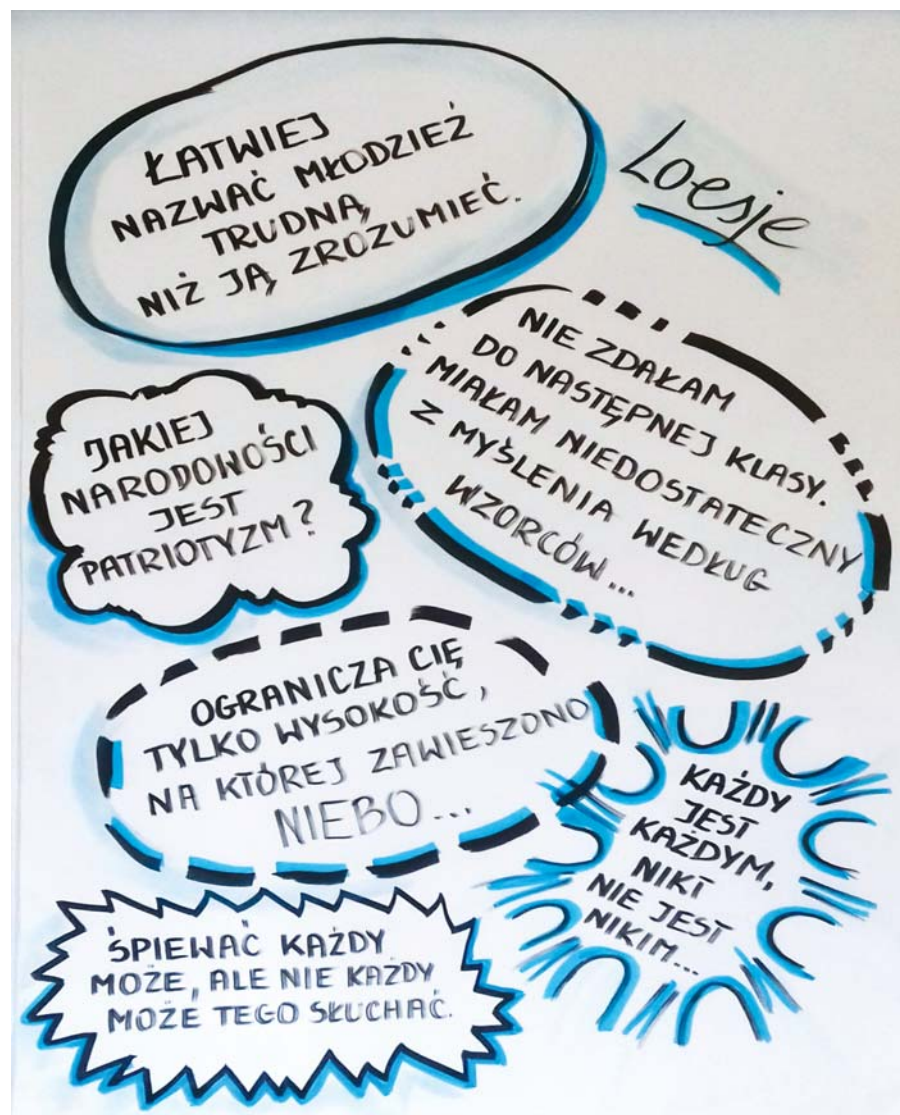
Jak stać się nauczycielem-mentorem? Ofert kursów oraz różnych form doskonalenia nauczycieli można znaleźć wiele. Oczywiście jest, że każdy nauczyciel powinien z nich korzystać. Rodzi się tylko dość przewrotne pytanie. Po co, jeśli nie wynosisz z każdej formy doskonalenia refleksji na temat swojej postawy oraz pracy pedagogicznej? Po co, jeśli uważasz, że to, co robisz, jest dobre i nie zamierzasz nic zmieniać, bo znasz szablony, według których podążasz od lat i nikt ci nie powie, że jest źle? Nauczyciel-mentor nigdy w ten sposób nie odpowiada na powyższe pytania. Szczególnie teraz, podczas zdalnego nauczania, kiedy tak łatwo zatracić relacje budowane z uczniami. Pamiętajmy, że za każdym szkółkiem monitora przebywa dziecko oczekujące od nas zainteresowania. Bądźmy nauczycielami empatycznymi, ale i rozsądnymi. Nie bójmy się wyciągać pomocnej dłoni do uczniów, ale i nie unikajmy stanowczości wobec swoich podopiecznych, bo przecież autorytet opiera się na rozsądku.



R. Juśkiewicz,
M. Kosztolowicz,
Uczeń zdolny w szkole –
scenariusz szkolenia

Renata Juśkiewicz
SP w Morawicy,

Mariola Kosztolowicz
konsultantka ŚCDN



Przełamać schemat. Inspirujące myśli Loesje dla mentora ucznia zdolnego¹⁰. Opr. M. Jas

⁸ S. Thorpe, J. Clifford, *Podręcznik coachingu. Podręcznik szkolenia. Niezbędnik dla instruktorów i menedżerów*, tłum. A. Sawicka-Chrapkiewicz, Poznań 2007, s. 22.

⁹ R.J. Panfil, *Pragmatyka współcześnie stosowanych metod nauczania – uczenia się*, „Forum Oświatowe” 2013, nr 2.

¹⁰ Za: Loesje. Polska [online]: <http://www.loesje.pl/> (dostęp: 20 maja 2021).

NAUCZYCIEL–UCZEŃ–RODZIC

Relacje w nowej rzeczywistości

Dzisiejsza szkoła powinna być programowo otwarta i opierać się na relacjach między kluczowymi osobami współtworzącymi klimat sprzyjający efektywności procesów edukacyjnych: nauczycielami–uczniami–ich rodzicami.

Edukacja to relacja

Pokolenie młodych ludzi wychowujące się w otoczeniu mediów przyzwyczajają się do sieciowej struktury społecznej, w której zacierają się formalne bariery w komunikacji z innymi, zaś status społeczny jest mniej ważny niż gotowość do nawiązywania dialogu z wybraną osobą. Uznaje się, że narzędzia IT są nie tylko stale wykorzystywane przez współczesnych uczniów, ale preferowane¹.

Badania wykazały, że jedną z motywacji osób decydujących się na zawód nauczyciela jest chęć nawiązywania relacji. Wiąże się to z koniecznością posiadania umiejętności radzenia sobie z własnymi emocjami, w tym złością czy gniewem, które czasem towarzyszą w pracy. Więź łącząca nauczyciela z uczniami ma znaczenie zarówno dla budowania tożsamości zawodowej, jak i stanowi podstawę do uczenia się oraz współpracy młodych osób².

Nauczyciel realizujący zadania dydaktyczne i wychowawcze wchodzi w relacje z wychowankami oraz wpływa na ich stosunki z rówieśnikami. Tworzy warunki do tego, by budować w dzieciach poczucie przynależności do klasy i szkoły w klimacie wzajemnego wsparcia i akceptacji. Jednak doświadczenie przynależności do wspólnoty możliwe jest przede wszystkim przez bezpośredni międzyludzki kontakt. Proces identyfikacji z grupą jest utrudniony, gdy nie ma czasu na to, by w obrębie klasy dobrze się poznać. W edukacji tradycyjnej uczniowie przebywają ze sobą codziennie, w naturalny sposób oddziałują na siebie, współpracują. Fizyczne oddzielenie utrudnia komunikowanie się, poznawanie, tworzenie podgrup, nawiązywanie przyjaźni. Edukacja zdalna może być zagrożeniem dla relacji i wspólnotowości klasy, dlatego nauczyciel musi dążyć do integracji grupy z wykorzystaniem dostępnych narzędzi IT, gdyż bez pozytywnych kontaktów obniża się gotowość do uczenia się.

Podstawą budowania relacji w edukacji zdalnej jest, oprócz kompetencji komunikacyjnych, sprawność w posługiwaniu się różnymi narzędziami IT oraz trafność w ich doborze, adekwatnie do możliwości technicznych i kompetencyjnych uczniów. Ogromnie ważną okazuje się także empatia oraz kierowanie uwagi na kwestie inne niż dydaktyczne. Nauczyciel budujący relacje ze swoimi uczniami

w przestrzeni wirtualnej oddziałuje odmiennymi środkami, a przy tym dzieci silniej odczuwają tu jego obecność. Analizując tworzenie więzi w zdalnej przestrzeni, należy pamiętać o komunikacji. Ta, w której funkcjonują uczniowie, nauczyciele i rodzice od marca 2020 r., jest niepełna, inna od tej, do której przywykli, bo nie daje możliwości pełnego korzystania z sygnałów niewerbalnych, które przekazują informacje o emocjach. Na spotkaniach online słychać najczęściej głos, natomiast mimika nierzadko pozostaje niewidoczna, a gestami nie można podkreślić poczucia bliskości. Niewerbalną stronę komunikacji zastępujemy emotikonami, wersalikami, zwielokrotnionymi znakami interpunkcyjnymi czy wyrazami oddającymi dźwięki towarzyszące naszym emocjom (np. uff, wow), które są jedynie namiastką faktycznych emocji towarzyszących kontaktom.

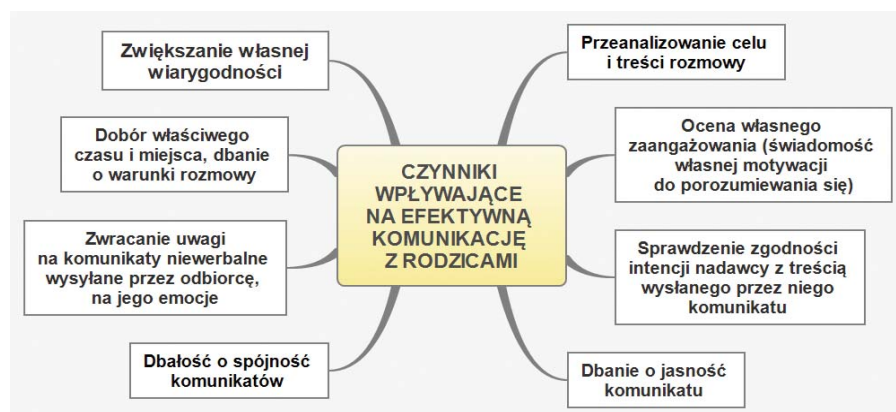
Praca zdalna, która dotychczas była domeną świata biznesu, od roku stała się podstawą pracy szkół. Mimo iż każdy dzień przynosił nowe doświadczenia i nowe możliwości, pośpiech wprowadzenia nauczania na odległość, zagrożenie i niepewność związane z nową społecznie sytuacją u wszystkich zaburzyły poczucie bezpieczeństwa. Najbardziej odczuli to uczniowie. W marcu 2020 r., jak mówi Jacek Pyżalski: „Relacje okazały się ważne, ci, co myśleli inaczej, pomylili się... Relacje same «zgasły się» po zaległym miejscu. [...] Edukacja to relacja. Relacja to komunikacja. [...] Z reguły jest tak, że z tym, z kim mamy dobrą relację, mamy z nim lepszą komunikację”³. I choć

przekazywanie informacji jest niezbywalnym celem komunikacji, to w procesie budowania relacji jednym z wielu i nie najważniejszym.

Dlatego jednym z głównych zaleceń kierowanych do nauczycieli stało się zadbanie w pierwszej kolejności o psychikę uczniów, ich emocje, a dopiero później skupienie się na realizacji podstawy programowej. W obrębie tych działań powinny pojawić się: troska o dobre rozpoznanie stanu emocjonalnego młodych ludzi, niwelowanie ich stresu i lęku, wzmacnianie relacji z innymi osobami⁴.

W okresie zdalnej edukacji zmianie uległy także dotychczasowe relacje nauczycieli i rodziców. Nauczyciele, którzy wcześniej uznawali rodziców za ingerujących, roszczeniowych, krytycznych, musieli zmienić swoje nastawienie, ponieważ niezbędne okazało się włączenie rodzin do działań edukacyjnych. Szczególnie na początku realizowanie lekcji zdalnych bez wsparcia organizacyjnego, technicznego, a nierzadko i dydaktycznego ze strony rodziców byłoby niemożliwe. Musieli oni zaangażować się w pomoc w obsłudze sprzętu i oprogramowania oraz w wykonywanie i odsyłanie prac domowych. Jeszcze mocniej niż w przypadku edukacji tradycyjnej konieczna stała się aktywna postawa nauczyciela na rzecz mobilizowania rodziców i budowania ich współodpowiedzialności za dobrostan dziecka.

W formowaniu pozytywnych relacji z opiekunami kluczową rolę odegrało poznanie i zrozumienie



Czynniki wpływające na efektywną komunikację nauczyciela z rodzicami ucznia⁵

¹ S. Galanciak, *Kompetencje cyfrowe – wielkie zadanie współczesnej edukacji*, Olsztyn 2018 [online:] https://www.wmbp.olsztyn.pl/images/pdf/Kompetencje_cyfrowe.pdf (dostęp: 31 marca 2021).

² *Istotą edukacji jest relacja między uczniem a nauczycielem. Wywiad z sir Kenem Robinsonem!* [online:] <http://kenrobinson.pl/istota-edukacji-jest-relacja-miedzy-ucznim-a-nauczycielem-wywiad-z-sir-kenem-robinsonem/> (dostęp: 31 marca 2021).

³ Za: J. Pyżalski, *Czy zdalne relacje w edukacji są możliwe?* [online:] <https://www.youtube.com/watch?v=s9RgnO9-f6o&t=754s> (dostęp: 31 marca 2021).

⁴ Tamże.

⁵ Na podst.: A. Wrzesiak, *Relacje między nauczycielem a rodzicem* [online:] <https://mojebambino.pl/blog/index.php/2019/11/06/relacje-miedzy-nauczycielem-a-rodzicem> (dostęp: 31 marca 2021).

ich potrzeb oraz możliwości. Jedni rodzice szukali porady, jak pracować z dzieckiem, inni potrzebowali wysłuchania i pociechy. W edukacji zdalnej postawa wychowawców nastawiona na dialog z rodzicami musiała stać się jeszcze bardziej wyrazista, by uczniowie – podmiot ich oddziaływań – mieli zapewnione wsparcie edukacyjne także w domu. Edukacja nagle stała się jawna, nie tylko w samym procesie kształcenia – stosowanych metod i form, lecz także, co może ważniejsze, w zakresie jakości komunikowania się nauczyciela z dziećmi oraz jego troski o ich samopoczucie. Tym samym pedagodzy stali się nie tylko odpowiedzialni za dialog, dzięki któremu mogą skutecznie realizować cele kształcenia, lecz także zostali poddani stałemu szacowaniu działań wychowawczych przez rodziców będących świadkami ich starań. Nauczyciele zagościli w domach swoich uczniów na kilka godzin dziennie, a prowadzone przez nich zajęcia stały się, po raz pierwszy na tak szeroką skalę, całkiem otwarte.

Na nowo uczymy się rozmawiać z rodzicami

Zawsze niezwykle istotny był i jest nadal bieżący, częsty kontakt nauczyciela z rodzicami oraz dostępność nauczyciela dla rodziców. Gotowość do dialogu może zapoczątkować zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa i zaufaniem. Kontakty z rodzicami mają charakter nie tylko pośredni – poprzez dziennik elektroniczny i instrukcje, ale także bezpośredni, spersonalizowany – podtrzymywany w rozmowach telefonicznych, indywidualnych wideospotkaniach oraz wiadomościach kierowanych bezpośrednio do opiekunów. Służą one nie tylko wymianie informacji o uczniach, lecz także wzajemnemu wspieraniu się w tej trudnej i nietypowej sytuacji. Porozumiewanie się pomiędzy rodzicem a nauczycielem jest trudną sztuką, warto stosować w codziennej praktyce sposoby wpływające na efektywność.

Szczególnym wyzwaniem, nie tylko w zdalnej rzeczywistości, są tzw. trudne rozmowy z rodzicami. Warto uczyć się, jak prowadzić taką rozmowę, aby – bez obwiniania, bez oskarżania, mając na uwadze dobro dziecka – wspólnie rozwiązać problem.

Jesteśmy różni – czy to nas nie poróżni?

Nauczyciel, uczeń i rodzic postrzegają szkolną rzeczywistość z różnych perspektyw. Każda z tych grup jest zbiorem odmiennych osobowości. Jak w każdej zbiorowości, różnorodność może i powinna być jej siłą, a głównie od starań nauczyciela zależy, czy stanie się kamieniem milowym na drodze do budowania relacji, czy przeszkodą dla podążających tą drogą.



Przedszkole nr 214 im. J. Krzemińskiej w Warszawie, pomysł oparty na dramie z obrazu – projekt „Odtwórz słynne dzieła sztuki”, 2021. Od lewej: S. Wyspiański, *Macierzyństwo*; Barbara F., wychowawczyni grupy Biedronki



Ważne dla każdego nauczyciela okazuje się poznanie siebie, spojrzenie na własne kompetencje pedagogiczne przez różne filtry. Jednym z nich może być refleksja, jaki typ osobowości reprezentuje – można wykonać autodiagnozę szesnastu osobowości wg Carola Gustava Junga i odnaleźć siebie w grupie introwertyków lub ekstrawertyków, przypisać się do określonych funkcji osobowości. Jung opisał cztery takie funkcje stanowiące dwie pary przeciwieństw: percepcja-intuicja i myślenie-odczuwanie. Znajomość typów osobowości pozwala na zrozumienie siebie i innych.

Pomocne w budowaniu relacji może się stać również poznanie własnego stylu myślenia i działania oraz innych osób, cech wpływających na sposób komunikowania się, współpracę, odbiór wysyłanych sygnałów. Narzędzie FRIS wyjaśnia proces podejmowania decyzji, rozwiązywania problemów, ułatwia zrozumienie innych. Style myślenia i działania pokażą nauczycielowi, czy różni się od innych, co jest w nim wyjątkowego, podpowiedzą mu, jak i z kim najszybciej może znaleźć porozumienie, a kiedy i dlaczego będzie to wymagać od niego większego wysiłku.

W jedności siła

W rzeczywistości kształtującej się od marca 2020 r. trzeba zadbać, a nawet zawalczyć, o utrzymanie wspólnoty i poczucia przynależności do grupy, jaką jest zespół uczniowski czy grupa rodziców. Dbalność o relacje społeczne, nawet w oddaleniu fizycznym, umożliwia zachowanie zdrowia psychicznego. Wspólnota łącząca nauczycieli, uczniów i ich rodziców ma swoje źródło w instytucji szkoły, a opiera się na aktywności wychowawczej i integrującej oraz gotowości do dialogu⁶.

Komputery, Internet i zasoby online na wszystkich serwerach świata, choć bardzo potrzebne, a często wręcz niezbędne, nie zastąpią nauczycieli i ich bezpośrednich rozmów z uczniami. Praca nauczyciela to praca z drugim człowiekiem, ze społecznością klasową, to kontakty z rodzicami i innymi wychowawcami, a mądrze wykorzystywane technologie cyfrowe mogą być wsparciem dla edukacji.



I. Łojek, A. Sepiolo,
Nauczyciel-uczeń-rodzic
w nowej rzeczywistości –
scenariusz szkolenia

Iwona Łojek,
SP nr 13 w Starachowicach,

Anna Sepiolo
doradca metodyczny ŚCDN

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele, red. J. Pyżalski, Warszawa 2020 [online:] <https://zdalnie.edu-akcja.pl/>.
Przedstawiamy model FRIS [online:] <https://fris.pl/poznaj>.
Raporty 2020 [online:] <https://www.scdn.pl/informacja-pedagogiczna/raporty/475-raporty-2020>.
Raporty 2021 [online:] <https://www.scdn.pl/informacja-pedagogiczna/raporty/708-raporty-2021>.

⁶ Por.: J. Wiśniewska, J. Łukasiewicz-Wieleba, *Budowanie i wzmacnianie relacji w edukacji zdalnej przez nauczycieli młodszych klas szkoły podstawowej*, „E-mentor” 2021, nr 1 [online:] <http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/88/id/1501> (dostęp: 31 marca 2021).

⁷ *Galeria prac „Odtwórz słynne dzieła sztuki”* [online:] <http://p214.szkolnastrona.pl/a,265,galeria-prac-odtworz-slynn-dzie-la-sztuki> (dostęp: 6 maja 2021).

CIĄGLE SIĘ JESZCZE UCZĘ...

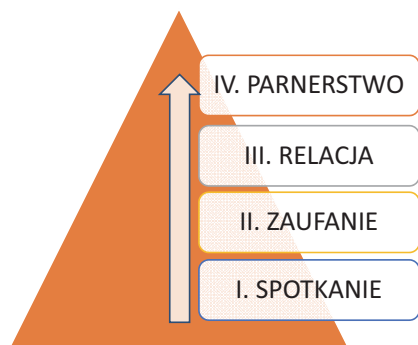
efektywnej współpracy z rodzicami uczniów

Moja wypowiedź nie będzie miała charakteru naukowego, choć w jej toku zdarzy mi się odwołać do kilku publikacji. Chcę, żeby była to refleksja bazująca na własnych doświadczeniach zawodowych, tym razem nie tyle nauczyciela polonisty, co wychowawcy. W zasadzie powinnam jednak napisać nauczyciela i wychowawcy, ponieważ traktuję te funkcje jako nierozłączne. I im dłużej realizuję obie, tym bardziej jestem przekonana, że tak to właśnie powinno wyglądać – to po pierwsze. A po drugie – tym bardziej widzę, ile pracy jest jeszcze przede mną. Właśnie dlatego, ciągle się jeszcze uczę...

Bycie wychowawcą to nie tylko praca z powierzoną opieczą nauczyciela grupą uczniów. To także, co jest według mnie nie mniej ważne, praca, a właściwie współpraca z rodzicami. Dla mnie opiera się ona na czterech filarach: spotkanie, zaufanie, relacja, partnerstwo.

wychowawcy zdaje się być trudne, bo przecież trzeba będzie dorównać poprzednikowi czy poprzedniczce, nie mając najczęściej pojęcia o tym, komu i czemu mamy dorównywać. Czy to problem? Według mnie nie, ponieważ każdy człowiek, a więc i wychowawca, jest inny, każda sytuacja

jest inna, więc... zaczynamy od czystej karty. Warto powiedzieć o tym rodzicom już na początku. To ważne, aby wiedzieli, że nauczyciel-wychowawca zaczyna pracę z uczniami i z rodzicami wolny od jakichkolwiek uprzedzeń. Druga sprawa to nastawienie. Ono powinno być pozytywne. Jak



Relacje z rodzicami – od spotkania do partnerstwa.
Opr. A. Fatyga

Każdy z tych elementów jest istotny. Aby współpraca z rodzicami ułożyła się w odpowiedni sposób, konieczna jest właśnie taka kolejność po to, by bazując na etapach, zbudować to, co najważniejsze, czyli partnerstwo. Zostało ono przecież zapisane w dokumentach oświatowych. W załączniku do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 11 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego¹ znajdziemy wymaganie II.6., czyli: „Rodzice są partnerami szkoły lub placówki”. Dokument w charakterystyce oczywiście rozwija tę myśl. Co to jednak oznacza w praktyce dla mnie nauczyciela-wychowawcy?

Po pierwsze spotkanie...

Co kilka lat na początku września spotykam się nie tylko z nowymi wychowankami, ale także z ich rodzicami. Mijają lata, zmienia się rzeczywistość, jednak ten fakt pozostaje niezmienny. Zarówno wychowawca, jak i grupa rodziców przychodzą na nie z pewnymi obawami, wątpliwościami, oczekiwaniami, ale i nadzieją, że może tym razem będzie inaczej... Biorę tu pod uwagę dotychczasowe doświadczenia rodziców i nauczycieli, a one bywają różne. Jeśli były złe, może okazać się, że sprawa jest prosta. Jeśli natomiast były dobre, to zadanie



Warto rozmawiać o jakości współpracy z rodzicami – I. Saganowska i S. Rybiński, SP nr 3 w Mińsku Mazowieckim.
Fot. M. Jas

¹ Załącznik do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego określający wymagania wobec szkół i placówek, Dz.U. 2017, poz. 1611. Wymagania muszą być spełnione w obszarach, o których mowa w art. 44. ust. 1. ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe.

je osiągnąć? Nie ma na to jednego skutecznego lekarstwa. Co zatem zrobić? Wiele lat temu, jako swego rodzaju motto, przyjąłem myśl, która została wypowiedziana w zupełnie innym czasie, w innym kontekście i w innych okolicznościach. Dla mnie jest jednak ważna i tego się trzymam od prawie trzydziestu lat – „Jeśli chcesz, możesz”². Zatem – po prostu trzeba chcieć. Trzeba chcieć zmienić swoje nastawienie. Dlaczego? Dlatego, żeby było łatwiej przede wszystkim nauczycielowi. Nie wyobrażam sobie kilkuletniej pracy wychowawcy, jeśli od początku to nastawienie będzie negatywne. Bez dobrego nastawienia nie będzie zaufania, czyli drugiego ze wskazanych przeze mnie filarów.

Po drugie zaufanie...

Zaufanie obustronne jest gwarancją współpracy. Jest potrzebne do szczerej rozmowy i przekazania konkretnych informacji ze strony rodziców. Jest potrzebne, kiedy przyjdzie podejmować trudne decyzje... Troska o wzajemne zaufanie musi pojawić się już na początku. Chodzi przede wszystkim

o przekonanie, że nie jesteśmy dla siebie ani wrogami, ani konkurencją, że będziemy się wpierać, będziemy współdziałać. W końcu ogniwem, które nas połączyło, jest uczeń, którego dobro dla obu stron powinno być najważniejsze i to niezależnie od tego, czy ma siedem, czy siedemnaście lat.

Po trzecie relacje...

Najkorzystniejsza dla uczniów jest sytuacja, kiedy rodzice i nauczyciele ze sobą współpracują. Szczególnie miejsce w tej współpracy przypada nauczycielowi-wychowawcy, ponieważ łączy on w sobie obie funkcje i ma możliwość wszechstronnego oddziaływania na ucznia, zwłaszcza, że towarzyszy mu w różnych szkolnych i pozaszkolnych sytuacjach. Kiedy ta relacja będzie dobra? Moim zdaniem wtedy, gdy nauczyciel-wychowawca i rodzice będą komunikowali się ze sobą otwarcie, kiedy będą wobec siebie empatyczni, kiedy będą mieć na uwadze przede wszystkim dobro ucznia oraz współodpowiedzialność za dążenie do niego. Właściwego komunikowania się z rodzicami można się nauczyć, można też doskonalić te

umiejętności, jakie już posiadamy. Stąd już tylko krok do ostatniego filaru. Ostatniego, jednak tak naprawdę od niego, tzn. od zapisu w rozporządzeniu, przecież zaczęłam.

I w końcu partnerstwo...

Według słownika języka polskiego partnerstwo to „równe traktowanie siebie nawzajem”³. Partnerstwo jest konsekwencją relacji, a w relacjach nic nie dzieje się samo. Tu z pomocą przychodzi mi fragment wystąpienia Jerzego Marchwskiego, który stwierdza: „Wszystko wymaga wysiłku, zaangażowania, mądrości, wytrwałości, może też w pewnym sensie poświęcenia i innych, podobnych, pokrewnych wartości”⁴. Teraz pozostaje już tylko chcieć. Jeśli nauczyciel-wychowawca będzie chciał, jeśli będzie otwarty, autentyczny i pozytywnie nastawiony, poradzi sobie, a rodzicom nie pozostanie nic innego, jak odpowiedzieć tym samym. Jestem o tym głęboko przekonana, ponieważ niejednokrotnie takiego partnerstwa doświadczyłam.



A. Fatyga,
Od spotkania
do partnerstwa,
czyli jak budować relacje
z rodzicami –
scenariusz szkolenia

Anna Fatyga

LO im. Królowej Jadwigi w Kielcach

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Juul J., *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?*, tłum. D. Syska, Podkowa Leśna 2014.
Kielczewska A.K., Jaroszek K., Garstka T., *Współpraca z rodzicami w szkole. Scenariusze zebrań, wskazówki do prowadzenia trudnych rozmów, materiały dla rodziców*, Warszawa 2012.
Kupaj L., *Kompetencje coachingowe nauczycieli. Jak rozwijać potencjał ucznia w szkole?*, Warszawa 2018.
Kwiera A., Łukasik J.M., Kowal S., *Odpowiedzialność, wspólnotowość, współpraca w szkole. Nauczyciele i rodzice*, Kraków 2018.

² Za: Ewangelia według św. Mateusza, Mt 8,2b.

³ Słownik języka polskiego [online:] <https://sjp.pwn.pl/sjp/partnerstwo;2570791.html> (dostęp: 28 marca 2021).

⁴ Za: J. Marchwinski, *Definicja partnerstwa. Próba wyjaśnienia pojęcia* [online:] <http://jerzy-marchwinski.blogspot.com/2014/04/definicja-partnerstwa.html> (dostęp: 28 marca 2021).

Kształtowanie nauczycielskiej umiejętności RADZENIA SOBIE Z KONFLIKTEM

Od czego zależy kondycja naszej planety? Po roku doświadczeń związanych z covidową sytuacją kryzysową, która dotknęła z różnym natężeniem wszystkie zakątki świata, odpowiesz zapewne, że od skuteczności szczepionek, od powszechności zachowania zasad reżimu sanitarnego, od jakości wsparcia udzielanego osobom, grupom, firmom dotkniętym skutkami pandemii... To wszystko prawda. Nie zastanawialibyśmy się jednak nad odpowiedzią na to pytanie, gdyby nie zmienna, która towarzyszy rozwiązywaniu ważnych problemów – ludzie i ich wzajemne powiązania, interakcje, relacje.

W okresach zdrowia i w czasach epidemii, które w dziejach świata były częstym gościem w różnych zakątkach globu, czynnikiem trwającym i znaczącym pozostaje niezmiennie człowiek i jego relacje z innymi ludźmi. Dlatego właśnie za motto naszego artykułu przyjęliśmy słowa Elizabeth Gilbert, z powieści pt. *Jedz, módl się i kochaj więcej*, które brzmią: „Kondycja tej planety zależy od kondycji każdego pojedynczego jej mieszkańca. Dopóki choćby dwie osoby pozostają uwięzione w pułapce konfliktu, cierpi na tym cały świat. Podobnie, jeśli nawet jedna czy dwie osoby zostaną uwolnione z tej pułapki, wpłynie to dobrze na kondycję

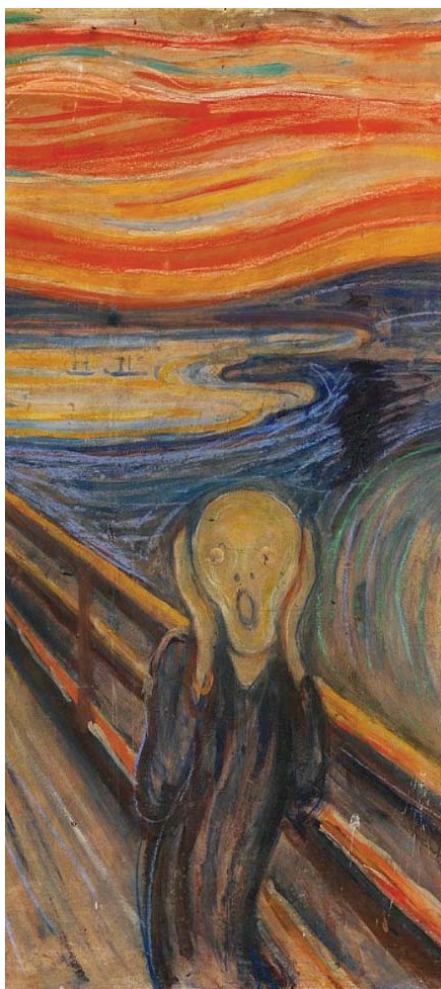
całego świata”. Słowa te są uzasadnieniem tezy, że każdy nauczyciel, którego praca opiera się na fundamencie relacji z innymi, powinien nie tylko znać istotę konfliktu, ale ustawicznie doskonalić swoje umiejętności radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych, które w przedszkolu, szkole czy placówce oświatowej są nieuniknione.

Nauczyciel jako wychowawca młodzieży nie tylko musi posiadać umiejętność rozwiązywania konfliktów pojawiających się w szkolnej społeczności, ale również wiedzieć, jak przygotować uczniów do radzenia sobie z sytuacjami konfliktowymi w codziennym życiu. Do wykonania tego zadania nie-

zbędna jest wiedza o istocie konfliktu i metodach jego rozwiązywania.

Słowo „konflikt” wywodzi się z łaciny i oznacza ‘zderzenie’. Jest to spór, sprzeczność interesów czy poglądów. Dochodzi do niego zawsze wtedy, gdy dana jednostka bądź grupa społeczna dąży do zaspokojenia własnych celów przez eliminację, podporządkowanie sobie albo zniszczenie innej jednostki bądź grupy. Warto przy tym zauważyć, że istnienie realnego problemu nie jest tutaj bezwzględnie konieczne – wystarczy samo przeświadczenie stron o tym, iż przeciwnik żywi wobec nas złe zamiary¹.

¹ M. Majchrzak, *Czym jest konflikt i jakie są sposoby jego rozwiązywania?* [online:] <https://xn--mediatorpozna-1ic.pl/2018/09/02/czym-jest-konflikt-i-jakie-sa-sposoby-jego-rozwiazywania/> (dostęp: 12 marca 2021).



Przedszkole nr 214 im. J. Krzemińskiej w Warszawie, pomysły oparte na dramie z obrazu – projekt „Odtwórz słynne dzieła sztuki”, 2021. O lewej: Anna G., wychowawczyni grupy Pszczółki; E. Munch, *Krzyk*; Krystian M., lat 5, grupa Kreciki

Jako warunki istnienia konfliktu należy wskazać następujące czynniki: udział w nim dwóch albo więcej stron pozostających ze sobą w ścisłej zależności, dostrzeżenie przez strony konfliktu z reguły niemożliwych do pogodzenia różnic, np. w zakresie interesów, potrzeb czy wartości, brak możliwości osiągnięcia przez zaangażowane strony własnych celów bez udziału albo wręcz pomocy strony przeciwnej, wzajemne sabotowanie przez strony realizacji swoich dążeń².

W literaturze naukowej możemy również wyróżnić poziomy eskalacji konfliktu. Jeden z ciekawych podziałów przedstawia Friedrich Glasl, austriacki ekonomista, konsultant organizacyjny specjalizujący się w badaniu konfliktów. Definiuje on dziewięć poziomów eskalacji konfliktu.

Niestety, konfliktów nie da się na dłuższą metę unikać ani w życiu zawodowym, ani prywatnym – są one naturalną konsekwencją istnienia dynamicznych interakcji między ludźmi. Mamy z nimi również do czynienia w środowisku szkolnym i często to na nauczycielach spoczywa odpowiedzialność za ich rozwiązywanie. Jedną

z metod, która może zostać wykorzystana przez nauczycieli, jest Porozumienie bez Przemocy (ang. Non Violent Communication, NVC). Według M.B. Rosenberga, twórcy tej metody, proces rozwiązywania konfliktów jest realizowany poprzez: wyrażenie własnych potrzeb, rozpoznanie potrzeb drugiej strony, bez względu na to, jak zostają wyrażone, sprawdzenie, czy nasze potrzeby zostały właściwie zrozumiane, okazanie empatii, której ludzie potrzebują, aby uznać potrzeby innych, przełożenie proponowanych rozwiązań czy strategii na język pozytywnego działania³.

Ponadto metoda NVC zakłada istnienie dwóch rodzajów pytań: zielonych i czerwonych. W zależności od tego, jaki zestaw pytań wybierzemy, zwiększamy lub zmniejszamy nasze szanse na rozwiązanie konkretnego konfliktu.

Stosując metodę NVC, nauczyciel powinien dążyć do stworzenia z uczniami kontaktu opartego na wzajemnym szacunku i wolności wyboru, a dochodzenie do porozumienia traktować jako szansę przywrócenia dobrych relacji⁴. Wykorzystać do tego może cztery kroki NVC. Zrozumienie genezy

powstawania konfliktów oraz zastosowanie opisanej przez nas metody ułatwi rozwiązywanie konfliktów w środowisku szkolnym. Porozumienie bez Przemocy pozwala spojrzeć na ucznia jako partnera w procesie radzenia sobie z sytuacją konfliktową, a nie przyczynę jej powstawania. Dla skuteczności podejmowanych prób rozwiązania konfliktu w szkole ważne jest, aby również uczniowie poznali zasady radzenia sobie z nim. Zachęcamy do wykorzystania opracowanego przez nas scenariusza warsztatu dotyczącego metody NVC.



D. Łuczak,
A. Przeorska,
*Od konfliktu
do porozumienia –
scenariusz szkolenia*

Dariusz Łuczak
Świętokrzyskie Centrum Profilaktyki
i Edukacji w Kielcach,

Anna Przeorska
specjalistka ŚCDN

² Tamże.

³ M.B. Rosenberg, *W świecie porozumienia bez przemocy*, Podkowa Leśna 2013, s. 10.

⁴ J. Dermont-Owsińska i in., *Moc empatii w konfliktach*, Warszawa 2019, s. 29 [online:] http://fundacja-trampolina.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Fundacja_Trampolina_Moc_empatii_w-konfliktach_publikacja.pdf (dostęp: 12 marca 2021).

NIEOCZEKIWANA ZAMIANA RÓL

Czego my, nauczyciele, możemy się dowiedzieć, zajmując miejsca uczniów w trakcie zajęć?

Czy uda się nauczyć złozenia ramy nauczyciela matematyki, wychowania fizycznego, polonistkę i anglistę? Jak zaplanować lekcję języka obcego z przydatnymi w trakcie wakacji zwrotami dla grupy kolegów o bardzo zróżnicowanych umiejętnościach i predyspozycjach do nauki języka obcego? Z takiego rodzaju wyzwaniemi musieli się zmierzyć pedagodzy Zespołu Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach uczestniczący w projekcie wpisanym w wewnętrzzszkolne doskonalenie.

stota nietypowej formy wymiany doświadczeń polegała na tym, że chętni nauczyciele, koniecznie reprezentujący różne przedmioty, postanowili pełnić rolę raz prowadzącego zajęcia, a drugi – uczniów, ale jednocześnie wnikliwych obserwatorów zajęć prowadzonych przez kolejnego uczestnika projektu. Zadaniem każdego było przygotowanie jednej lekcji spełniającej dwa wymagania – po pierwsze musiała prezentować najlepsze cechy warsztatu dydaktycznego prowadzącego, a z drugiej strony musiała być interesująca dla jej uczestników, czyli nauczycieli niebędących specjalistami w zakresie lekcji, w której brali udział. To oni, a nie uczniowie, zajęli miejsca w ławkach.

Na pewno każdy z nas pamięta swoje pierwsze lekcje oraz emocje towarzyszące przygotowaniu ich. Czy dobór treści i metod będzie odpowiedni? Co uczniowie zapamiętają z mojej lekcji? Czy wystarczy mi czasu, czy będzie go za dużo? Jakże określenia przylgną do mnie jako nauczyciela? To zapewne niektóre z pytań pojawiających się na początku pracy dydaktycznej. Naturalnym procesem związanym z odpowiedzią na te wątpliwości jest refleksja dotycząca wybranego stylu nauczania, oceny jego skuteczności oraz wprowadzenie

nieodczynnych zmian. Łatwo o tego typu działania na początku kariery dydaktycznej. Z czasem coraz trudniej o elastyczność w samoocenie i zaakceptowanie konieczności zmian w działaniach, które do tej pory się sprawdzały i wydawały się uniwersalne.

Trudne nie oznacza niemożliwe. Opisane powyżej emocje łatwo do nas powrócą, jeśli wyjdziemy ze strefy komfortu, kiedy zamiast uczniów na naszych zajęciach pojawiają się koledzy nauczyciele, specjaliści w zakresie dydaktyki różnych przedmiotów. Być może dziedzina, którą my się zajmujemy, była ich piętą achillesową albo wręcz odwrotnie jest obecnie nieujawnianą pasją, a profesjonalny komentarz z ich strony zwróci naszą uwagę na aspekty, które były niewidoczne. Znajdąc adresata zajęć, jego potrzeby i ograniczenia, nauczyciele musieli zaplanować lekcję swojego życia, pamiętając o tym, że zostanie ona rzetelnie oceniona, a za chwilę to oni zajmą miejsca po drugiej stronie katedry.

Specyfika szkoły artystycznej sprzyja tego rodzaju doświadczeniom. Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących realizują tę samą podstawę programową kształcenia ogólnego, co ich koledzy uczący w liceach ogólnokształcących.

Mało różni się siatka godzin przeznaczonych na ich realizację. Z kolei nauczyciele przedmiotów artystycznych opierają się o podstawy programowe kształcenia w zawodach szkolnictwa artystycznego określone w rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Różne są cele kształcenia oraz jego efekty, metody pracy z uczniami oraz sposoby oceniania osiągnięć. Choć jesteśmy różni, to stanowimy jedno grono pedagogiczne, którego działania ukierunkowane są na tych samych uczniów. Staramy się również korzystać z możliwości, jakie oferuje ta dwoistość.

Tradycją szkoły jest, że w trakcie klasyfikacji śródrocznej i końcoworocznej, zanim ostatecznie zatwierdzimy wyniki nauczania poszczególnych uczniów, uczestniczymy wszyscy, bez względu na nauczany przedmiot, w przeglądzie prac wykonanych przez naszych podopiecznych w trakcie realizacji zajęć artystycznych. Ta nietypowa część zebrania rady pedagogicznej jest dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących okazją do przyjrzenia się działaniom kolegów artystów, poznania ich metod pracy z uczniami, sposobów motywowania i oceny oraz, co najważniejsze, podziwiania efektów procesu twórczego. Często jesteśmy pozytywnie zaskoczeni. Uczniowie osiągający przeciętne wyniki w nauce z naszych przedmiotów potrafią na zajęciach artystycznych zaprezentować w sposób doskonały inwencję, zaskoczyć nietypowym rozwiązaniem, zyskać uznanie nauczyciela swoją sumiennością i determinacją. Jako nauczyciel przedmiotu ogólnokształcącego często zastanawiam się, w jaki sposób skraść iskrę z tego pełnego artystycznego płomienia, aby i ona rozbłysła na moich zajęciach.

Nowa forma wymiany doświadczeń i uczenia się od siebie okazały się być bardzo przydatne w odpowiedzi na to pytanie i świetnie się wpisały w specyfikę szkoły. W dwóch edycjach projektu wzięli udział chętni nauczyciele uczący różnych przedmiotów, posiadający zróżnicowany staż pracy, osiągnięcia zawodowe czy plany związane z własnym rozwojem.

Na początku każdy z uczestników miał podobne obawy, ponieważ w pracy z zespołem klasowym to on jest autorytetem, zna swoich uczniów i w większym lub mniejszym stopniu jest w stanie



Nasi uczniowie uczą się w szkole, której specyfika wymaga od nich wielokrotnienia wysiłku, umiejętności zarządzania sobą, wytrwałości i systematyczności. Fot. A. Rębosz



Uczniowie potrafią zaprezentować w sposób doskonały inwencję, zaskoczyć nietypowym rozwiązaniem, zyskać uznanie nauczyciela swoją sumiennością i determinacją.
Fot. A. Rębosz

zaplanować, co się wydarzy na lekcji, przewidzieć jej efekty, a w sytuacjach alarmowych przygotować koła ratunkowe. W nowej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, należało przeorganizować sposób myślenia o nauczaniu. Zajęcia przygotowane dla kolegów w założeniu miały być wzorcowe pod każdym względem, a prowadzący z góry wiedział, że po ich zakończeniu otrzyma przyjazną, ale rzeczową informację zwrotną. Wymiana spostrzeżeń oraz opinii uczestników i nauczyciela po nietypowej lekcji przypominała rozmowy coachingowe, a możliwość obserwacji uczestniczącej warsztatu pracy kolegów i koleżanek sprawiła, że nierzadko stawialiśmy się dla siebie naturalnymi mentorami.

Z drugiej strony, nauczyciele biorący udział w projekcie podkreślali znaczenie emocji i doświadczeń towarzyszących roli ucznia odgrywanej w trakcie zajęć prowadzonych przez kolegów. Zdaliśmy sobie sprawę z przeciążenia, jakiego doświadczają nasi uczniowie. Choć lekcje, w których uczestniczyliśmy, były starannie przygotowane, uwzględ-

niały nasze predyspozycje, miały zaskakujący przebieg, to ogrom materiału czy czasochłonność ćwiczeń plastycznych zmuszała do refleksji dotyczącej wytrzymałości uczniów. Paradoksalnie, profesjonalne podejście prowadzącego zajęcia, jego determinacja, by lekcja zakończyła się pełnym sukcesem w przyswojeniu wiedzy lub zdobyciu umiejętności, uświadomiła nam, że jako nauczyciele często zapominamy, że oprócz naszego przedmiotu istnieje kilkanaście innych, równie ważnych, a czas, jaki uczeń spędza w szkole, jest porównywalny z czasem pracy osób zatrudnionej w wymiarze pełnego etatu.

W trakcie realizacji projektu wystąpiły również obiektywne trudności. Uczestniczenie we wszystkich przygotowanych lekcjach jest czasochłonne i wymaga ogromnej koordynacji różnych planów zajęć. Ważne jest, aby część związana z obserwowaniem lekcji nie była zbyt rozciągnięta w czasie, a nauczyciele mieli czas na refleksję, bo tylko ta pojawiająca się w trakcie lub bezpośrednio po zakończeniu zajęć jest

najtrafniejsza i niesie potencjał oddziaływania na osobę, do której jest skierowana.

Co nam dała realizacja projektu? Choć pracujemy razem, a często znamy się również na stopie towarzyskiej, dowiedzieliśmy się o sobie wiele, zwłaszcza na temat warsztatu dydaktycznego. Odkryliśmy, że odpowiednio kierowani jesteśmy w stanie sprostać wymaganiom, do których, w naszym dotychczasowym mniemaniu, nie mieliśmy predyspozycji. Potrafimy być pasjonatami naszej dziedziny nauczania. Jesteśmy w stanie zaakceptować fakt, że nasz przedmiot nie jest tak ważny dla innych jak dla nas. Nasi uczniowie uczą się w rozwijającej talenty, ale trudnej szkole, której specyfika wymaga od nich zwielokrotnienia wysiłku, umiejętności zarządzania sobą, wytrwałości i systematyczności.

A my, ich przewodnicy na ścieżkach uczenia się, choć jak każdy nauczyciel jesteśmy narażeni na popadanie w rutynę, chcemy i potrafimy uczyć się od siebie. Co więcej, uczenie się oparte na zmianie tradycyjnych ról okazuje się skutecznym lekiem na wypalenie zawodowe!

Warto przeczytać, warto obejrzeć

Adkins L., *Coaching zwinnych zespołów. Kompendium wiedzy dla ScrumMasterów, Agile Coachów i kierowników projektu w okresie transformacji*, tłum. M. Malcherek, Gliwice 2020.
Brudnik E., Owczarska B., *Formy i modele wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli*, Warszawa 2000.
Brudnik E., Owczarska B., *Metody pracy z radą pedagogiczną*, Warszawa 2000.
Kossowska M., Sołtyńska I., *Szkolenia pracowników a rozwój organizacji*, Kraków 2002.
Kozak A., Łaguna M., *Metody prowadzenia szkoleń, czyli Niezbędnik trenera*, Gdańsk 2009.
Parsloe E., Leedham M., *Coaching i mentoring. Strategie, taktyki, techniki*, tłum. J. Halbersztadt, Warszawa 2018.
Parsloe E., Wray M., *Trener i mentor. Udział coachingu i mentoringu w doskonaleniu procesu uczenia się*, tłum. W. Biliński, Kraków 2002.



J. Pruski,
Nauczyciel – uczniem:
czego możemy nauczyć się
poprzez zamianę tradycyjnych
ról w klasie? –
scenariusz szkolenia

Jacek Pruski
ZPSP w Kielcach

PONAD PODZIAŁAMI – nauczyciele wokół zadań związanych z kształtowaniem kompetencji kluczowych

Współczesna edukacja postawiona została przed wieloma problemami. Od roku zmagamy się z większymi i mniejszymi trudnościami związanymi z nauczaniem zdalnym. Pandemia sprawia, że żyjemy w ciągłym stresie. Izolacja, brak realnego kontaktu na poziomie podstawowym między nauczycielem i uczniem, powoduje wypalenie zawodowe. Ale nie zniknęły przecież wyzwania, które stały przed edukacją. System szkolny przestał odpowiadać wymaganiom zmieniającego się świata. Na naszych oczach w niezwykłym tempie rozwija się technika i technologia. Wiedza staje się dziś towarem i to bardzo poszukiwanym. Człowiek, w tym zmieniającym się świecie, musi się odnaleźć. Powinna mu w tym pomóc edukacja, ale czy rzeczywiście my, nauczyciele, potrafimy tak działać, aby edukacja była wystarczająco skuteczna i wyposażała naszych uczniów w wiedzę i umiejętności przydatne w ich przyszłym życiu, w pracy, którą będą wykonywać. Jak celnie stwierdziła Marzena Żylińska, zajmująca się metodą i neurodydaktyką: „W przedwczorajszych szkołach, wczorajsi nauczyciele uczyli dzisiejszych uczniów rozwiązywania problemów jutra”¹. Wydaje się, że rozwiązaniem mogą być systematyczne i szybkie zmiany zarówno w systemie edukacji, jak i w naszej codziennej pracy nauczycielskiej. A najlepsze efekty, jak twierdzi współczesna psychologia, ale też nasze doświadczenie życiowe, osiąga się współpracując.

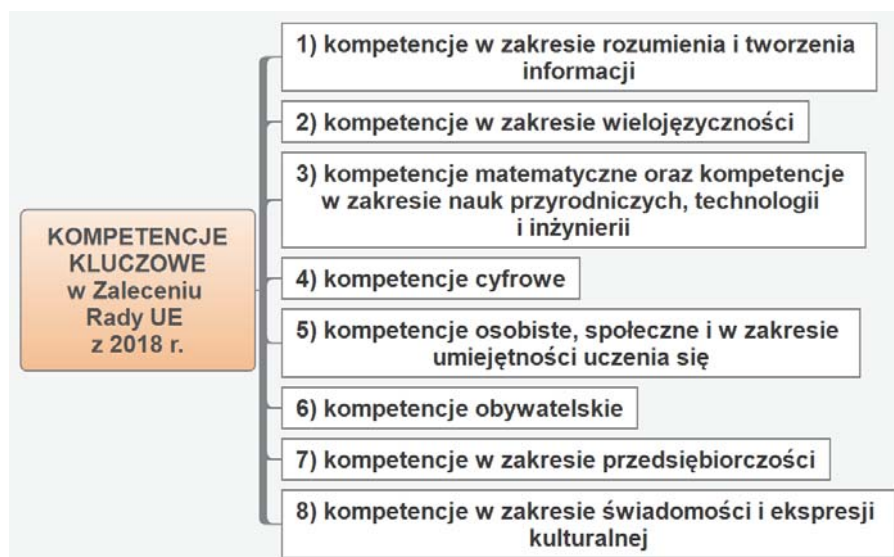
Institucje edukacyjne państw europejskich, aby nadać za zmianami we współczesnym świecie, przyjmują różne akty prawne, wskazując priorytety postępowania. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej określiły potrzebę kształcenia kompetencji kluczowych jako zalecenie dla systemów edukacji wszystkich państw członkowskich.

Dokumentem, który obowiązuje każdego nauczyciela, jest podstawa programowa kształcenia ogólnego, zawierająca odniesienia do kształcenia kompetencji kluczowych uczniów. Może wydawać się, że kompetencje kluczowe to panaceum na wszelkie dolegliwości szkoły i rodzimnej edukacji. Oczywiście sama teoria, choćby najlepsza, nie zmieni szkoły. Jeśli będziemy posługiwać się pojęciem kompetencji kluczowych bez głębszej refleksji, stosując je jak słowo klucz we wszelkiego rodzaju dokumentach czy dyskusjach dotyczących nowoczesnego podejścia do edukacji, to pozostanie jedynie pustym zestawem wytycznych do pracy każdego nauczyciela. Aby naprawdę coś się zmieniło, musimy o nich pamiętać w każdym momencie procesu dydaktycznego i wychowawczego. Kompetencje kluczowe należy rozumieć jako konkretne działania umiejscowione w realizacji procesów edukacyjnych w odpowiednim czasie, odpowiednim ze względu na etap rozwojowy uczniów, zapisy programu nauczania. Mają one pomóc wyposażać naszych uczniów w komplet wiedzy, umiejętności, postaw i samoświadomości.

Warto w myśleniu o zadaniach szkoły opisanych w podstawie programowej i praktykach realizacji tych zadań w konkretnej placówce znaleźć miejsce dla kształcenia kompetencji kluczowych. Można wspólnie pracować nad ich wprowadzaniem, zachęcać do działań nauczycieli różnych przedmiotów, bo dzięki temu praca staje się bardziej efektywna i ciekawsza. Przyjrzyjmy się temu na przykładzie kształtowania kompetencji społecznych i kompetencji obywatelskich w szkole podstawowej. Nasza praca pozwoli na przygotowanie dzieci do życia w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, komunikujących się z nim otwarcie, z ciekawością poznawczą, tolerancją, empatią, rozumiejących rolę młodego człowieka w społeczeństwie oraz konieczność akceptowania praw i obowiązków, wrażliwych, uważnych i opiekuńczych, dbających o wspólną przestrzeń, którą jest ulica, dzielnica, wieś, miasto, kraj, kontynent, świat. Wykształcimy ludzi zaangażowanych w życie wspólnoty przez uczestnictwo w strukturach demokratycznych i w życiu kulturalnym, przekonanych do dbania o siebie w wymiarze fizycznym i psychicznym rozumianym jako całokształt dobra osobistego i wartości wspólnej.

Analizując podane przykłady zapisów zawartych w podstawie programowej, łatwo można wyobrazić sobie lekcje międzyprzedmiotowe łączące elementy języka polskiego, muzyki i plastyki czy też bardziej egzotycznych, przynajmniej na pierwszy rzut oka, połączeń – języka polskiego, matematyki, geografii, realizowanych w formie projektu czy lekcji odwróconej.

Z opracowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych raportu o stanie edukacji 2013 pt. *Liczą się nauczyciele* wynika, że problemem polskich szkół jest brak powiązania ze sobą efektów dydaktycznych z poszczególnych przedmiotów z rozwijaniem umiejętności miękkich. Przyczyną takiego stanu okazała się tradycyjna organizacja pracy szkoły i dominująca w placówkach „kultura pracy za zamkniętymi drzwiami”. Przeciętny nauczyciel, nie tylko młody adept zawodu, czuje się osamotniony w czterech ścianach klasy i w pokoju nauczycielskim – „Cały tradycyjny rytuał szkolny nie sprzyja zespołowej pracy nauczycieli, spędzaniu istotnej części czasu razem, wspólnemu szukaniu pomysłów, naturalnej wymianie doświadczeń”². Otwarte pozostaje pytanie, co zmieniło się od 2013 r. w polskich szkołach, czy wymuszona sytuacją pandemiczną zdalna lub hybrydowa forma realizacji codziennych



Kompetencje kluczowe w Zaleceniu Rady Unii Europejskiej z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie. Opr. własne

¹ Za: M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Toruń 2013, s. 9.

² Za: M. Federowicz, J. Chojńska-Mika, D. Walczak, *Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, Warszawa 2013, s. 9 [online:] <http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/raporty/150-raport-o-stanie-edukacji/1052-raport-o-stanie-edukacji-2013-licza-sie-nauczyciele.html> (dostęp: 6 maja 2021).

Przykłady celów operacyjnych do kompetencji społecznych i obywatelskich opracowane na podstawie wymagań podstawy programowej kształcenia dla szkoły podstawowej (Dz.U. 2017, poz. 356 ze zm.)³

Kompetencje	Cele operacyjne Uczeń:	Podstawa programowa dla klas IV–VIII szkoły podstawowej
Społeczne i obywatelskie, w tym: kreatywność, innowacyjność i praca zespołowa	Wymienia co najmniej dwie przyczyny powstawania smogu nad swoim miasteczkiem.	Przyroda: „Uczeń: podaje przykłady wpływu działalności człowieka na przeobrażenia środowiska przyrodniczego (miejskiego i wiejskiego)”.
	Formułuje co najmniej trzy pomysły na inwestycje możliwe do sfinansowania z budżetu obywatelskiego (sołeckiego).	Wiedza o społeczeństwie: „Uczeń: wymienia zadania samorządu gminnego, przedstawia główne źródła przychodów i kierunki wydatków w budżecie gminy”.
	Współpracuje przy zabezpieczaniu trasy w ramach organizacji biegu ulicznego o puchar wójta gminy.	Wychowanie fizyczne: „Uczeń: opisuje znaczenie aktywności fizycznej dla zdrowia; pełni rolę organizatora, sędziego i kibica w ramach szkolnych zawodów sportowych”.
	Zmniejsza zużycie wody w domu rodzinnym, wskazując wdrożone rozwiązania.	Przyroda: „Uczeń: świadomie działa na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i ochrony przyrody”.
	Wykonuje prace pielęgnacyjne w ramach wolontariatu w schronisku dla zwierząt.	Program wychowawczo-profilaktyczny szkoły.
	Współtworzy Szkołną Akademię Obywatelską i przygotowuje swoje wystąpienie.	Język polski: „Uczeń: tworzy logiczną i uporządkowaną wypowiedź [...]; uczestniczy w życiu kulturalnym w swoim regionie”.
	Wykonuje fotografie w grupie przygotowującej dokumentację przyrodniczą kapliczek w gminie Warta.	Geografia: „Uczeń: projektuje na podstawie własnych obserwacji terenowych działania służące zachowaniu walorów środowiska geograficznego (przyrodniczego i kulturowego [...])”.
	Przygotowuje materiał informacyjny (gazetkę) na temat tolerancji i losu uchodźców z Syrii.	Przyroda: „Uczeń: przyjmuje postawę identyfikacji z tożsamością kulturową regionu”.
	Przygotowuje wystąpienie na szkolne seminarium poświęcone empatii, poszanowaniu odmienności i własnej tożsamości.	Wiedza o społeczeństwie: „Uczeń: [...] uzasadnia potrzebę przeciwstawiania się zjawiskom braku tolerancji wobec różnych mniejszości”.
	Zajmuje stanowisko i je prezentuje w dyskusji na temat konsekwencji gospodarczych brexitu.	Język polski: „Uczeń funkcjonalnie wykorzystuje środki retoryczne oraz rozumie ich oddziaływanie na odbiorcę”.
		Historia: „Uczeń wyjaśnia przyczyny i znaczenie przystąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej w 2004 roku”.

obowiązków przez nauczycieli uruchomiła mechanizmy współpracy, nie tylko w zakresie adaptacji przyjętych w szkole rozwiązań technologicznych, ale także w odniesieniu do uzgodnionych, międzyprzedmiotowych działań metodycznych. Odpowiedzi warto poszukać w konkretnych przedszkolach, szkołach, placówkach oświatowych. Warto też, oprócz szukania powodów, jeśli okaże się, że współpraca nauczycieli odbywa się głównie na pierwszym poziomie, poszukać także sposobów na poprawę jakości współpracy w radzie pedagogicznej, w zespołach przedmiotowych, pomiędzy zespołami przedmiotowymi czy zadaniowymi. Może dobrym sposobem okaże się połączenie sił w tworzeniu najpierw zadań, a potem programów interdyscyplinarnych? W realizowanym obecnie w dwudziestu szkołach w Polsce projekcie pn. Szkoła dla Innowatora, w którym jednym z fundamentów jest kultura współpracy w na-

uczucielskich zespołach projektowych, zadania interdyscyplinarne to jedno z narzędzi pracy, a ich upowszechnienie w szkole ma doprowadzić do stworzenia programów interdyscyplinarnych. Dlaczego taki cel obrano w projekcie, uzasadniają Michał Lisicki i Małgorzata Skura, stwierdzając: „W szkole uczniowie najczęściej rozwiązują problemy związane z jednym przedmiotem szkolnym. Na lekcjach chemii są to problemy z chemią w roli głównej, na lekcjach matematyki zaś zagadnień powiązanych z chemią jest niewiele. W świecie rzeczywistym taka monotematyczność występuje niezwykle rzadko. Rozwiązywanie problemów wymaga zastosowania wiedzy interdyscyplinarnej. Potrzebujemy interdyscyplinarnych programów nauczania, które pomogą uczniom rozwinąć szeroki zestaw kompetencji. Programy te powinny łączyć zrozumienie pojęć, zdobywanie umiejętności i strategii rozumowania oraz budowanie postaw niezbędnych w poznawaniu

różnych dziedzin. Integracja między przedmiotami szkolnymi ma pomóc uczniom w rozwijaniu głębokiego i jednocześnie spójnego rozumienia świata. Fragmentaryczne nauczanie prowadzi bowiem do fragmentarycznego zrozumienia”⁴.

Podejmowanie prób kształtowania kompetencji kluczowych, bez nawiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi nauczycielami, staje w sprzeczności z ich ideą. Jak wokół tego problemu zintegrować nauczycieli, pozostaje sprawa otwartą, z indywidualnym podejściem dla każdego grona pedagogicznego. Najistotniejsza wydaje się być świadomość samych pedagogów – przekonanie o konieczności wprowadzania pożądanych rozwiązań, wspólnym szukaniu okazji edukacyjnych⁵ sprzyjających rozwojowi kompetencji kluczowych u uczniów tak, aby dzięki nim lepiej funkcjonowali w szkole, a w przyszłości – w rolach zawodowych, rodzinnych, społecznych.

Warto przeczytać

Hunziker D., *Kompetencje bez tajemnic. Rozwijanie kompetencji to nie czary*, tłum. M. Guzowska, Słupsk 2018.
Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży. Teoria i badania, red. J. Uszyńska-Jarmoc, M. Bilewicz, Warszawa 2015.
 Lamri J., *Kompetencje XXI wieku*, tłum. A. Zręda, Warszawa 2020.
 Sikora B., Borycka B.M., *Sprawozdania z badania kształcenia kompetencji kluczowych uczniów prowadzonego w formie monitorowania w roku szkolnym 2018/2019*, Warszawa 2020 [online:] <https://www.ore.edu.pl/2020/05/sprawozdania-z-monitorowania-ksztalcenia-kompetencji-kluczowych/>.
 Sobotka B., *Kompetencje jutra, czyli czego przyszłość będzie wymagała od naszych dzieci*, Warszawa 2020.



R. Janeczko,
 W. Nawrocki,
*Rozwijanie kompetencji
 kluczowych na wszystkich
 przedmiotach szkolnych –
 scenariusz szkolenia*

**Renata Janeczko,
 Wiesław Nawrocki**
 doradcy metodyczni ŚCDN

³ E. Marciniak-Kulka, O. Neyman, J. Wysocka, *Wspomaganie szkół w kształtowaniu kompetencji. Innowacyjność, kreatywność i praca zespołowa uczniów. Materiały pomocnicze*, Warszawa 2017, s. 11–16 [online:] https://sp1mosina.edu.pl/lib/cnryfi/Wspomaganie_szkol_w_ksztaltowaniu_kompetencji_innowacyjnosc_kreatywnosc_i_praca_zespoLOWA_uczniow-k0f8fpon.pdf (dostęp: 6 maja 2021).

⁴ Za: M. Lisicki, M. Skóra, *Zadania interdyscyplinarne. Konstruowanie i stosowanie*, Warszawa 2021, s. 7 [online:] https://szkoladlainnowatora.ceo.org.pl/wp-content/uploads/2020/11/przewodnik_zadania_interdyscyplinarne.pdf (dostęp: 6 maja 2021).

⁵ E. Radanowicz, *Szkoła na zakręcie* [online:] <https://edunews.pl/system-edukacji/szkoly/4043-szkola-na-zakrecie> (dostęp: 6 maja 2021).

O WYKORZYSTANIU KRÓTKICH FILMÓW na zajęciach z wychowawcą

Współczesna młodzież łaknie wrażeń wizualnych, nie może obyć się bez smartfonów, każdego dnia błyskawicznie przyswaja i spontanicznie chłonie dziesiątki obrazów. Wymusza to stosowanie podczas lekcji różnych form multimediów. Obok wszelkiego rodzaju animacji, ćwiczeń interaktywnych, audycji tematycznych, reprodukcji dzieł sztuki, które proponują wydawnictwa edukacyjne czy takie aplikacje, jak Google Arts & Culture, są także tradycyjne filmy – wartościowe, wzruszające, poruszające najważniejsze problemy ludzkiej egzystencji, wreszcie kultowe, filmy sprzed wielu lat, czasem zapomniane, na które młody człowiek prawdopodobnie nigdy by nie trafił, gdyby nie szkoła i nauczyciel, czyli miłośnik X Muzy. On wie, że warto pokazać młodzieży film, aby zainicjować dyskusję o życiu, wartościach, wyborach... Katalog tematów dzięki już bogatemu i wciąż rosnącemu dorobkowi kinematografii nigdy nie stanie się listą zamkniętą. Taki nauczyciel jednocześnie zastanawia się, gdzie i kiedy znaleźć czas na spotkania z filmem w szkolnej przestrzeni. Niszą, której potencjał nie jest, jak się wydaje, optymalnie wykorzystywany w standardowej polskiej szkole, są godziny do dyspozycji wychowawcy, potocznie nazywane lekcjami wychowawczymi.

Zajęcia tego typu bywają zmartwieniem nauczycieli. Nierzadko trzeba na nich uzupełnić dokumentację, rozliczyć uczniów z frekwencji, a w tych działaniach ginie gdzieś uczeń i jego autentyczne potrzeby. Zajęcia z wychowawcą służą przecież realizacji przewidzianych w planie pracy czy w programie profilaktyczno-wychowawczym tematów, ale w praktyce nie zawsze wynikają one ze zdiagnozowanych potrzeb konkretnej grupy uczniów. Czy są adekwatne do specyfiki etapu rozwojowego, który reprezentują ci uczniowie? Czy są modyfikowane, gdy pojawiają się nowe przepisy prawa? Jak choćby te, które zapisano w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej

z dnia 3 czerwca 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, którym § 2. ust. 1. pkt 1. lit. c nadaje brzmienie: „Ramowy plan nauczania określa tygodniowy [...] wymiar godzin dla uczniów poszczególnych klas [...] w danym typie szkoły przeznaczonych na realizację zajęć z wychowawcą, w szczególności zajęć dotyczących istotnych problemów społecznych: zdrowotnych, prawnych, finansowych, klimatycznych i ochrony środowiska”¹.

Współczesna dydaktyka obok pojęcia „edukacja filmowa” posługuje się także określeniem szerszym znaczeniowo – „wychowanie filmowe”, obejmującym dwa obszary i kierunki oddziaływań: wychowanie do filmu oraz wychowanie przez film.

Obszary wychowania filmowego. Opr. własne²

Wychowanie do filmu	Wychowanie przez film
– Kształtowanie świadomości odbiorczej młodego widza. – Rozwijanie zainteresowań oraz wrażliwości filmowej. – Doskonalenie umiejętności analizy i interpretacji zjawisk filmowych. – Uczenie krytycznego stosunku do kultury popularnej.	– Rozwijanie ciekawości poznawczej, wrażliwości moralnej, aktywnych i wartościowych postaw społecznych. – Zainteresowanie życiem uczuciowym człowieka i jego sytuacją we współczesnym świecie.

Elementem tak rozumianego wychowania filmowego jest edukacja filmowa, czyli pewien proces, system powiązanych ze sobą oddziaływań wychowawczych mających na celu przekazywanie określonej wiedzy i rozwijanie umiejętności na drodze świadomie kształtowanych interakcji między uczniem a nauczycielem czy wychowawcą³.

Wychowanie aktywnego odbiorcy filmu oznacza równocześnie wychowanie aktywnego człowieka⁴, co wpisuje się w ponadprzedmiotowe, a więc realizowane przez każdego nauczyciela, zadania i cele określone w podstawach programowych kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, dla

liceum, technikum oraz branżowej szkoły pierwszego i drugiego stopnia.

Dobry wychowawca powinien przede wszystkim: inspirować, pokazywać i budować dobre relacje międzyludzkie, prowokować uczniów do refleksji o następstwach indywidualnych decyzji i zachowań. A jeśli pogadanki – nieprzystające ani do potrzeb młodzieży, ani do współczesnego modelu edukacji – okazują się nieskuteczne, idealnie sprawdzą się filmy – fabularne, dokumentalne, animowane, krótkometrażowe. Świadomie dobrane przez wychowawcę, znającego specyfikę okresu rozwojowego i potrzeby uczniów w konkretnym oddziale, uruchamia ich myślenie, zmuszą do refleksji, wywołają emocje sprzyjające efektywności procesów uczenia się. Staną się pretekstem do wieloaspektowej dyskusji, do wypowiedzenia się nie tylko na temat fabuły, ale

i własnych doświadczeń, do wskazania indywidualnych kontekstów, sytuacji, zdarzeń – podobnych lub odmiennych, które uczniowie zobaczyli na ekranie.

Różne formy doskonalenia nauczycieli z zakresu wychowania filmowego powinny wskazać im drogi prowadzące do tego, aby zajęcia z wychowawcą były zgodne z oczekiwaniami uczniów, a jednocześnie uświadomić, jak szeroki wachlarz możliwości wychowawczych stwarza film.

Zaproponowany scenariusz warsztatów adresowany jest do nauczycieli pracujących z dziećmi i młodzieżą w starszych klasach szkół podstawowych i w szkołach ponadpodstawowych.

Warto obejrzeć, warto przeczytać

Filmoteka Szkolna [online:] <https://www.filmotekaszkolna.pl/>.

Filmy krótkometrażowe na Kwarantankonie! [online:] <https://shortfilmy.pl/>.

Godzina wychowawcza online? Otwarte zasoby edukacyjne. Wartościowe materiały i kanały filmowe. Aplikacje i platformy do komunikacji [online:] https://blog.ceo.org.pl/wp-content/uploads/2020/03/Zestawienie_zasobow_po_webinarium-CEO_godzina-wychowawcza.pdf.

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela. Seria 1. Rozwój w okresie dzieciństwa i dorastania, red. A.I. Brzezińska, Warszawa 2014 [online:] [http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/214-niezbędnik-dobrego-nauczyciela-seria-1-rozwój-w-okresie-dzieciństwa-i-dorastania.html](http://eduentuzjasci.pl/publikacje-ee-lista/214-niezbędnik-dobrego-nauczyciela-seria-1-rozwój-w-okresie-dzieciństwa-i-dorastania/1171-niezbędnik-dobrego-nauczyciela-seria-1-rozwój-w-okresie-dzieciństwa-i-dorastania.html).

Niezbędnik Dobrego Nauczyciela. Skrzynki z narzędziami, red. A.I. Brzezińska, Warszawa 2014 [online:] <http://eduentuzjasci.pl/dziecko-nastolatek/index.php?n=skrzynki-4>.



B. Bogucka-Tondera,
L. Obarzanek-Januszewska,
O wykorzystaniu krótkich filmów
na zajęciach z wychowawcą –
scenariusz szkolenia

Bożena Bogucka-Tondera
II LO w Końskich,

Lidia Obarzanek-Januszewska
doradca metodyczny ŚCDN

¹ Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 czerwca 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół, Dz.U. 2020, poz. 1008 [online:] <https://dziennikustaw.gov.pl/D2020000100801.pdf> (dostęp: 19 marca 2021).

² Na podst.: A. Walczak, *Dlaczego warto z uczniami analizować i interpretować filmy?* [w:] *Filmoteka Szkolna. Materiały pomocnicze*, red. M. Hajdukiewicz, S. Żmijewska-Kwirę, Warszawa 2010, s. 6–7.

³ E. Nurczyńska-Fidelska, *Edukacja filmowa w kontekście przeobrażeń współczesnej kultury. Założenia podstawowe* [w:] *Film w szkolnej edukacji humanistycznej*, red. E. Nurczyńska-Fidelska, Warszawa 1993, s. 13.

⁴ H. Depta, *Paradoksy estetyczne i wychowawcze sztuki filmowej – tezy referatu* [w:] *Edukacja filmowa w kontekście programów szkolnych*, red. E. Kanownik, Poznań 1990, s. 8.

Dwugłos – O WARTOŚCIACH W SZKOLE I DOSKONALENIU NAUCZYCIELI

Głos pierwszy

Boję się świata bez wartości,
bez wrażliwości, bez myślenia.
Świata, w którym wszystko
jest możliwe.
Ponieważ wówczas najbardziej
możliwe jest zło.
R. Kapuściński¹

W każdym modelu kulturowo-cywilizacyjnym istnieje odmienny system aksjologiczny, choć niektóre odrębne wartości mogą w nich współwystępować, ale niekoniecznie na tych samych szczeblach w ich hierarchii. Przykładem niech będzie wolność jednostki, która w amerykańskim modelu aksjologicznym odgrywa najważniejszą – fundamentalną rolę, w europejskim – to wartość wspomagająca godność człowieka, w modelu rosyjskim – ma charakter deklaracyjny, a w modelu chińskim czy północnokoreańskim jest wręcz antywartością. Co okazuje się powszechne? Uniwersalnym jest to, iż każdy człowiek, w każdej formacji kulturowo-cywilizacyjnej, w każdej epoce posiada kategorie aksjologiczne, takie jak: dobro–zło, piękno–brzydota, sprawiedliwość–niesprawiedliwość, prawda–fałsz, porządek–bezład. Trzeba też zaznaczyć, iż bez względu na to, jakie definicje wartości weźmiemy pod uwagę – zaproponowaną przez M. Łobockiego czy S. Kowalczyka² – wartość zawsze będzie miała charakter informacyjny. Wartościowe jest to, co człowiek za wartościowe uznaje.

Funkcjonowanie każdej szkoły na świecie oparte jest na jakimś modelu aksjologicznym. Jeśli więc mówimy o wartościach, to w domyśle zawsze powinniśmy pamiętać o konkretnym modelu kulturowo-cywilizacyjnym. Zastanowić się trzeba, który z modeli aksjologicznych w największym stopniu będzie odpowiadał polskiej szkole. Skoro Polska znajduje się w Europie, jest integralną częścią Unii Europejskiej, to ze zrozumiałych względów funkcjonowanie szkoły powinno opierać się na europejskim systemie aksjologicznym.

Co jest głównym obiektem tego systemu? Jego centrum to istota ludzka – człowiek jako indywidualny podmiot, nosiciel wartości i jednocześnie najwyższa wartość. Upodmiotowić może go godność. Odebranie człowiekowi godności jednoznaczne jest z uczynieniem z niego przedmiotu, którym można manipulować i go wykorzystywać. Godność

jest przypisana każdemu człowiekowi bez względu na jego płeć czy wiek. W równym stopniu przynależna jest ona mężczyznom i kobietom, dorosłym i dzieciom, pełnosprawnym i niepełnosprawnym, osobom w sile wieku i starcom. Nie powinny w tym względzie odgrywać też roli takie kwestie, jak: rasa, majątek, światopogląd, preferencje seksualne. Wartościami wspomagającymi są: życie i zdrowie człowieka, wolność, równość, braterstwo.

Jeśli więc zadaniem szkoły jest wykształcenie w młodym człowieku tych wartości, to muszą istnieć w szkole określone, fundamentalne zasady, według których szkoła będzie funkcjonować, by w jak najlepszy sposób realizować swoją misję – solidarność, tolerancję, demokrację, praworządność. Na ich straży postawić trzeba przede wszystkim nauczycieli, bo aby móc krzewić wartości wśród dzieci i młodzieży, nauczyciele sami muszą je posiadać. Doskonalenie nauczycieli w tym sensie powinno oznaczać rozwijanie osobistego systemu wartości, w którym młody człowiek zawsze jest celem, a nie środkiem do jego osiągnięcia. Zapominanie o tym aksjomacie może przynieść szkodę dziecku i porażkę wychowawczą tak w aspekcie jednostkowym, jak i całego systemu edukacyjnego. Każda hipostazowana wartość, jeśli tylko stoi w konflikcie z dobrem dziecka, czyli podważa jego podmiotowość, musi zostać odrzucona.

Głównym zadaniem szkoły jest pomoc uczniowi w wykreowaniu spójnego systemu wartości, w którym podmiotowość człowieka, oparta na jego godności, staje się fundamentem aksjologicznym. Ma on dostrzegać odmienności, ale ich nie zwalczać, cenić swoją wolność, ale i szanować wolność drugiego człowieka, czuć się odpowiedzialnym za siebie, swoje społeczne otoczenie, ale również dbać o środowisko naturalne, dając tym wyraz solidarności i odpowiedzialności za los przyszłych pokoleń.

Otwarte pozostaje pytanie, jak tego dokonać. Każda szkoła powinna wypracować spójne dokumenty respektujące, a nawet stojące na straży wymienionych wartości. Pierwszym z nich powinien być swoisty *Dekalog wartości*, w oparciu o który tworzone będą inne (statut szkoły, program wychowawczo-profilaktyczny, wizja i misja szkoły), a także obraz sylwetki absolwenta – Polaka i Europejczyka, otwartego na świat oraz ludzi, szanującego odrębność i inność, świadomego swoich obowiązków, zaangażowanego w życie społeczne, współtworzącego społeczeństwo oby-

watelskie. Same jednak dokumenty nie wystarczą, jeśli nie będziemy wprowadzać w życie jasnych zasad, nie tylko poprzez debaty, warsztaty, szkolenia, spotkania, realizację projektów, ale przede wszystkim postawą samych nauczycieli, ich wiedzą i doświadczeniem w kreowaniu procesu edukacyjnego. To nauczyciele są jedną z najlepiej wykształconych grup zawodowych w Polsce najchętniej podejmującą wyzwania związane z kształceniem ustawicznym. Dostrzegają bezpośrednią przydatność i możliwość zastosowania nabytych umiejętności i wiedzy w praktyce, znają wagę szkoleń jako możliwości wymiany doświadczeń, poszukują rozwiązań sytuacji problemowych i co istotne, a może najistotniejsze, mają wewnętrzną motywację do dalszego rozwoju.

Osoby uczące dorosłych powinny wykorzystać te czynniki w trakcie zajęć, podążać za uczestnikami, skupić się na celowości i przydatności nabytej wiedzy i umiejętności, pamiętać o stworzeniu przyjaznej, bezpiecznej atmosfery, która pozwoli na otwarcie się i podzielenie własnymi doświadczeniami.

Głos drugi

*Verba docent, exempla trahunt*³.

T. Liwiusz

Nawet idealnie napisany statut, program wychowawczo-profilaktyczny i każdy inny dokument szkolny nie odda, nie przekaże tego, co dokonuje się na drodze relacji interpersonalnej nauczyciel–uczeń. Tajemnica personalizmu, mistyki spotkania i objawiającej się pomiędzy ludźmi energii, która ma moc tworzenia, staje się w szkolnych przestrzeniach codziennością, o której tak często jako nauczyciele zapominamy. A to właśnie tutaj – w szkole – w dużej mierze ma miejsce jeden z najcenniejszych procesów w dziejach ludzkości – wychowanie do wartości.

Koncentrując się wokół działań wychowawczych szkoły, pedagogika aksjologiczna wydaje się być nie lada wyzwaniem dla współczesnej edukacji. Mając już obrany przez szkołę model aksjologiczny, stoimy przed pytaniem, w jaki sposób będziemy ową aksjologię urzeczywistniać. Pracując od dziesięciu lat w placówce budującej swój model oddziaływań wychowawczych na personalizmie chrześcijańskim i wartościach ewangelicznych, śmiało mogę stwierdzić, że jest to niełatwe zadanie. Dlaczego? Bo wychowanie uczniów zaczyna

¹ Za: R. Kapuściński, *Lapidarium*, Warszawa 1993, s. 14.

² *W drodze do przywództwa edukacyjnego*, opr. A. Kapcia, M. Wojnarowska, Warszawa 2015, s. 10.

³ Łac. *Verba docent, exempla trahunt*. Słowa uczą, przykłady pociągają.



„Persony” nauczyciela i doradcy metodycznego – poszukiwanie wspólnych wartości. Ćwiczenia design thinking na szkoleniu „Doradca metodyczny – Trener – Moderator”. Opr. M. Jas

się od siebie samego... W taki oto sposób dotykamy rdzenia zagadnienia – wychowywania do wartości samych nauczycieli, aksjologizacji zawodu i misji nauczyciela. Wychowujemy poprzez osobowe, mentalne oddziaływanie na drugą osobę, a dzieje się to poniekąd w wymiarze uczuć, myśli, poruszeń umysłu i serca, które ośmielam się nazywać duchową przestrzenią edukacji. Tam językiem komunikacji są wartości, o których nie trzeba mówić. Ich swoistym językiem jest czyn, działanie, życiodajna siła, którą przekazujemy osobowością naszemu wychowankowi. Jak się tego uczymy? Wsłuchani w siebie, zwrócenie do drugiego człowieka, otwarci na to, co dobre i nowe poszukujemy dróg, by kształtować mądrze siebie, a dzięki temu wychowywać do wartości naszych uczniów.

Jak jako nauczyciele wychowujemy się do wartości?

- 1. Dekalog wartości szkoły** – praca w grupach podczas rady pedagogicznej:
 - osobisty wybór dziesięciu wartości, którymi kierujemy się w życiu;
 - wybór w grupie dziesięciu najważniejszych dla wszystkich wartości;
 - analiza dekalogów wszystkich grup i wspólny wybór dziesięciu najistotniejszych wartości dla całego grona;

– dopisanie do każdej wartości przykładów jej zastosowania w gronie pedagogicznym i w całej społeczności szkolnej.

- 2. Profil wychowanka/ statutu** – oparty o dekalog wartości wypracowany przez nauczycieli.
- 3. Innowacja, wychowanie do wartości** – innowacja pedagogiczna prowadzona w wymiarze jednej godziny tygodniowo w klasach I-III oparta o szkolny dekalog wartości. Nauczyciele prowadzący innowację, ucząc dzieci wartości, samoistnie poddają się ich wychowawczemu wpływowi.
- 4. Kwartałne dni formacji** – konferencje, wykłady, czas refleksji i wewnętrznej weryfikacji postaw.
- 5. Realizacja programu wychowawczo-profilaktycznego** – samoczynny udział w aksjologizacji poprzez realizację treści programu zbudowanego w oparciu o wartości preferowane w szkole.
- 6. Tutoring w szkole** – indywidualne spotkania tutorskie nauczyciel-uczeń oscylujące wokół nauki, jak również aspektów rozwoju osobowościowego.
- 7. Aktywny udział w uroczystościach szkolnych** – współtworzenie wraz z uczniami różnego rodzaju akademii, uroczystości promujących wartości, którymi żyjemy w szkole.
- 8. Indywidualny plan rozwoju zawodowego nauczyciela** (bez względu na stopień awansu

zawodowego) – plan, w którym jednym z obszarów jest rozwój duchowy czy osobowy nauczyciela. Plan omawiany jest dwa razy w roku z dyrektorem.

- 9. Samodokształcanie** – podnoszenie własnych kompetencji i kwalifikacji, które mają w bezpośredni sposób przekładać się na pracę wychowawczą i dydaktyczną spójną z naszym systemem wartości.
- 10. Wspólnota grona pedagogicznego** – troskanie o poczucie tożsamości bycia nauczycielem, mistrzem, przewodnikiem, członkiem wspólnoty szkolnej, swoistej rodziny, której nie łączą więzy krwi, lecz misja, powołanie i cel.

Warto dołożyć wszelkich starań, by w dzisiejszej zawilej rzeczywistości nie stracić z oczu najcenniejszej wartości – człowieczeństwa obranego w miłość, które najpierw należy pielęgnować i doskonalić w samym sobie, a dopiero później nieść w szkolny świat z wiarą, że miłość wszystko przetrzyma, bo „Słowa uczą, przykłady pociągają”.



Z. Kuska, A. Stefańska,
Dwugłos – o wartościach
w szkole i doskonaleniu
nauczycieli –
scenariusz szkolenia

Warto przeczytać

Knowles M.S., Holton III E.F., Swanson R.A., *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, tłum. M. Habura, R. Ligus, A. Nizińska, Warszawa 2009.
Stefańska R., *Granice europejskości. Analiza aksjologiczno-politologiczna*, Toruń 2014.
W drodze do przywództwa edukacyjnego. Wybór materiałów z projektu „Przywództwo i zarządzanie w oświacie, system kształcenia i doskonalenia dyrektorów szkół/placówek”, opr. A. Kąpcia, M. Wojnarowska, Warszawa 2015.

Zofia Kuska
KZE w Ostrowcu Świętokrzyskim,

Agnieszka Stefańska
LO im. B. Głowackiego w Opatowie

Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej jako MOTYWATOR UCZNIÓW



Wiatr w żagle, czyli skuteczne motywowanie do działania. Fot. flickr.com

Nie ma dobrej edukacji bez motywacji. Nie ma sukcesu uczniowskiego, nie ma satysfakcjonujących efektów kształcenia w szkole bez zmotywowanych uczniów. Motywacja (fr. *motif* 'powód') to proces regulacji psychologicznych, nadający energię zachowaniu człowieka i ukierunkowujący je. Może mieć charakter świadomy lub nieświadomy¹. Nauczyciel, choćby był najlepszym ekspertem w swojej przedmiotowej dziedzinie, nie nauczy jej tajników uczniów, jeśli nie rozpozna poziomu ich motywacji i – równoległe z realizacją podstawy programowej – nie będzie podejmował działań ukierunkowanych na rozbudzanie i wzmacnianie motywacji u uczniów. Teorie motywacji rozwijają się tak szybko, jak zmienia się świat wokół nas. Nauczyciel chcący zrozumieć swoich uczniów i zindywidualizować metody pracy adekwatnie do ich potrzeb, musi ustawicznie aktualizować wiedzę psychologiczną, nie może poprzestać na teoriach poznanych w trakcie studiów. Zmieniają się nie tylko teorie i środowisko naszej pracy i życia – zmieniają się generacje uczniów, a każda kolejna to nowe priorytety, nowe przekonania, nowe narzędzia i sposoby poruszania się w świecie informacji, funkcjonowania w szkole i myślenia o przyszłej roli zawodowej.

Aby motywować innych sami musimy mieć motywację

Motywacja, zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna, jest bardzo ważnym elementem edukacji. To siła, która pobudza nas do działania, daje energię, wyznacza kierunek, uczy wytrwałości. Motywacja wewnętrzna wśród uczniów szkół średnich związana jest nieodzownie z przydatnością zdobywanej wiedzy ze względu na plany życiowe, postawione cele, jakimi są: matura, studia, zdanie egzaminów, podjęcie pracy w zawodzie.

Według teorii automotywacji (samodeterminacji) Edwarda Deciego i Richarda Ryana, psychologów z Uniwersytetu w Rochester, chęć do nauki wypływa z zainteresowania przedmiotem, ciekawości, zaangażowania i postawy badawczej. Ważne, żeby nauczyciel nie zniechęcał, dawał autonomię działania i poczucie sprawczości².

Według teorii przepływu, opracowanej w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez węgiersko-amerykańskiego psychologa Mihály Csikszentmihályiego, ludzie silnie zmotywowani wewnętrznie przeżywają w trakcie pracy, działania czy wykonywania zadania niezwykle stan emocjonalny, który nazwał *flow* (uniesieniem). Błędny

jest zatem stereotyp młodego człowieka, który momenty uniesienia przeżywa przede wszystkim w sytuacjach odprężenia związanego z rozrywką i odpoczynkiem. Okazuje się, że kiedy uczeń jest pochłonięty trudnym, ale ambitnym zadaniem, wymagającym wspięcia się na szczyt fizycznych i intelektualnych możliwości, doznaje *flow*³. Uczniowie wewnętrznie zmotywowani chętnie podejmują niestandardowe zadania, są skoncentrowani na sukcesie, uczą się szybciej. To dobry materiał na olimpijczyków. Nauczyciel (motywator) właściwie tylko podsyca ogień, aby nie wygasł, podsuwa ciekawostki, wspiera pasję i wzmacnia wewnętrzną motywację do rozwoju.

Nauczycielska umiejętność motywowania uczniów z jednej strony łączy się z jego osobowością, pasją i talentem pedagogicznym, sugestywnym prowadzeniem lekcji, atrakcyjnym przekazem wiedzy i inspiracją do działania, z drugiej strony – sposobami egzekwowania konsekwencji i nagradzania sukcesów, czyli wyborem pomiędzy przysłowiowym kijem i marchewką. Carol Dweck w książce *Nowa psychologia sukcesu* podaje dwie drogi. Jedna związana jest z nastawieniem na rozwój – tu duże znaczenie będzie miało bezpieczne otoczenie, przyjazny nauczyciel, klimat sprzyjający uczeniu

¹ *Pedagogika*, red. B. Milerski, B. Śliwowski, Warszawa 2000, s. 126.

² Edward Deci i Richard Ryan [online:] <https://psychology.iresearchnet.com/counseling-psychology/history-of-counseling/edward-deci-and-richard-ryan/> (dostęp: 25 marca 2021).

³ M. Csikszentmihályi, *Przepływ*, tłum. M. Wajda-Kacmąjor, Taszów 2005.

się oraz prawo do popełniania błędów, możliwość podejmowania ryzyka bez strachu przed niepowodzeniem. Druga to nastawienie na trwałość – uczenie się tylko po to, by zaliczyć przedmiot, brak zachęty i wsparcia ze strony nauczyciela, zbyt trudny materiał, nudne lekcje. Druga ścieżka doprowadza do lęku przed ocenianiem, przed słabą oceną, a co gorsza przed zbyt surowym i wymagającym nauczycielem. Pojawiają się kilerzy motywacji, czyli: nakazy, przymusy, krytyka, podcinanie skrzydeł, nuda, rutyna, stagnacja⁴.

Dla wielu nauczycieli odejście od drugiego modelu będzie trudne, bo wymaga wyjścia z osobistej strefy komfortu. Trud się jednak opłaca. Zapraszamy do skorzystania z kilku rad dotyczących zmian, które można wprowadzać w swoich działaniach, aby ukierunkować je na rozwój zmotywowanych uczniów.

*Gutta cavat lapidem, non vi sed
saepe cadendo.*

Kropla draży kamień nie siłą,
lecz częstym spadaniem.

Rozbudzenie zainteresowania i entuzjazmu nauczonym przedmiotem wynika z wewnętrznego flow, pasji nauczyciela do uczenia, mechanizmów neurodydaktyki. Dobrze jest sięgać po niestereotypowe metody prowadzenia zajęć, np.: wykorzystać efekt nowości – zrobić coś, czego uczniowie nigdy nie robili, poprosić, aby według własnego pomysłu przygotowali i przeprowadzili lekcję, od czasu do czasu zaskoczyć ich lekcją spoza rozkładu materiału, odwołując się do ich zainteresowań, a na codziennych zajęciach starać się inaczej niż zwykle zaaranżować ćwiczenie, zadanie edukacyjne, wprowadzając efekt zaskoczenia. Należy uruchomić swoją kreatywność szczególnie w poszukiwaniu sposobów na zmotywowanie uczniów do zadań, które nie są przez nich lubiane. Jeśli uczniowie nie lubią czytać tekstów literackich,

wówczas zaskocz ich, zapraszając do wysłuchania przygotowanego przez siebie audiobooka.



Audiobook dla uczniów
przygotowany
przez E. Wydrę

Podglądaj pracę i pomysły mistrzów motywacji. Odwiedź blog Przemka Staronia, słuchaj niepowtarzalnych wykładów prof. Jacka Pyżalskiego. Wsłuchaj się w głosy uczniów, uważnie czytając ich teksty w szkolnej gazecie, poznaj biografie młodych ludzi, którzy, cytując Justynę Suhecką, zmieniają świat, a swoje pasje zaczęli realizować nierzadko jako dzieci... Nie spiesz się, wprowadzaj zmiany stopniowo, ale systematycznie, ucząc się nowych zachowań na lekcjach i przyzwyczajając do nich uczniów. Kropla draży kamień nie siłą, lecz częstym spadaniem, tak też człowiek nie staje się uczonym gwałtownie, lecz dzięki temu, że często się uczy.

Ab ovo usque ad mala.

Od początku do końca.

Niezwykle istotna jest dobrze przemyślana i przygotowana struktura lekcji, wprowadzenie tajemniczości, niespodzianki. Początek zajęć zaakcentowany drobnym detalem motywacyjnym ma wzbudzić zainteresowanie, zakończenie powinno zainspirować do poszukiwań, zgłębiania tematu jak na rzymskiej uczcie, zgodnie ze słowami Horacego: *Ab ovo usque ad mala*⁵. Myśl nawiązuje do zwyczaju rozpoczynania uczty od wzmagających apetyt przystawek z jaj, a kończenia jej, po sutym, kilkudaniowym menu, deserem w postaci owoców wspomagających trawienie.

Maksymę dotyczącą rzymskiej uczty przywołuje Jacek Pyżalski, dzieląc się swoimi pomysłami na

lekcyjne przekąski i owoce w wykładzie pn. *Kilkanaście małych sposobów na motywację ucznia* wygłoszonym w październiku 2017 r. na III Międzynarodowym Sympozjum Naukowym Neurodydaktyki. Nie bez znaczenia dla nastawienia uczniów jest klimat przestrzeni uczenia się, który tworzą, m.in.: ciekawa aranżacja sali lekcyjnej i przykuwające uwagę uczniów gadżety, niestandardowe pomoce dydaktyczne. Z utartych ścieżek myślenia skutecznie wytrąci ich niespodziewana wizyta interesującego gościa. A do wysiłku na drodze osiągania celów zachęci propagowana przez nauczyciela kultura pracy z błędem – wszak największe odkrycia ludzkości były poprzedzone setkami, tysiącami prób, zanim odkrywcza, w stanie flow, nie zakrzyknął: „Eureka!”.

Quidquid discis, tibi discis.

Czegokolwiek się uczysz,
uczysz się dla siebie.

Staraj się inspirować uczniów, aby mogli przeżyć sukces, nagradzaj ich wysiłek, dobrze i sprawiedliwie oceniaj, każdego ucznia traktuj jak geniusza, daj szansę uzyskania dobrej oceny uczniowi, który do tej pory takiej nie otrzymywał. Udzielaj pochwał na forum klasy, zadbaj, aby komunikat był konkretny i konstruktywny, np. skonstruowany wg wzoru ABC.

Warto przekształcić nawyk oceniania w nawyk doceniania. Nauczyciele powinni nauczyć się, że dowody uznania należy przyjmować bez poczucia wyższości, ale i bez fałszywej skromności. Z takich komunikatów możemy się dowiedzieć, który z naszych uczynków wzbogacił swoje życie, dodał komuś skrzydeł, wzmocnił motywację wewnętrzną.

Alvin Toffler, światowej sławy amerykański futurolog i pisarz, autor słynnego dzieła *Szok przyszłości* i wielu prac na temat cyfrowej rewolucji, rewolucji komunikacyjnej, rewolucji korporacyjnej czy sztucznej inteligencji, przed wieloma laty powiedział: „Analfabetami w przyszłości nie będą ludzie nieumiejący czytać, ale tacy, którzy nie potrafią się uczyć, oduczać i ponownie nauczyć”. Przyszłość prognozowana przez Tofflera już trwa. Pora na naukę – oduczenie się starych nawyków i poznanie nowych sposobów motywowania siebie i uczniów. Jak rzekł Paulo Coelho: „Jest tylko jeden sposób nauki – przez działanie”.



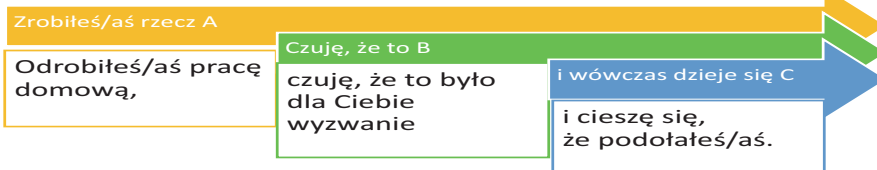
E. Wydra, E. Stachura,
Motywacja w procesie
edukacyjnym –
scenariusz szkolenia

Ewa Stachura

I LO im. M. Reja w Jędrzejowie,

Ewa Wydra

ZSM w Kielcach



Model ABC konstruktywnej motywującej pochwały ucznia

Warto przeczytać, warto obejrzać

Bogusławska M., *Webinarium. Praca z błędem* [online] <https://www.youtube.com/watch?v=vJB2VxanElc>.

Hattie J., *Widoczne uczenie się dla nauczycieli. Jak maksymalizować siłę oddziaływania na uczenie się*, tłum. Z. Janowska, Warszawa, 2015.

Jak pracować z błędem w edukacji zdalnej? Odporna szkoła [online:] <https://www.facebook.com/fundacjaCEO/videos/257108789364529>.

Pyżalski J., *Kilkanaście małych sposobów na motywację ucznia* [online:] https://www.youtube.com/watch?v=Sx-GW_mcTti0.

Pyżalski J., *Strona domowa* [online:] <http://www.jacekpyzalski.pl/>.

Sawiński J.P., *ABC motywowania uczniów do uczenia się* [online:] <https://www.edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/2115-abc-motywowania-uczniow-do-uczenia-sie>.

Staroń P., *Szkoła bohaterów i bohaterów, czyli jak radzić sobie z życiem*, Warszawa 2020.

Staroń P., *Świat według Staronia* [online:] <https://staron.is/>.

Suhecka J., *Young power! 30 historii o tym, jak młodzi zmieniają świat*, Kraków 2020.

⁴ C.S. Dweck, *Nowa psychologia sukcesu*, tłum. A. Czajkowska, Warszawa 2017.

⁵ Łac. *Ab ovo usque ad mala*. Od jaj do jabłek.

ĆWICZENIA ROZWIJAJĄCE KREATYWNOŚĆ jako narzędzie pracy nauczyciela z młodszymi dziećmi

Kreatywność to bardzo ważna i przydatna kompetencja XXI w., rozumiana jako zdolność tworzenia nowych, lepszych rozwiązań napotykanym problemom. Często utożsamiana jest z twórczością. Warto podkreślić, że w definiującym kreatywność modelu 5P (osoba, wynik procesu kreatywnego, proces, środowisko, pasja), którego autorem jest James Melvin Rhodes, twórczość pojawia się jako jeden z elementów definicji, przypisana do dzieła czy wyniku twórczego (produktu). Model 5P to jedna z wielu naukowych prób opisu istoty kreatywności. W literaturze znajdziemy więcej definicji i opisów. Krzysztof J. Szmidt stwierdza: „Człowiek kreatywny jest zdolny generować pomysły, które czynią nasz świat lepszym, bardziej prawdziwym lub piękniejszym”¹. Teresa Amabile uważa: „Kreatywność to zdolność do tworzenia pomysłów i idei lub też nowych sposobów rozwiązywania problemów czy spoglądania na szanse w otoczeniu lub wśród własnych zasobów osobistych”².

Jakie są relacje pomiędzy kreatywnością a innowacyjnością?

Innowacja to „Zdolność do wdrażania kreatywnych pomysłów w celu rozwiązania tych problemów lub wykorzystania nowych możliwości. Kreatywność mocniej wiąże się z myśleniem, a innowacja – z robieniem”³, choć osoby kreatywne także tworzą nowe rzeczy, utożsamiane w modelu 5P z produktem jako wynikiem procesu kreatywnego, np. obrazy, rzeźby, schematy, projekty, koncepcje, idee⁴.

Kreatywność jest bardzo cenioną i poszukiwaną umiejętnością na rynku pracy współczesnego świata, dlatego też należy ją rozwijać już od najmłodszych lat. Teresa Amabile pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. sformułowała tezę, że kreatywność zasila innowację, natomiast środowisko wpływa na kreatywność⁵. Takim środowiskiem może stać się przedszkole, jeżeli dziecko spotka się w nim z nauczycielem świadomym tego, czym jest kreatywność, posiadającym wiedzę i umiejętności oraz wyposażonym w narzędzia – metody, techniki, ćwiczenia – potrzebne do jej rozwijania.

O co należy zadbać, aby uczniowie byli pobudzani do kreatywności?

Nauczyciel powinien tworzyć klimat dla twórczości, pobudzać ciekawość poznawczą, motywować do myślenia i poszukiwania. Zadawać pytania otwarte i oczekiwać na pytania uczniów. Podążać w myśleniu za swoim uczniem i całą

Generalnie bez kreatywności nie byłoby świata.

H. Gardner

grupą. Zadawać sobie pytanie, co dzieci mogłyby podczas dzisiejszych zajęć odkryć. Powinien słuchać, nie krytykować, dawać odczuć, że każdy pomysł jest ważny i wartościowy, podkreślać, co jest w nim ciekawe i oryginalne. Nauczyciel edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej może rozwijać potencjał kreatywności dzieci poprzez stosowanie w pracy ćwiczeń, zabaw, technik, metod twórczych. Prezentujemy przykłady ćwiczeń, przydatnych w pracy z przedszkolakami.

Zabawa w skojarzenia

Zabawę zaczynamy od wypowiedzenia słowa, do którego dzieci podają swoje skojarzenia, np.: zło-

to, korona, król, władza, rozkaz... Zabawa może trwać, póki skojarzenia są oryginalne i nie powtarzają się.

Wymyśl jak najwięcej zastosowań dla...

Ćwiczenie polega na generowaniu pomysłów niezwykłych zastosowań dla zupełnie zwykłych przedmiotów. Na przykład, jakie zastosowanie może mieć chochla.

Zadawanie pytań otwartych

Co by było, gdyby...? Dokąd może iść kotek? Co piszczy w trawie? Co możemy usłyszeć w wodzie?



Przedszkole nr 214 im. J. Krzemińskiej w Warszawie, pomysł oparty na dramie z obrazu – projekt „Odtwórz słynne dzieła sztuki”, 2021. Od góry: S. Wyspiański, *Spiący Staś*; Zofia W., lat 3, grupa Biedronki

¹ Za: J.K. Szmidt, *Pedagogika twórczości*, Gdańsk 2007.

² Za: *Kreatywność w systemie edukacji*, red. J. Fazlagić, t. 8, Warszawa 2019, s. 15 [online:] http://czytelnia.frse.org.pl/media/Ksiega_Kreatywnosc_ONLINE.pdf (dostęp: 6 maja 2021).

³ Tamże, s. 15–16.

⁴ Tamże, s. 16.

⁵ Tamże.

Tworzenie historyjek

W ćwiczeniu wykorzystujemy kostki, na których zamiast kropek znajdują się obrazki. Pierwsze dziecko rzuca kostką i zaczyna tworzyć historyjkę. Ciąg dalszy układa kolejna osoba, rzucając kostką i wplatając wyrzucony obrazek w powstającą historyjkę. Można też przygotować ok. dwudziestu obrazków przedstawiających osoby, rzeczy, miejsca. Dzieci kolejno losują obrazki i układają historyjkę.

Kalambury (rysowanie, pokazywanie)

Na kartkach przygotowujemy hasła, które są losowane przez dzieci. Muszą one narysować lub pokazać gestami, ciałem dane hasło tak, by uczestnicy mogli je odgadnąć.

Czytaj dziecku

Urywamy czytanie bajki w zaskakującym momencie i polecamy dzieciom, aby wyobraziły sobie, jak mogła się ta bajka zakończyć.

Stop klatka – gra z tekstem

Dzieci spacerują po sali. Nauczyciel głośno czyta tekst z odpowiednimi pauzami. W chwili,

kiedy nauczyciel robi stop klatkę, dzieci za pomocą gestów, mimiki, ruchów ciała, dźwięków odtwarzają przeczytany fragment opowiadania lub bajki.

Zabawy w teatr

Dzieci wcielają się w różne postacie z czytanych opowiadań, książek, oglądanych scenek teatralnych, filmów.

Maluj plamami

Na kartkę papieru wylewamy kilka kropel tuszu lub rozcieńczonej w wodzie farby. Przy pomocy słomki do napojów rozdmuchujemy plamy w różnych kierunkach. Kiedy uznamy, że zakończyliśmy, pozostawiamy kartki do wyschnięcia, a następnie dorysowujemy elementy tak, by plama stała się częścią konkretnej rzeczy, zwierzęcia, osoby itp.

Rysujcie, malujcie, lepcie, projektujcie

Dzieci mogą wspólnie zrobić dekoracje do pokoju, projekty plakatów, kartek świątecznych, malować obrazy, lepić figurki itp. Malować przy słuchanej muzyce, np.: dwiema kredkami w jednej ręce

(każda w innym kolorze), obiema rękami, wacikami, palcami, palczkami do uszu.

Bawcie się klockami

Dzieci mogą projektować własne budowle, maszyny, roboty, tworzyć niepowtarzalne projekty.

Detektyw

Wybrane dziecko wchodzi w rolę detektywa i wychodzi z klasy. Dzieci ustalają, kto będzie obiektem śledztwa. Detektyw, zadając pytania, ma zgadnąć, o kogo chodzi. Na pytania należy odpowiadać „tak” lub „nie”. Obiektem może być również rzecz osobista wybranego dziecka.

Burza mózgu

Zwana jest giełdą pomysłów lub fabryką pomysłów. Może być stosowana jako rozgrzewka twórcza na początku zajęć lub w późniejszym ich etapie jako sposób na utrwalenie zdobytej wiedzy.

Jest wiele ciekawych zabaw, ćwiczeń, technik i metod rozwijających kreatywność. Warto je wykorzystywać podczas pracy z dziećmi, aby zajęcia były ciekawe i wyzwały radość twórczą dzieci.

Warto przeczytać

Kreatywność w systemie edukacji, red. J. Fazlagić, t. 8, Warszawa 2019 [online:] http://czytelnia.frse.org.pl/media/Ksiega_Kreatywnosc_ONLINE.pdf.

Nęcka E., *Trening twórczości. Podręcznik dla psychologów i nauczycieli*, Kraków 1998.

Szmidt K.J., *Pedagogika twórczości*, Gdańsk 2007.

Szmidt K.J., *ABC kreatywności*, Warszawa 2010.

Szmidt K.J., Bonar J., *Żywioty – Ziemia. Książka dla nauczyciela. Lekcje twórczości w nauczaniu zintegrowanym*, Warszawa 1998.

Szmidt K.J., Bonar J., *Żywioty – Ogień i woda. Książka dla nauczyciela. Lekcje twórczości w nauczaniu zintegrowanym. Klasa 2*, Warszawa 2000.



W. Bielec, J. Wrońska,
*Rozwijanie kreatywności
uczniów klas I–III –
scenariusz szkolenia*

**Wanda Bielec,
Joanna Wrońska**
doradcy metodyczni ŚCDN

KODUJ RAZEM Z PRZEDSZKOLAKIEM – rozwój dziecka a nowoczesne technologie

Kodowanie i programowanie stały się elementami codziennej pracy z przedszkolakami, choć mogłoby się wydawać, że są to aktywności zarezerwowane dla uczniów na drugim i trzecim etapie edukacji. Nic bardziej mylnego. Dziś każdy nauczyciel jest zobowiązany do wdrażania kodowania oraz elementów programowania w pracy z dziećmi i młodzieżą, począwszy od naszych najmłodszych – przedszkolaków. Jak to robić? Jak uczyć elementów programowania najmłodszych, którzy jeszcze nie potrafią czytać i pisać? To niektóre z pytań, jakie stawia sobie dziś nauczyciel w przedszkolu.

Nowoczesne technologie ICT odgrywają obecnie duże znaczenie, a programowanie stało się nieodzownym elementem naszego funkcjonowania w świecie. Dlatego też naukę programowania powinniśmy rozpocząć od najmłodszych lat, kiedy dziecko jest najbardziej ciekawe świata i jego odkrywania. Wprowadzając elementy programowania i kodowania do edukacji przedszkolnej,

należy zapoznać młodego człowieka z podstawowymi zasadami programowania, rozwinąć jego myślenie logiczne, algorytmiczne, koncentrację i kompetencje matematyczne. Programowanie warto potraktować jak atrakcyjną formułę pracy z najmłodszymi, wdrażaną krok po kroku, począwszy od najprostszych zabaw bez użycia nowoczesnych technologii, poprzez użycie tabletów, aplikacji, aż do wejścia w świat robotyki.

Wprowadzenie kodowania i programowania w przedszkolu może przebiegać dwuetapowo

Pierwszy etap – kodowanie można zacząć od prostych zabaw, ćwiczeń bez użycia komputera. Nauczyciel przeprowadza ćwiczenia rozwijające logiczne myślenie, np. kodowanie z kolorowymi kubkami, rytmy, układanie historyjek obrazkowych, rysowanie według instrukcji. Wykorzystuje również gry edukacyjne i maty, m.in. ScottieGo – kosmiczne kodowanie, maty do kodowania. Na matach edukacyjnych można przeprowadzić ćwiczenia z symetrii, rozpoznawania figur, sylabizowania.

Takie zabawy w przyjazny sposób wprowadzają dzieci w świat, który uczy logicznego myślenia, obserwacji, dedukcji i myślenia algorytmicznego oraz stopniowo oswaja z nowymi pojęciami, które stają się bardziej zrozumiałe.

Drugi etap – nauczyciel wykorzystuje nowoczesne narzędzia – roboty, aplikacje, tablety do nauki programowania.

Roboty dla najmłodszych dzieci

Ozobot – mały, inteligentny robot dla najmłodszych dzieci, który zabiera je w niesamowitą podróż rysowania, kodowania. Używając tylko czterech kolorów, za pomocą kolorowych kodów narysowanych na kartce papieru, dzieci programują zadania dla robota.

GeniBot – sprawdzi się w pracy z dziećmi od czwartego roku życia. Ta inteligentna programowalna zabawka edukacyjna zapamiętuje wiele poleceń, co pozwala dzieciom opanowywać



Zajęcia z kodowania i programowania z robotem Doc prowadzone przez Beatę Żońcę w SP nr 28 w Kielcach. Fot. R. Pastuszka

stopniowo coraz trudniejsze zadania – tworzenie zaawansowanych i skomplikowanych instrukcji czy pętli dla robota. Przedszkolaki z zachwytem obserwują, jak GeniBot, posłusznie wykonując ich polecenia, porusza się w określonych kierunkach i obraca się pod określonym kątem, rysuje figury geometryczne, dodaje i odejmuje, odgrywa określone dźwięki czy wędruje po narysowanej linii. Robot może również współpracować z dodatkowymi czujnikami, np. czujnikiem odległości. Programowanie GeniBota może odbywać się m.in. przy wykorzystaniu aplikacji na urządzenia mobilne z systemem Android, iOS oraz offline, przy użyciu kart znajdujących się w zestawie¹.

Doc – mówiący robot edukacyjny, przeznaczony dla dzieci od pięciu lat. Uczy liter, cyfr, kolorów i nazw zwierząt, rozwija logiczne myślenie oraz wspomaga umiejętność rozwiązywania problemów. Dziecko układa algorytmy, aby zaprogramować robota na samodzielne wędrowki lub na poruszanie się według poleceń.

Aplikacje

Na rynku dostępnych jest aktualnie wiele aplikacji do nauki programowania przeznaczonych dla

dzieci młodszych. Funkcjonalności tych programów użytkowych są wciąż doskonalone przez producentów, pojawiają się nowe propozycje.

ScratchJr – intuicyjny język programowania przeznaczony dla dzieci od czwartego roku życia, umożliwiający tworzenie animacji i prostych gier. Dzieci z kolorowych bloków układają prosty kod (algorytm), który pozwala na animację wesołych postaci.

ScottieGo – narzędzie edukacyjne wykorzystujące metodę gamifikacji do efektywnej nauki programowania blokowego w przedszkolu. Aplikacja służy do skanowania ułożonego programu (algorytmu) przez wykonanie zdjęcia, a następnie mały Scottie wykona zaprogramowane zadanie.

Zastosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w przedszkolu, w tym narzędzi wspomagających naukę programowania, według opinii A. Buchner, M. Kisilowskiej i M. Wierzbickiej, ma wiele zalet: „Przed wszystkim podkreślany jest ich potencjał poznawczy – jako narzędzia uczenia się (zwłaszcza kształcenia podstawowych umiejętności szkolnych – czytania,

pisania, liczenia), pod warunkiem doboru odpowiednich dla potrzeb tej grupy wiekowej aplikacji. Dzięki przyciągającym uwagę rozwiązaniom, ciekawości i przyjemności korzystania z nowoczesnych technologii, mocniejszej stymulacji przez aplikacje cyfrowe, szybciej może przebiegać nauka podstawowych umiejętności, pewne czynności są dla dzieci łatwiejsze do wykonania niż w formie tradycyjnej [...]. Połączenie pracy i zabawy lepiej motywuje dzieci do nauki pisania, czytania i liczenia”².

Można zastanawiać się, gdzie nauczyciel przedszkół, pierwszy przewodnik dzieci w wędrowce po ścieżkach kodowania i programowania, może szukać inspiracji. Polecamy ciekawe materiały kształtujące u dzieci umiejętność logicznego myślenia, analizowania sytuacji, poszukiwania różnych dróg do celu – tworzenia prostych algorytmów, scenariuszy do uczenia programowania i kodowania. Warto poczytać, warto odwiedzić strony zawierające zasoby przydatne w codziennej pracy z dziećmi.



B. Żońca, B. Kujawa,
„Koduj” razem
z przedszkolakiem – rozwój
dziecka a nowoczesne
technologie –
scenariusz szkolenia

Warto przeczytać

Akademia UPD [online:] <https://akademia.uczymydziecioprogramowac.pl/pl/scenariusze>.

Buchner A., Kisilowska M., Wierzbicka M., *Mistrzowie kodowania junior. Raport z badań*, Warszawa 2016 [online:] <https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/2016/03/Mistrzowie-Kodowania-Junior-raport-ko%C5%84cowy.pdf>.

Materiały i scenariusze [online:] <https://kodujklasa.ceo.org.pl/materiały-i-scenariusze>.

Programowanie dzieciennie proste [online:] <https://koduj.gov.pl>.

Świć A., *Kodowanie na dywanie* [online:] <http://kodowanienadywanie.blogspot.com>.

¹ GeniBot – programowalny robot edukacyjny [online:] https://botland.com.pl/genibot-roboty-edukacyjne/17133-genibot-programowalny-robot-edukacyjny-akcesoria-8809990181407.html?gclid=Cj0KCQjw0oCDBhCPARIsAII3C_E-5M31sBHbbM1bHZjLDFHVOPQi9hVuiVN-BhEDm8XYQwudPaYynsaAi8PEALw_wcB (dostęp: 30 marca 2021).

² Za: A. Buchner, M. Kisilowska, M. Wierzbicka, *Mistrzowie kodowania junior. Raport otwarcia. Przegląd literatury przedmiotu*, Warszawa 2015, s. 19 [online:] <https://centrumcyfrowe.pl/wp-content/uploads/2015/09/raport-otwarcia-przeg%C4%85d-literatury-MKJ.pdf> (dostęp: 31 marca 2021).

TIK-owi EDUKATORZY jako sprzymierzeńcy w sieci

Kto nabytą wiedzę pielęgnuje, a nową bez przerwy zdobywa, ten może być nauczycielem innych.

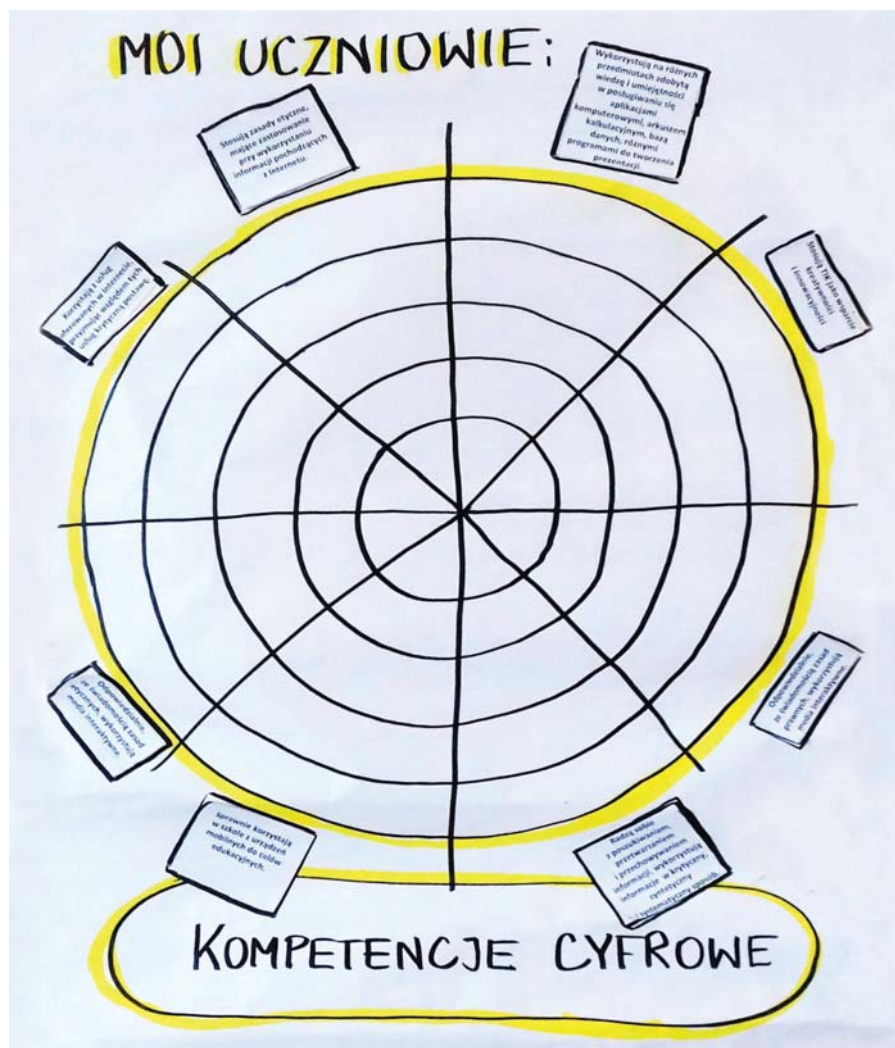
Konfucjusz

Żyjemy w niezwykłych czasach, jesteśmy świadkami ekspansywnego rozwoju wszelkich technologii, na naszych oczach odbywa się rewolucja informatyczna, powszechna cyfryzacja oraz globalny przepływ wiedzy i informacji.

W dobie pracy zdalnej technologie informacyjno-komunikacyjne zajmują coraz większą przestrzeń. Dużym wsparciem w procesie edukacyjnym powinno być umiejętne wykorzystanie rozwijającej się myśli technicznej. Dostępne narzędzia mogą wspomagać komunikację społeczną uczniów i podnosić jakość pracy szkoły.

Marc Prensky¹, amerykański pisarz, badacz mediów i projektant systemów edukacyjnych, znany jako twórca terminów: cyfrowy tubylec (ang. *digital native* 'osoba urodzona lub wychowana w dobie technologii cyfrowej, a dzięki temu zaznajomiona z komputerami i Internetem od najmłodszych lat') i cyfrowy imigrant (ang. *digital immigrant* 'osoba urodzona lub wychowana przed powszechnym użyciem technologii cyfrowej') twierdzi, że każdy, kto przyszedł na świat po 1984 r., traktuje komputer i telefon komórkowy jako naturalne środki komunikacji, pracy i nauki. Pozostali, nawet gdyby byli profesorami informatyki, ale urodzili się przed 1984 r., nie będą w stanie płynnie i bezproblemowo poruszać się w świecie komunikacji nasyconej nowymi technologiami.

W roku szkolnym 2017/2018 średnia wieku polskiego nauczyciela wyniosła 43,9 lat (dla kobiet 43,7 lat, dla mężczyzn 45,2 lat), rok później wzrosła natomiast do 44,1 lat (dla kobiet 43,9 lat, dla mężczyzn 45,4 lat). A zatem wśród kadr pedagogicznych systemu oświaty większość stanowią osoby reprezentujące pokolenie cyfrowych imigrantów². W roku szkolnym 2019/2020 w placówkach wychowania przedszkolnego i szkołach wszystkich typów zatrudnionych było, w przeliczeniu na pełne etaty, łącznie 513,9 tys. nauczycieli. Większość pracowała na stanowisku nauczyciela dyplomowanego (56,1%) oraz mianowanego (19,1%)³, a biorąc pod uwagę długość ścieżki awansu zawodowego i dane z poprzedniego roku szkolnego dotyczące średniego wieku polskiego nauczyciela, większość to osoby urodzone lub wychowane zanim technologia cyfrowa stała się rozwiązaniem powszechnym. Doświadczenia zdalnego i hybrydowego nauczania związane z pandemią Covid-19 spowodowały nie-



Diagnoza poziomu kompetencji cyfrowych uczniów metodą „tarczy strzelniczej”. Opr. M. Jas

spotykany wcześniej wzrost nauczycielskich umiejętności wykorzystywania TIK w codziennej pracy. Dziś, po roku osławiania różnorodnych narzędzi cyfrowych, zarówno przed społecznością uczących się nauczycieli, jak i przed osobami wspierającymi ich procesy uczenia się, staje kolejne wyzwanie – jak oswajone narzędzia TIK wykorzystać efektywnie, z pełną świadomością ich adekwatności do ce-

lów i zadań szkoły, do zasad dydaktyki i metodyki wybranego przedmiotu. Dynamicznie zmieniające się oblicze świata cyfrowego powoduje, że edukatorzy muszą zdecydować, w jaki sposób pomóc odbiorcom ich usług szkoleniowych czy doradczych rozwijać już nie (tylko) sprawność posługiwania się narzędziami TIK, ale kompetencje cyfrowe. Otwarte pozostaje pytanie, jak zmieniać metody

¹ M. Prensky, *Beyond... Empowering the humans of the future. Vision and hope* [online:] <https://marcprensky.com/> (dostęp: 18 marca 2021).

² A. Zalewska, *Jaka jest średnia wieku nauczycieli w Polsce i ilu z nich ma ponad 60 lat?* [online:] <https://demagog.org.pl/wypowiedzi/jaka-jest-srednia-wieku-nauczycieli-w-polsce-i-ilu-z-nich-ma-ponad-60-lat/> (dostęp: 18 marca 2021).

³ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2019/2020*, Warszawa 2020, s. 22 [online:] <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/oswiata-i-wychowanie-w-roku-szkolnym-20192020,1,15.html> (dostęp: 18 marca 2021).

szkoleniowe w czasach, gdy technologia nierzadko zmienia się szybciej niż proces tworzenia programu szkolenia i materiałów szkoleniowych, a nauczyciele mają dostęp do Internetu za pośrednictwem wielu urządzeń i platform – od komputerów przez laptopy, po urządzenia mobilne. Świat cyfrowy przechodzi zasadnicze zmiany, a pedagodzy mają obowiązek przygotować na to swoich uczniów⁴. Wsparcie nauczycieli w tym niezwykle ważnym procesie staje się dzisiaj priorytetowym zadaniem i wyzwaniem dla systemu doskonalenia.

Co to jest TIK?

TIK to nie tylko komputery czy tablice interaktywne, to również tablety, telefony komórkowe, aparaty cyfrowe, komunikatory internetowe, np. Facebook, WhatsApp, Viber, Skype, Messenger, które są integralną częścią życia uczniów. To również technologie i kanały interakcji, których użycie powinno być w pełni uzasadnione i pomocne w osiąganiu celów lekcji. Dziś każdy musi być sprawny technologicznie i technicznie. Nauczyciel, dyrektor szkoły, doradca metodyczny, jeśli nawet statystycznie, z racji wieku czy stażu pracy, jest cyfrowym imigrantem, może stać się cyfrowym tubylcem.

Wątpliwości?

Tak, niemało... Czy współcześni uczniowie i nauczyciele mogą spotkać się na cyfrowej drodze do wiedzy i wspólnie osiągać zamierzone cele edukacyjne? Czy uda się zainteresować dzisiejszą szkołą niecierpliwą, a jednocześnie inteligentną, otwartą na zmiany młodą pokolenie, które chce traktować naukę jak fascynującą zabawę? Jak sprawić, aby w czasach po pandemii w procesach szkoleniowych i doradczych adresowanych do nauczycieli efektywnie i twórczo wykorzystywać nie tylko narzędzia TIK, ale i potencjał zdobyty w okresie skazania na technologie?

Dowody i argumenty, że jest to nie tylko konieczne, ale i realne

Izolacja od powszechnej komunikacji opartej na technologii cyfrowej jest dziś niemożliwa – jesteśmy świadkami i uczestnikami rewolucji LTE⁵, konsumentami programu Polska Cyfrowa⁶. Tworzymy historię mobilności w sieci, nowych technologii TIK, sami mamy wpływ na to, co robimy i jak żyjemy w społecznościach realnych i wirtualnych. Powszechne w szkołach, choć nadal w różnym stopniu, używanie zdobyczych technologii cyfrowych jest dobrem, którego nie można zmarować, a potencjał zasobów sprzętowych w placówkach oraz ludzkich umiejętności okazuje się motorem do wdrażania nowych rozwiązań, innowacji, nowego oblicza oświaty.

Spróbujmy przeniknąć do wirtualnego świata naszych uczniów. Budujmy mosty, szukajmy w sieci naszych TIK-owych sprzymierzeńców, wyzwalamy kreatywność i motywujemy uczniów do samodzielnej odkrywania tajemnic.

Jak zbudować oraz technicznie i technologicznie usprawnić mosty nauki i komunikacji?

Naszymi pierwszymi sprzymierzeńcami w tym działaniu są Wakelet i Padlet. To darmowe programy w języku polskim, które umożliwiają zbieranie, kolekcjonowanie i dzielenie się materiałami w postaci cyfrowej. Pozwalają tworzyć kolekcje tematyczne, składające się, m.in.: ze stron internetowych, zdjęć, tweetów (krótkich wiadomości tekstowych), materiałów audio i wideo, interaktywnych map, prezentacji multimedialnych oraz różnych dokumentów pobranych z dysku komputera i udostępnianych oglądającym. Umożliwiają zaproszenie innych osób do współtworzenia kolekcji, co daje możliwość ciekawej współpracy projektowej w klasie. Można pobrać link do kolekcji, udostępnić ją w serwisach społecznościowych na stronie internetowej lub blogu, a także wyeksportować do formatu PDF. Nasze doświadczenia pokazują, iż narzędzia te znakomicie sprawdzają się jako wirtualna przestrzeń pracy własnej i możliwość inspirowania innych, jako miejsce do prowadzenia dyskusji, przeprowadzania prostych konkursów, burzy mózgów, redagowania wspólnych opowieści, składania życzeń, dawania i otrzymywania informacji zwrotnej. Są też wspaniałą formą wysyłania dzieciom zadań, ćwiczeń interaktywnych czy filmów.



G. Krupa, kolekcja
Fryderyk Chopin,
Wakelet



G. Krupa, kolekcja
Super! Drugoklasista,
Padlet

Kolejny most na trasie nowych technologii to Microsoft Sway, czyli darmowy element pakietu Microsoft Office 365 umożliwiający łatwe i szybkie tworzenie oraz udostępnianie m.in. interaktywnych prezentacji czy osobistych opowieści. Jeśli początkowy projekt nie spełnia naszych oczekiwań, możemy łatwo zmienić wszystkie elementy układu według własnego pomysłu. Z aplikacji Sway może bezpłatnie korzystać każdy, kto ma konto Microsoft (Hotmail, Live lub Outlook.com). Tworzone przez uczniów i nauczycieli piękne swaye podnoszą atrakcyjność lekcji, wyzwalamy kreatywność, uczą współpracy, planowania i realizacji projektów.

Nowoczesny most do wirtualnego świata buduje znany, sprawdzony i lubiany program Microsoft PowerPoint, który umożliwia szybkie projektowanie profesjonalnie wyglądających prezentacji multimedialnych. Do tworzonych slajdów możemy wstawiać, m.in.: pola tekstowe, cliparty, kształty,

elementy SmartArt, wykresy, a nawet materiały filmowe (wideo) oraz dźwiękowe (audio).

Jak sprawdzić faktyczną wiedzę uczniów, wykorzystując nowoczesne technologie?

Z pomocą w tym zakresie przychodzi nam Testportal, czyli program do tworzenia testów i quizów online działający w chmurze. Dzięki niemu każdy nauczyciel w kilka minut przygotowuje test internetowy i wyśle go uczniom. Kartkówka na smartfonie czy tablecie jest atrakcyjna dla uczniów, praca domowa w formie quizu online zachęca do nauki. Testy w chmurze sprawdzają się doskonale również podczas klasowych czy szkolnych konkursów przedmiotowych. Niewątpliwymi zaletami systemu są, m.in.: szybki dostęp do wyników uczniów, możliwość podglądu poprawnych i błędnych odpowiedzi, wystawianie ocen bez udziału nauczyciela, możliwość ustawienia czasu i terminu na wykonanie zadania oraz prosta intuicyjna obsługa. Testportal jest niezawodnym narzędziem dla każdego nauczyciela, który chce uatrakcyjnić zajęcia, podnosząc jednocześnie efektywność własnej pracy.



G. Krupa,
kolekcja *Mistrz tabliczki*
mnożenia,
Testportal

Każdy może odnaleźć się w barwnej gamie narzędzi TIK, wybrać aplikację odpowiednią dla swojego warsztatu pracy i potrzeb uczniów. Zdarność i nowe technologie to dziś nasze drugie życie – rozwijamy się, doskonaląc siebie i swoich uczniów. Nie zatrzymujemy się już na moście nowoczesnej edukacji, bo najpierw staniemy w miejscu, a z czasem uwsteczimy się. To trochę tak, jak z nauką jazdy samochodem – możesz znakomicie radzić sobie z jazdami próbnymi i zdać egzamin, ale jeśli, mając już w ręku dokument, nie wsiądziesz od razu do swojego auta i nie będziesz ćwiczył, aby stać się dobrym kierowcą, na nic początkowy zapal, godziny spędzone na nauce i zainwestowane w nią pieniądze...

Wykorzystujemy TIK niezależnie od typu szkoły, etapu edukacyjnego i specjalności nauczycielskiej. Wczorajsze metody nie zawsze sprawdzają się, gdy uczymy nowe pokolenie. Każdy ma szansę być niezależnym technologicznie cyfrowym tubylcem.



A. Jaszewska, G. Krupa,
Wykorzystanie TIK w pracy
zdalnej z uczniami –
scenariusz szkolenia

**Aneta Jaszewska,
Grażyna Krupa**
doradcy metodyczni ŚCDN

⁴ M. Luzak, *Blog. Kompetencje cyfrowe uczących się i nauczycieli* [online:] <https://epale.ec.europa.eu/pl/blog/digital-skills-learners-and-teachers> (dostęp: 18 marca 2021). Autor odnosi się do wypowiedzi Susan Easton, dyrektorki Departamentu Kompetencji Cyfrowych i Edukacji w Learning and Work Institute, zajmującego się zagadnieniami kompetencji cyfrowych w teorii i w praktyce. Refleksje Easton dotyczą różnych europejskich inicjatyw mających na celu wzrost kompetencji ICT wśród pracowników i osób uczących się.

⁵ LTE (ang. Long Term Evolution) – standard bezprzewodowego przesyłu danych, którego celem jest wzrost możliwości telefonii komórkowej poprzez zwiększenie prędkości przesyłania danych, zmniejszenie opóźnień, zmniejszenie kosztów transmisji danych itp.

⁶ *Serwis programu Polska Cyfrowa* [online:] <https://www.polskacyfrowa.gov.pl/> (dostęp: 18 marca 2021).

TWÓRCZO – INTERESUJĄCO – KREATYWNIE, czyli e-learning w praktyce nauczyciela

Idea i strategia LLL¹, oznaczająca uczenie się przez całe życie, bardzo szybko stała się już nie hasłem, ale elementem każdego dnia uczącego się nauczyciela, bo nie uczyć się okazało się niemożliwe. Zapraszamy do refleksji, co oznacza etap podróży, na którym aktualnie jesteśmy...

Nowy wymiar LLL

Kształcenie przez całe życie zyskuje nowy wymiar wraz z rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych i to podwójnie. Z jednej strony technologia znacznie poszerza możliwości, z drugiej zaś – zmusza do ciągłego podnoszenia kompetencji niezbędnych w posługiwaniu się nią we własnym rozwoju i w innych sferach działalności.

Najpopularniejszą formą uczenia się nauczycieli są prowadzone przez uczelnie, dziś głównie w formule zdalnej, studia podyplomowe oraz szkolenia organizowane przez publiczne lub niepubliczne placówki doskonalenia nauczycieli, róż-

ne instytucje i organizacje działające w sektorze oświaty. Dla zapewnienia oczekiwanych efektów kształcenie i doskonalenie nauczycieli powinno być powiązane z potrzebami uczniów, miejsca pracy, nauczanego przedmiotu i lokalnej społeczności. Zainteresowanie nauczycieli kształceniem i doskonaleniem na odległość wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie i jest potęgowane przez rozwijane przez producentów możliwości platform elektronicznych ułatwiających i przyspieszających wymianę materiałów i komunikację, oferujących nowe możliwości planowania i prowadzenia lekcji, oceniania pracy uczniów, kontaktów z nimi i z ich rodzicami.

Nowy wymiar jakości szkolnych interakcji i procesów

Kształcenie na odległość z wykorzystaniem technologii charakteryzuje się cechami, które w pewnym sensie uzupełniają zmniejszone kontakty osobiste nauczycieli i uczniów:

- możliwością korzystania z komunikacji asynchronicznej między nauczycielem i uczącymi się oraz między uczącymi się;
- szerszym spektrum materiałów edukacyjnych w wersji elektronicznej przekazywanych przez nauczyciela i uczących się;
- zwiększeniem w procesie kształcenia rygorów organizacyjnych, których celem jest zapewnienie realizacji celów kształcenia w zakresie przyjętego programu i udziału uczących się.

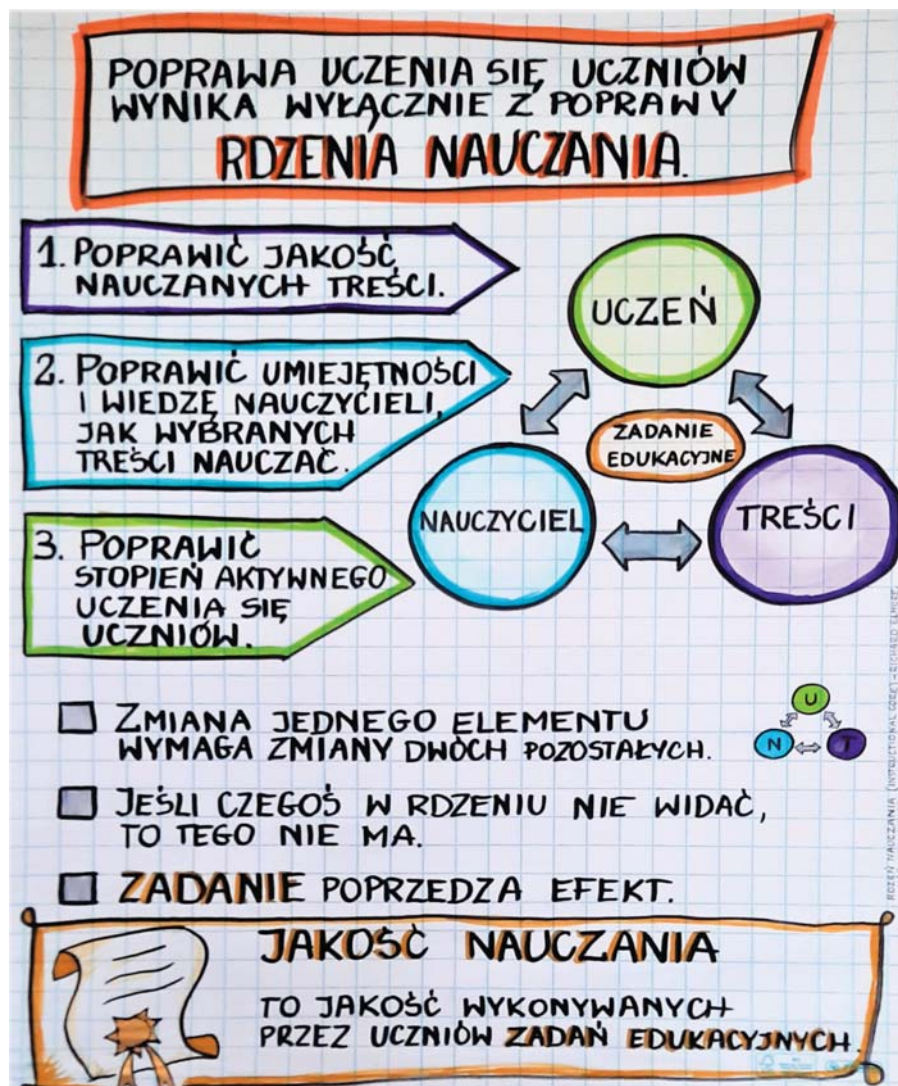
Nowy wymiar kompetencji nauczyciela przyszłości

Jacy i do jakiej rzeczywistości wrócimy po pandemii? Czy stacjonarna szkoła będzie szkołą tradycyjną, podobną do tej, którą opuściliśmy na dłuższy czas, przenosząc się najpierw na cyfrowy poligon, a potem wyruszając w cyfrową podróż? Jak będą się w niej zachowywać ludzie – nauczyciele i uczniowie, którzy przez wiele miesięcy zaadaptowali się, przynajmniej w sferze organizacyjno-technicznej, do nowej rzeczywistości? Jak zmieniają się oczekiwania i wymagania wobec nauczyciela, który powróci do szkoły z doświadczeniami i kompetencjami wyniesionymi z pracy zdalnej czy hybrydowej? A kim będzie pilnie poszukiwany nauczyciel – bliższej i dalszej – pocovidowej przyszłości? Prognozy wskazują na jego kluczowe umiejętności i postawy.

W naszych rozważaniach dotyczących kształcenia przez całe życie oraz kształcenia na odległość uwzględniono rolę technologii, której rozwój zwiększa możliwości jej wykorzystania w edukacji. Metody nauczania wykorzystujące technologie informacyjno-komunikacyjne stanowią podstawy e-kształcenia (ang. *e-learningu*) i służą poprawie jej jakości, m.in. dzięki asynchronicznej komunikacji i współpracy nauczycieli oraz uczących się, a także ułatwieniu i zwiększeniu dostępu do materiałów czy usług edukacyjnych. Zainteresowanych nauką na odległość lub projektowaniem własnych działań zapraszamy na szkolenia w ŚCDN.

**Renata Pela,
Anna Wójcik**

doradcy metodyczni w ŚCDN



Zgodnie z koncepcją rdzenia nauczania R. Elmore'a poprawa jakości nauczania i uczenia się w klasie zależy w szczególności od wartościowych, angażujących zadań edukacyjnych. Opr. M. Jas

¹ LLL – ang. *lifelong learning* 'kształcenie ustawiczne'.

² Opr. na podst.: M. Zajac, *Nauczyciel przyszłości pilnie poszukiwany*, „E-mentor” 2021 [online:] <http://www.e-mentor.edu.pl/blog/wpis/id/104> (dostęp: 26 marca 2021).

Żołnierz czy zwiadowca, czyli o rozwijaniu MYŚLENIA KRYTYCZNEGO

O tym, że myślenie krytyczne (MK) potrzebne jest w codziennym życiu nie trzeba nikogo przekonywać. Umiejętność ta staje się szczególnie ważna dla pokolenia cyfrowych tubylców – naszych uczniów, którzy bombardowani niezliczonymi informacjami i bodźcami, muszą umieć je selekcjonować.

Zacznijmy od nas – nauczycieli

Po pierwsze zacznijmy myśleć o swoim myśleniu. Nie dajmy się oszukiwać. Oszukiwać? Tak, na co dzień zbyt ufnie odczytujemy świat poprzez emocje, uprzedzenia itp. Przyzwyczajenie do bezkrytycznego przyjmowania lawiny informacji stało się również dla nas dorosłych drugą naturą. Edukacja XXI w. ma polegać na rozwijaniu umiejętności odczuwania się i uczenia się na nowo, więc czas, abyśmy wraz ze swoimi uczniami zaczęli rozwijać umiejętność myślenia krytycznego.

Myślenie krytyczne a podstawa programowa

W podstawie programowej wśród najważniejszych umiejętności rozwijanych w ramach kształcenia ogólnego w szkole podstawowej znajduje się zapis mówiący o poszukiwaniu, porządkowaniu, krytycznej analizie oraz wykorzystaniu informacji z różnych źródeł. Realizacja podstawy programowej jest obowiązkiem nauczyciela i z każdego jej zapisu nauczyciel może być rozliczany, dlatego z większą świadomością przeanalizujmy nasze działania i wprowadźmy zmiany czy uzupełnienia. Ponadto umiejętność MK znalazła się wśród dziesięciu najważniejszych umiejętności 2025 r.

Dwie postawy w myśleniu krytycznym

Sam proces myślenia jest dla organizmu człowieka nie lada wysiłkiem, gdyż w tym czasie mózg zużywa wiele energii. Należy pamiętać, że myślenie jest procesem złożonym i wyczerpującym, dlatego umysł często idzie na skróty i przyjmuje większość docierających do niego informacji bezkrytycznie. W myśleniu możemy wyróżnić dwie postawy, czyli stany umysłu. Przede wszystkim żołnierz, kiedy nie stawiamy pytań, lecz wykonujemy mechanicznie rozkazy, skrywamy własne zdanie. Żołnierza mózg jest zadaniowy – broni albo atakuje. Druga postawa to zwiadowca, który stara się zrozumieć, wychodzi ze swojej strefy komfortu, przygląda się, nasłuchuje, bada, pyta i poznaje środowisko, identyfikuje przeszkody, wie, że może się mylić, często wątpi. O takim właśnie myśleniu krytycznym mówił Kartezjusz, formułując myśl: *Cogito ergo sum*.

Zawsze jest dobry czas, by zacząć

Odkryjmy u uczniów umysł zwiadowcy. Umiejętności myślenia należy uczyć dzieci od najmłodszych lat. Ich naturalna ciekawość poznania świata wymaga docenienia, a myślenie krytycz-

ne ciągłego treningu. Możemy je stosować zawsze i wszędzie, na każdym poziomie edukacji, w każdym momencie. Nigdy nie przesadzimy z jego treningiem i nigdy nie jest na tę naukę za wcześnie.

Świat myśli krytycznie, więc szkoła myśli krytycznie

Myślenie krytyczne jest wyjątkowo złożonym procesem, ale właśnie takie nasz mózg uznaje za najskuteczniejsze, gdyż wymaga wielu działań, m.in.: przetwarzania, selekcjonowania informacji, analizowania i oceniania oraz stawiania hipotez, kwestionowania oczywistości, sprawdzania faktów i odróżniania faktów od opinii, tworzenia logicznych powiązań i rozwiązywania problemów, rozpoznawania i nazywania potrzeb swoich oraz innych ludzi, przewidywania konsekwencji, myślenia o swoim i innych toku myślenia. Rolą szkoły jest rozwijanie u uczniów krytycznego myślenia, niezbędnego w poznawaniu współczesnego świata i odbieraniu informacji, aby byli samodzielni, mogli poruszać się po różnych źródłach, potrafili rozpoznawać *fake newsy*, byli odporni na manipulację i umieli sami kształtować swoje opinie czy postawy, odwołując się do rzetelnej wiedzy. Eksperci z zakresu psychologii i rynku pracy twierdzą, że kluczowymi umiejętnościami w XXI w. nie będą znajomość programowania czy języków obcych, ale kontrola własnego umysłu – umiejętność skupiania się, samodyscyplina, opanowanie lęku przed zmianą oparte na analitycznej selekcji i wykorzystaniu wielu informacji. Takie umiejętności można zdobyć jedynie, ucząc się krytycznego myślenia.

Kto pyta, ten myśli?

Stawianie pytań jest podstawą naszego myślenia. Moim zdaniem zalety pytań najtrafniej oddają słowa Macieja Bennewicza: „Zadawaj pytania – pytaj, o co tylko możesz i kiedy chcesz. Im dziwniejsze pytania, tym lepiej, gdyż wówczas pobudzasz swoją i cudzą kreatywność. Jeśli czegoś nie wiesz, włoż wysiłek w odszukanie osoby, która wie lub miejsca, gdzie możesz znaleźć wiedzę z najlepszego źródła. Wtedy zdecyduj, czy będziesz się tego uczył sam, czy też skorzystasz z pomocy nauczyciela. Część wiedzy można zapożyczyć, inną wynająć, a jeszcze inną przytoczyć”¹.

Wiemy, po co, ale jak?

Rutyny Myślenia Krytycznego (RMK) stworzone przez Project Zero na Harvard University RMK

to uniwersalne proste narzędzia do wielokrotnego stosowania w celu wspierania określonej fazy myślenia – zarówno do stosowania w uczeniu się zdalnym, jak i stacjonarnym. To również uporządkowane schematy do pracy klasowej, grupowej i indywidualnej, które inicjują proces MK poprzez badanie, dyskusję, dokumentację i zarządzanie swoim myśleniem, ale też wzory zachowań pomagające umysłowi w kształtowaniu myśli i refleksji. Jak powiedział Albert Einstein: „Szaleństwem jest robić wciąż to samo i oczekiwać różnych rezultatów”, dlatego zacznij stosować RMK, gdyż nie wymaga to dodatkowych środków, tylko wiedzy, chęci i przede wszystkim zmiany myślenia.

Trening, trening i... trening

Można porównać szkołę czy klasę do drużyny piłkarskiej, a nauczyciela do trenera. Drużyna pod okiem znakomitego trenera spędza wiele godzin na treningach, a ich formy są różnorodne, zdecydowanie jednak praktyka na boisku dominuje nad teorią. Trener analizuje indywidualne predyspozycje i postępy zawodników, konsultuje się ze specjalistami, aby rozwój każdego, a dzięki temu całej drużyny, stawał się coraz pełniejszy. Zwieńczeniem jest mecz, nie codziennie, nie raz w tygodniu, a nawet nie raz w miesiącu, bo ważny mecz może pojawić się raz, dwa razy w roku. A jak jest w szkole? Więcej praktyki czy teorii? Różnorodne metody i formy czy ławki i wykład? Całościowe poznanie ucznia czy tylko przez wycinek własnego przedmiotu? Sprawdziany, mecze, ocenianie dwa razy w roku czy ile się da? Na te pytania każdy z nas odpowie sobie sam, a teraz przechodzimy do treningu, treningu i... treningu.

Rutyna MK – dwanaście pytań

Początek MK dał Sokrates, który 2,5 tys. lat temu rozpoczął proces szczególnego zadawania pytań. Wielki grecki filozof stosował pytania, aby zachęcić swoich uczniów do głębszej refleksji, np.: czy rzeczywiście wiesz, o czym mówisz? Dwanaście pytań to rutyna, która polega na tym, że uczeń, grupa lub klasa ma do określonego zagadnienia czy problemu ułożyć pytania. Ta rutyna, podobnie jak wszystkie inne, spełnia wyzwania uczenia się XXI w., a jedno z nich brzmi: „Im więcej ucznia, tym mniej nauczyciela”. Uczeń musi skupić uwagę na zadaniu, dokonać pogłębionej refleksji, ułożyć pytania, ustalić, na które zna już odpowiedź i zdiagnozować, czego jeszcze nie wie. Możemy podpowiedzieć uczniowi początki pytań,

¹ Za: M. Bennewicz, *Coach w procesie coachingu* [online:] <https://coachingdao.pl/coach-w-procesie-coachingu> (dostęp: 31 marca 2021).



Rutyny Myślenia Krytycznego. Opr. I. Gralec

np.: dlaczego...?, jaki jest powód...?, jaki jest cel...?, jakby było inaczej, gdyby...?, co, gdybyśmy wiedzieli...?, co by się zmieniło, gdyby...?, kto...?, co...?, gdzie...?, skąd...? Częste stosowanie RMK – dwunastu pytań przynosi korzyści. Uczniowie, zadając pytania, tworzą związki pomiędzy nowymi informacjami o tym, co już wiedzą, świadomie przetwarzają informacje, odróżniają fakty od opinii, poszukują dowodów i logicznych argumentów.

Rutyna MK – Most

Rutyna do zastosowania indywidualnego. Uczeń w odniesieniu do obrazu, problemu, zagadnienia ma za zadanie na początku lekcji stworzyć most pierwszy, czyli ułożyć: trzy słowa, które kojarzą mu się z zagadnieniem, dwa pytania otwarte do danego problemu, jedną metaforę lub porównanie oddające sens poruszanego tematu. Na zakończenie lekcji w takiej samej formie można przeprowadzić RMK – most drugi, aby porównać tok myślenia ucznia. Stosowanie tej rutyny zachęca uczniów do uważnych obserwacji i przemyśleń, zatrzymuje, wzmacnia ciekawość, zmusza do pogłębionej interpretacji oraz stanowi podstawę do dalszych rozważań.

Rutyna MK – Kompas

Kompas ma na celu dokonanie charakterystyki bohatera, miejsca, zagadnienia z różnych punktów widzenia. Uczniowie indywidualnie lub w grupach przygotowują analizę według liter umieszczonych na kompasie:

E – ekscytacja; co mnie fascynuje w tym bohaterze czy miejscu?, jakie są jego mocne strony, atuty?, czym zwrócił na siebie moją uwagę?

W – wątpliwości; jakie wątpliwości wzbudza we mnie postać czy miejsce?, jakie są słabe strony?

N – potrzeby; czego jeszcze muszę się dowiedzieć?, czego potrzebuje bohater czy miejsce, aby spełnić swoje zadanie?

S – stanowisko; jaka jest moja czy nasza opinia na temat miejsca czy bohatera?

Rutyna angażuje ucznia, gdyż musi on tworzyć połączenia swojej wiedzy, uwzględnić różne stanowiska, zarządzać swoim tokiem myślenia.

Rutyna MK – Wsłuchaj się 10 x 2

Czytanie wspólnie z uczniami jest skuteczną formą rozwijania czytelnictwa wśród uczniów oraz doskonalenia umiejętności czytania ze zrozumieniem, dlatego warto połączyć je z RMK – Wsłuchaj się 10 x 2. Uczeń słucha aktywnie tekstu, ma za zadanie wypisać dziesięć słów, które usłyszy, a które pomogą mu później opowiedzieć usłyszaną historię. Historię w oparciu o słowa opowiada jeden z uczniów głośno lub każdy sam indywidualnie w myślach i ponownie zapisujemy dziesięć słów do kolejnej opowieści. Rutyna ta pozwala tworzyć haki pamięciowe, selekcjonować informacje, doskonalić uważność słuchową i streszczanie tekstu.

Rutyna MK – Winda

Winda wymaga od ucznia opisanych powyżej aktywności myślowych. Uczeń ma za zadanie wyobrazić sobie, że otwierają się drzwi windy i dostrzeż w jej środku bardzo ważną osobę. Wie, że będzie z nią jechał przez sześćdziesiąt sekund i tyle właśnie ma czasu, aby przekazać jej najważniejsze informacje o... bohaterze, postaci historycznej, wydarzeniu, pojęciu, problemie itd. Uniwersalność tej

rutyny pozwala na jej zastosowanie na prawie każdym przedmiocie i etapie edukacyjnym.

Rutyna MK – Widzę, myślę, zastanawiam się

Rutyna ma na celu zastosowanie przez uczniów uważności, zatrzymanie się na zagadnieniu dłużej, dokonanie przemyślnych głębiej interpretacji. Lekcję możemy rozpocząć fragmentem filmu, obrazem, piosenką nawiązującym do tematu. Następnie polecamy uczniom, aby indywidualnie lub w grupach zapisali: co zobaczyli/ usłyszeli/ poculi?, co myślał o tym, co zobaczyli/ usłyszeli/ poculi?, nad czym się zastanawiają/ jaki problem dostrzegają? Uczniowie prezentują swoje przemyślenia.

Świadomość nauczyciela

Analiza RMK pozwala śmiało stwierdzić, że jej stosowanie w edukacji stacjonarnej – w grupach i w edukacji zdalnej – w pokojach, czyni uczniów świadomymi, aktywnymi uczestnikami lekcji. Rola trenera czy nauczyciela zmierza w kierunku bycia moderatorem lub przewodnikiem. Szkoła jest miejscem przygotowania młodego człowieka nie tylko do kolejnego etapu edukacyjnego, ale przede wszystkim do dorosłego życia oraz osiągnięcia potrzeby bycia szczęśliwym. Myślenie krytyczne pomoże mu być jednostką, która myśli samodzielnie, jest odpowiedzialna.

Nauczycieli zainteresowanych rozwijaniem umiejętności myślenia krytycznego zapraszamy na szkolenia do Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

Iwona Gralec
doradca metodyczny ŚCDN

CZYTA(NIE), czyli rozważania o książkach i szkolnych bibliotekach

Niektórzy z nas książki pamiętają od wczesnego dzieciństwa – te okaleczone, po starszym rodzeństwie czy otrzymane od znajomych i te pachnące jeszcze farbą drukarską, otwierane z celebracją chwili, odbierane zmysłem wzroku i węchu, ale też te z bibliotecznych półek – trochę o nieciekawym zapachu, zaczytane, poplamione, ale... pasjonujące. Pamiętamy czasy, gdy schowani pod kołdrą, w nikłym strumieniu światła latarki poznawaliśmy losy naszych ulubionych bohaterów. Wówczas nie było jeszcze Internetu, świat telewizji nie był taki kolorowy, ale my... pragnący nowości, żądni przygód. Dziś wciąż kochamy książki, choć świat zdaje się negować sens ich istnienia.

Rzeczywistość XXI w. zmieniła sposób spojrzenia na biblioteki. Rozwój technologii IT, przejście na edukację zdalną w związku z pandemią, spowodowały, że może się wydawać, iż wszystko odnajdziemy w nieprzebranych zasobach sieci internetowej. Mam jednak nadzieję, że takich jak ja cyfrowych imigrantów¹ jest jeszcze wielu – nie z racji metryki, ale przekonania, że świat poza ekranem komputera, przestrzeń bibliotecznych półek, to rzeczywistość, w którą warto się zanurzyć.

Czytelnictwo w Polsce

Badania Biblioteki Narodowej na temat stanu czytelnictwa Polaków przeprowadzane corocznie nie przynoszą optymistycznych wniosków, choć zanotowano wzrost². Raport podaje, że w 2020 r. 42% respondentów przeczytało przynajmniej jedną książkę. Trudno stwierdzić, czy jest to sytuacja jednorazowa, czy trwała zmiana. Podobny wynik przyniósł rok 2014. Częściej czytają kobiety – 51% niż mężczyźni – 33%, a Polacy chętniej sięgają po książki papierowe niż cyfrowe. Większość badanych deklaruje, że podstawowe źródło książek to dla nich przede wszystkim: zakup – 45%, znajomi – 32%, prezent – 34%, biblioteki – 23%, księgozbiór domowy – 20%. W stosunku do lat poprzednich wzrosła liczba korzystających z książek odstępionych w formie streamingu w ramach opłaty abonamentowej – 28%. Polacy czytają najczęściej literaturę sensacyjno-kryminalną, biografie, wspomnienia, książki historyczne dotyczące XX w. Zainteresowaniem cieszą się książki takich autorów, jak: Olga Tokarczuk, Remigiusz Mróz, Stephen King.

Raport Biblioteki Narodowej za 2020 r. uwzględnia również badania dotyczące wpływu sytuacji za-

wodowej w okresie pandemii na czytanie książek. Stwierdzono wzrost czytelnictwa wśród osób, które pracowały zdalnie, choć zakres ich obowiązków nie zmniejszył się. Nowa rzeczywistość zarysowała większe różnice społeczne widoczne już wcześniej – osoby bezrobotne i te, których tryb pracy nie zmienił się w związku z pandemią, czyli przede wszystkim pracownicy fizyczni, czytają najmniej.

Jednocześnie warto przyjrzeć się liczbie publikacji książkowych, które ukazały się w 2019 r. Brak jeszcze danych za rok 2020. W wydawanym przez Bibliotekę Narodową „Ruchu Wydawniczym w Liczbach”³ unikatowym zbiorze informacji na temat ukazujących się na terenie Polski książek i periodyków odnotowano, że w 2019 r. Biblioteka Narodowa otrzymała 36 138 publikacji książkowych – w stosunku do 2018 r. nastąpił wzrost o 2219 tytułów. Zgodnie z raportem jest to ogólna tendencja w Europie. Biblioteka Narodowa wyjaśnia: „Przyrost liczby tytułów w 2019 roku w pewnym stopniu może być efektem niewielkich zmian w sposobie katalogowania [...], polegających na włączeniu do zbioru książek niektórych publikacji traktowanych dotąd jako dokumenty życia społecznego. Należą do nich głównie pozbawione tekstu książki dla dzieci, szkolne zeszyty z ćwiczeniami do uzupełnienia, książki do kolorowania, materiały promocyjne wydane w formie kodeksu, a także mające taką formę katalogi wystaw. [...] Zmiany te odpowiadają jedynie za część z odnotowanego przyrostu tytułów”⁴. Wzrost liczby tytułów może być podyktowany: tendencją do dostosowywania publikowanych książek do wąskich grup odbiorców, swobodniejszym dostępem do możliwości technicznych, mniejszymi kosztami ponoszonymi w procesie wydawniczym czy możliwością publikowania książki na koszt autora. Według danych z 2019 r. więcej tytułów niż Polska publikują w Europie: Rosja, Francja, Hiszpania, Niemcy, Włochy. Należy jednak pamiętać, że liczba publikacji związana jest z wielkością populacji, czyli liczbą tytułów przypadającą na jednego mieszkańca. Pod tym względem wśród krajów Europy Polska znajduje się na końcu listy. Badania Biblioteki Narodowej uwzględniają również publikacje książek w poszczególnych województwach. W porównaniu do 2018 r. w województwie świętokrzyskim (795 tytułów) liczba publikowanych książek w 2019 r. nieznacznie spadła i wyniosła 728 tytułów⁵.

W związku z sytuacją pandemii trudno prognozować, jak będą wyglądać wyniki kolejnych ba-

dań. Tym bardziej działania kadry pedagogicznej odgrywają w obecnej sytuacji wyjątkową rolę. W preambule podstawy programowej kształcenia ogólnego czytamy, m.in.: „Zadaniem szkoły podstawowej jest wprowadzenie uczniów w świat literatury, ugruntowanie ich zainteresowań czytelniczych oraz wyposażenie w kompetencje czytelnicze potrzebne do krytycznego odbioru utworów literackich i innych tekstów kultury. Szkoła podejmuje działania mające na celu rozbudzenie u uczniów zamiłowania do czytania oraz działania sprzyjające zwiększeniu aktywności czytelniczej uczniów, kształtuje postawę dojrzałego i odpowiedzialnego czytelnika, przygotowanego do otwartego dialogu z dziełem literackim”⁶. Oczywiście odpowiedzialność za podejmowane przedsięwzięcia dotyczy nauczycieli wszystkich przedmiotów, ale szczególnie bibliotekarzy.

Znaczenie czytania

Czytanie odgrywa niezwykle istotną rolę w rozwoju psychofizycznym młodego człowieka – m.in. wspomaga koncentrację, rozwija wyobraźnię, pobudza kreatywność, zmusza do samodzielnej refleksji, bogaci leksykę, kształtuje osobowość. Ważny jest kontakt dziecka z książką od najmłodszych lat w domu rodzinnym, a wreszcie jego biblioteczna podróż po lekturach w szkole podstawowej. Nawyki czytelnicze wówczas kształtowane mają szansę utrwalić się w dorosłym życiu. Świat się zmienia, ale informacja wciąż okazuje się ważna dla człowieka, a więc zrozumieliśmy, że potrzebujemy nowych form działań bibliotecznych. W związku z wzrastającą liczbą źródeł elektronicznych rolę nauczyciela bibliotekarza jest też pomoc młodym użytkownikom w znalezieniu informacji oraz bezpiecznym i efektywnym korzystaniu z technologii cyfrowych.

Jaka powinna być biblioteka szkolna XXI w.?

Odpowiedzieć na to pytanie można krótko – sprzyjająca rozwojowi pokolenia cyfrowych tubylców. Z pewnością nie czas już na dawny model biblioteki z rządami samotnych regałów, do których nie ma dostępu czytelnik. Niezwykle ważna jest przestrzeń – jej czytelność, efektywna organizacja, estetyka, kolorystyka, komfort, dobre oświetlenie. Warto zwrócić uwagę na te elementy. Biblioteka to także przestrzeń wirtualna, która może zaistnieć dzięki nowoczesnym technologiom. Oba te obszary okazują się istotne. Coraz częściej popularnym rozwiązaniem jest organizacja

¹ M.R. Jabłońska, *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii Internetu*, Łódź 2018, s. 14; R. Mysior, *Dwa światy – cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci* – cz. 1, „Remedium” 2014, nr 7–8 [online:] <https://www.uzaleznieniabehavioralne.pl/strefa-profesjonalistow/dwa-swiaty-cyfrowi-tubylcy-cyfrowi-imigranci-cz-i/> (dostęp: 19 kwietnia 2021).

² *Stan czytelnictwa w Polsce w 2020 r.*, Warszawa 2021 [online:] <https://bn.org.pl/download/document/1618923121.pdf> (dostęp: 21 kwietnia 2021).

³ „Ruch Wydawniczy w Liczbach” 2019, t. 69, opr. O. Dawidowicz-Chymkowska, s. 2–10 [online:] <https://www.bn.org.pl/download/document/1592997703.pdf> (dostęp: 19 kwietnia 2021).

⁴ Za: tamże, s. 2.

⁵ Tamże, s. 64.

⁶ Za: Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej, Dz.U. 2017, poz. 356, ze zm., s. 12.

w bibliotece miejsca wypoczynku o niemal domowym wyglądzie – z fotelami, poduszkami, które można swobodnie aranżować. Ciekawym rozwiązaniem mogą być strefy wyposażone w słuchawki, aby mali czytelnicy mogli posłuchać ulubionych audiobooków czy strefa z telebimem wykorzystywanym np. do prezentacji multimedialnych o pisarzach, książkach, ważnych postaciach czy wydarzeniach...

Działania bibliotekarzy

W większości szkół nauczyciele bibliotekarze swą kreatywnością zadziwiają uczniów, rodziców i grono pedagogiczne. Organizowanych jest wiele przedsięwzięć. Niektóre z nich mają charakter ogólnopolski, ale są też działania o mniejszym zasięgu. Wśród nich warto wymienić, m.in.: Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, Cała Polska Czyta Dzieciom, Czytające Szkoły, Czytające Przedszkola, Tydzień Bibliotek, Noc Bibliotek, Narodowe Czytanie, Czytaj PL czy *bookcrossing*, mobilne biblioteki, maraton czytania, kufer z pomysłami na czytanie, młodzi twórcy literatury, oceń książkę, wieczór z książką i filmem, dzień zdrowia, *booktalking* – gawęda o książce, tworzenie gazetki szkolnej, konkursy, miniwykłady, projekty czytelnice, głośne czytanie online, *storytelling*, *sleeveface*.

W wypowiedzi Juliusza Wasilewskiego, redaktora naczelnego „Biblioteki w Szkole”, czytamy: „Biblioteki szkolne, które przed pojawieniem się w Polsce wirusa Covid-19 miały aktywne strony internetowe, odnajdywały się w nowej rzeczywistości łatwiej, ponieważ dysponowały gotowymi narzędziami do komunikacji i publikowania materiałów – uczniowie (a przynajmniej ich część) znali już bowiem miejsce swojej biblioteki w sieci”⁷. Autor przekonuje czytelników do prowadzenia strony internetowej biblioteki szkolnej, wymienia korzyści. Stwierdza, że profil biblioteki na Facebooku nie może w pełni zastąpić strony internetowej – uwaga użytkowników Facebooka skupia się na ostatnich dwóch czy trzech postach, Facebook ma ograniczone możliwości grupowania informacji tematycznie. Zachęca do zastosowania szablonów blogowych – Blogger i Wordpress. Wśród blogów prowadzonych przez szkolne biblioteki wymienia: blog pełniący funkcję strony internetowej, blog pełniący funkcję strony internetowej, ale prowadzony przy



Przestrzeń czytelnicza zaaranżowana na scenie ŚCDN na potrzeby kursu „Poczytajmy «inaczej» w bibliotece”. Fot. M. Głębocka

udziale uczniów, blog dotyczący jednego obszaru działania biblioteki, blog osobisty nauczyciela bibliotekarza. Ważna jest budowa artykułu informacyjnego, który powinien zawierać: tytuł, lead, rozwinięcie tematu oraz realizować zasadę kolejności informacji – od najważniejszej do mniej ważnej. Niezwykle istotny pozostaje język wypowiedzi – zrozumiały dla młodego pokolenia.

Zakres materiałów publikowanych na stronach internetowych bibliotek szkolnych jest ogromny. Mogą to być: informacje organizacyjne dotyczące działalności biblioteki i jej przedsięwzięć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych w regionie, w kraju, na świecie, materiały edukacyjne dla uczniów, ciekawostki dotyczące aplikacji internetowych i możliwości ich wykorzystania, dane na temat czytelnictwa, informacje o nowościach i rekomendacje lub odnośniki do recenzji, uczniowskie próby literackie, ciekawostki ze świata nauki...

Sytuacja reżimu sanitarnego, brak wolnego dostępu do półek jeszcze bardziej utrudniły kontakt nauczyciela bibliotekarza z uczniami. Powstała obawa, że nastąpi odzwyczajanie się dzieci i młodzieży od korzystania z bibliotek. Często ograniczone zostały środki na doposażenie bibliotek. Wśród wypowiedzi bibliotekarzy⁸ pojawiają się też stwierdzenia optymistyczne. Nauczyciele zwracają uwagę na fakt, że musieli wypracować nowe formy promocji książki i czytelnictwa. Zauważyli, że rodzice i opiekunowie pozytywnie odbierali akcje podejmowane przez szkolne biblioteki. Wielu nauczycieli bibliotekarzy podnosiło swoje kwalifikacje, doskonaliło warsztat pracy, nawiązywało nowe formy współpracy z gronem pedagogicznym i bibliotekami pedagogicznymi. Ważne jest, aby te osiągnięcia zostały przeniesione na czas po pandemii.

Warto przeczytać

Janeczek A., *Sleeveface – czyli jak niestandardowo wykorzystać książki w szkole* [online:] https://www.google.com/search?q=sleeveface&client=firefox-b&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=0ahUKEwFqP793d_bAhVo-CZoKHYXc7C7QQ_AUICigB&biw=1280&bih=910#imgsrc=k7WFI69muUkBDM.

Malinowski M., *Gwama biblioteka. Zajęcia czytelnicze wspomagane storytellingiem*, Warszawa 2018 [online:] <https://www.ore.edu.pl/2019/05/gwama-biblioteka-zajecia-czytelnicze-wspomagane-storytellingiem/>.

Morawiec B.M., *Nowe biblioteki – 5 przykładów funkcjonalnych przestrzeni* [online:] <http://lustrbiblioteki.pl/2019/09/nowe-biblioteki-5-przykladow-funkcjonalnych-przestrzeni/>.

Propozycje działań promujących czytelnictwo. *Dobre praktyki* [online:] https://www.doskonaleniewsieci.pl/Upload/Artykuly/6_7/dzialania_promujace_czytelnictwo.pdf.

Walczak A., *Przestrzeń biblioteczna w opiniach bibliotekarzy, architektów i użytkowników (na przykładzie polskich bibliotek naukowych 1989–2009)* [online:] https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5261/1/Walczak_Przestrzenie_biblioteczne_w_opiniach.pdf.

W bibliotece wszystko gra – wielofunkcyjna przestrzeń biblioteczna, red. A. Jańczyk, E. Czerwińska, Opole 2017.



Najładniejsze biblioteki dziecięce na świecie – galeria



D. Brzezińska, *Biblioteki szkolne w pogoni za nowoczesnością*

Maria Kinga Orlicz
konsultantka ŚCDN

⁷ Za: J. Wasilewski, *Blog w funkcji strony internetowej biblioteki*, „Biblioteka w Szkole” 2020, nr 12, s. 18.

⁸ Tenże, *Rok w pandemii*, „Biblioteka w Szkole” 2021, nr 2, s. 7.

AKTYWNOŚĆ FIZYCZNA

jedną z dróg do wyboru przyszłego zawodu

Sport towarzyszy człowiekowi od niepamiętnych czasów. O znaczeniu aktywności fizycznej mówili wielcy filozofowie greccy, a słowa, które znane są już od starożytności: *Mens sana, in corpore sano*¹ okazują się nadal aktualne i dobrze znane. Sport nie tylko rzeźbi nasze ciało, ale wpływa na ogólny dobrostan fizyczny, procesy uczenia się i odporność psychiczną. Ma także kluczowe znaczenie w kształtowaniu charakteru i moralności. Aktywność fizyczna jest niezbędnym i bardzo istotnym elementem życia ludzkiego wynikającym z wrodzonych potrzeb organizmu i nabytych umiejętności. Stanowi główny czynnik kształtowania zdrowia, rozwijania nawyków i zachowań zdrowotnych, a także wartościową formę spędzania wolnego czasu.

Nawyki aktywności fizycznej, podobnie jak inne zachowania zdrowotne, kształtują się od wczesnego dzieciństwa i utrzymują często przez okres młodości do wieku dojrzałego. Już od najmłodszych lat obserwujemy u uprawiających sport większą pewność siebie i poczucie własnej wartości, dobre kontakty z rówieśnikami oraz lepsze radzenie sobie w sytuacjach stresowych. Nieopisaną rolę edukacyjną w tym procesie odgrywa szkoła, która stwarza warunki, wprowadza w świat wiedzy, wdraża do samorozwoju. Należy pamiętać, że przykładem pozostaje nauczyciel, autorytet i lider, który pomaga w odnalezieniu ścieżki życiowej związanej ze zdrowym stylem życia – pełnym radości, życzliwości, miłości, poszanowania i dążenia do własnej indywidualnej doskonałości.

Szczególnym ogniwem podczas ukierunkowywania i wybierania przyszłego zawodu jest wychowanie fizyczne i edukacja zdrowotna, traktowane na przełomie wieków z różną atencją. Współczesne oczekiwania wobec wychowania fizycznego wymagają nowych standardów przygotowania do całościowej aktywności fizycznej i troski o zdrowie. Wydaje się, że przedmiot – wychowanie fizyczne, dobrze odzwierciedla współczesne podejście do aktywności fizycznej. Oprócz swej funkcji doraźnej pełni również funkcję perspektywiczną. Przygotowuje do dokonywania w życiu wyborów korzystnych dla indywidualnych potrzeb ruchowych z uwzględnieniem przyszłych ról zawodowych i rodzinnych. W dzisiejszych czasach nie ma zawodu, który nie wymagałby odpowied-

niej kondycji fizycznej oraz umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresowych i odpowiednich relacji interpersonalnych. Aktywność fizyczna i zainteresowania sportowe przydatne są przy wyborze zawodów związanych z edukacją sportową, takich jak: instruktor sportu, nauczyciel wychowania fizycznego, trener, menedżer sportowy, rehabilitant, ale także z obsługą turystyczną, kierunkami medycznymi czy wojskowością. Zadaniem nauczycieli poszczególnych przedmiotów, wychowawców, a w szczególności nauczycieli wychowania fizycznego jest omówienie treningu zdrowotnego, który oprócz kształtowania sprawności ruchowej przeciwdziała chorobom cywilizacyjnym, oraz wyposażenie uczniów w niezbędną wiedzę dotyczącą właściwego planowania dnia przy uwzględnieniu odpowiednich proporcji między pracą a wypoczynkiem, wysiłkiem umysłowym a fizycznym.

Wybór zawodu jest jedną z najważniejszych decyzji życiowych. Od trafnego dopasowania zdolności, zainteresowań, cech psychicznych i możliwości fizycznych do wykonywania zawodu zależy powodzenie w życiu, nie tylko zawodowym, ale i społecznym. Dawniej planowanie kariery było jak jazda pociągiem po wyznaczonym torze. Niemal każdy wiedział, na jakiej stacji należy wysiąść, aby zrealizować wybrane cele. Dziś konstruowanie ścieżki kariery przypomina podróżowanie samochodem terenowym po wyboistej trasie, którą musimy sami wyznaczać i na bieżąco korygować. Strategia uczenia się przez całe życie wymaga umiejętności podejmowania ważnych decyzji, poczynając od wyboru szkoły ponadpodstawowej, kierunku studiów lub konkretnej specjalizacji zawodowej, poprzez decyzję o wyborze miejsca pracy, sposobie podnoszenia oraz poszerzania swoich kwalifikacji, aż do ewentualnych decyzji o zmianie zawodu.

Dynamiczne przemiany, które zachodzą w społeczeństwie na skutek zmian warunków społecznych, ekonomicznych, rozwoju nowoczesnej technologii, spowodowały, że zaistniała potrzeba posiadania nowego zasobu kompetencji.

Konfucjusz powiedział: „Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w swoim życiu”. Słowa tego wielkiego chińskiego myśliciela znają wszyscy,

ale nie każdy może z czystym sumieniem przyznać, że spełnia się na swoim stanowisku pracy. Świadomość bycia w niewłaściwym miejscu przyczynia się do frustracji zawodowej, niezadowolenia, wypalenia, a w efekcie konieczności zmiany branży. Na wybór zawodu powinny wpływać nie tylko kwestie zarobkowe, ale także możliwość rozwoju osobistego oraz spójność z pasjami. Przed podjęciem tej ważnej decyzji warto wziąć pod uwagę kilka istotnych aspektów: zainteresowania, umiejętności, predyspozycje psychiczne i fizyczne oraz wymagania rynku pracy. O trafnym wyborze zawodowym decydują czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwszy czynnik związany jest bezpośrednio z człowiekiem, z jego indywidualnymi cechami, rozwojem, z tym, jaki on jest, natomiast drugi znajduje się poza nim.

W społeczeństwie wiedzy, komunikacji sieciowej i związanych z nią przemian, a przede wszystkim w obliczu wielkiego problemu, jakim jest bezrobocie, doradztwo zawodowe odgrywa bardzo istotną rolę. Doradca zawodowy z jednej strony wspomaga szanse na uzyskanie zatrudnienia, z drugiej przyczynia się do podejmowania świadomych decyzji w aspekcie jednostkowym i społecznym. Jego rola nie kończy się wraz z podjęciem pracy zawodowej przez młodzież, ale trwa przez całe życie. Przyczynia się do właściwego odnalezienia się w świecie pracy, co może pozwolić na uniknięcie wielu pomyłek i trudności, a tym samym daje szansę na uczenie się odpowiedzialności za własny los i ukształtowanie potrzeby korzystania z usług doradztwa.

Peter Drucker, pisarz, nauczyciel kształcący menedżerów, powiedział: „Jeśli przez całe swoje życie zawodowe robiłeś jedno, to znaczy że nigdy nie dowiedziałeś się, kim byłeś”. Parafrazując tę myśl, można stwierdzić, że im lepiej się poznasz, tym łatwiej będzie ci się odnaleźć w różnych sytuacjach, również zawodowych. Popularyzacja działań pedagogicznych wpisujących się w tę ideę, świadomość współodpowiedzialności za przygotowanie uczniów do wyboru przyszłego zawodu, powinny stać się dla wszystkich nauczycieli elementem ich codziennej pracy.



A. Wawrzekiewicz, A. Drypa,
Aktywność fizyczna jedną z dróg
do wyboru przyszłego zawodu –
scenariusz szkolenia

**Agnieszka Wawrzekiewicz,
Aneta Drypa**
doradcy metodyczni ŚCDN

Warto przeczytać

Czechowski J., *Sport szansą społecznego rozwoju człowieka*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2014, nr 1 [online:] <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-67662b40-e117-477c-9216-ff62b7c4a876>.
Metelski A., *Rola sportu w sukcesie zawodowym [w:] Współczesne problemy ekonomiczne w badaniach młodych naukowców*, Poznań 2018 [online:] https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7144/1/A_Metelski_Rola_sportu_w_sukcesie_zawodowym.pdf.
Paszowska-Rogacz A., *Warsztat pracy europejskiego doradcy kariery zawodowej*, Warszawa 2002.

¹ Łac. *Mens sana, in corpore sano*. W zdrowym ciele, zdrowy duch.

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach w latach 2019–2020 zrealizowało projekt

DORADCA METODYCZNY – TRENER – MODERATOR PRZYGOTOWANIE DO PROWADZENIA DZIAŁAŃ ROZWOJOWYCH NA RZECZ NAUCZYCIELI I SZKÓŁ

